

ROK XLVII
Nr 249 (14408)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota, niedziela
26, 27 X 1991
Cena 1200 zł

Prezydent RP w przeddzień wyborów

Kraj potrzebuje spokoju

W przeddzień wyborów prezydent RP Lech Wałęsa wydał oświadczenie następującej treści: „Polska potrzebuje dziś przede wszystkim spokoju. W sokoju muszą się odbyć wybory. Od pewnego czasu obserwujemy wzmożoną aktywność ludzi systemu komunistycznego, którzy różnymi metodami starają się powrócić na scenę polityczną. Jedną z nich jest wykorzystywanie trudnej sytuacji gospodarczej, do której to właśnie oni przecież w dużej mierze doprowadzili. To oburzające, jak krótką pamięć mają współtwórcy socrealistycznych „gigantów”, przestarzałych technologii, koleje i pustych półek. Ludzie ci podejmują różne działania — od demagogicznych wystąpień po uliczne demonstracje. Ich celem jest przede wszystkim — wbrew szlachetnie brzmiącym hasłom — destabilizacja państwa.

Potwierdza to w dniu dzisiejszym zorganizowana demonstracja. Zorganizowana w przeddzień pierwszych w powojennej Polsce demokratycznych wyborów. Planowane są następne. Zbiec się mają — co przecież nie jest przypadkiem, lecz rozmyślnym działaniem — z inauguracją prac nowego parlamentu. Nie można do tego dopuścić. Kampania wyborcza raz jeszcze pokazała jak wiele spraw i problemów trzeba rozwiązać. Sformułowane zostały różne programy. W niedzielę poddane one zostaną społecznej akceptacji. Staną się punktem wyjścia prac nowego parlamentu. Także rządu, który zgodnie z konstytucyjną formułą zostanie powołany. Niechaj te wszystkie prace, prowadzone w nietrywnych, ale też i nowych warunkach, przebiegają w atmosferze spokoju. Występowanie w tak trudnym i przełomowym momencie ze słu-

znymi żadaniami nie pozwala na uporządkowanie polskiego domu. Blokują nasze reformy. Wiem, że jest wiele krzywd i pretensji. Strajki i demonstracje w tym momencie jedynie opóźniają rozwiązywanie naszych rzeczywistych problemów. Po powołaniu nowego rządu zajmie się on natychmiast tym co boli społeczeństwo. Otworzą się wtedy nowe możliwości działania dla parlamentu, rządu, ale też i prezydenta. Ale żeby tak się stało, teraz musimy wyказаć się odpowiedzialnością i opanowaniem.

27 mln uprawnionych

27 bm. o godz. 6.00 w 22.183 obwodach głosowania utworzonych na terenie kraju rozpoczęły się wybory do Sejmu i Senatu RP. O 460 mandatów poselskich ubiega się w 37 okręgach wyborczych łącznie 6.988 kandydatów. Reprezentują oni 112 komitetów wyborczych utworzonych przez partie polityczne, organizacje społeczne i związkowe oraz grupy wyborców. 391 posłów będzie wybranych w okręgach wyborczych, a 69 otrzyma mandaty z list ogólnopolskich. Zgłoszono 27 takich list, obejmujących 2135 nazwisk. W okręgach wyborczych wybieranych jest od 7 do 17 posłów. Podział mandatów pomiędzy poszczególne listy okręgowe będzie dokonany wg zasad proporcjonalności. O 100 miejsc w Senacie ubiega się ostatecznie 612 kandydatów. Ich nazwiska zgłosiło 111 komitetów wyborczych. W woj. śląskim i katowickim będzie

wybiranych po 3 senatorów, natomiast w pozostałych województwach — po dwóch. Wybory do Senatu przeprowadzane są systemem większościowym. Nad sprawnym przebiegiem niedzielnej głosowania będzie czuwać blisko 200 tys. członków komisji wyborczych. Uprawnionych do głosowania jest 27.635.541 osób. (PAP)

Podział spadku

Każdego obcokrajowca, który znajduje się w tej chwili w Serbii szokuje fakt, że teraz kiedy rozgrywa się największa tragedia Jugosławii i największy problem dla Europy, drugim tematem na łamach prasy jest podział garderoby Tity wśród spad-

Wybory pod obserwacją

— Delegacja zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy, przebywająca w Polsce w celu obserwowania przebiegu wyborów, spotkała się z Państwową Komisją Wyborczą. Stojący na czele delegacji sir Geoffrey Finsberg, wiceprzewodniczący zgromadzenia, powiedział, że — po wolnych wyborach lokalnych, prezydenckich i do Senatu — niedzielne wybory do Sejmu umożliwią uzyskanie przez Polskę pełnego członkostwa Rady Europy. Warunkiem jest jednak, by były to wybory w pełni uczciwe i sprawiedliwe. Delegację obserwatorów zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy przyjął prezydent Lech Wałęsa. Rozmawiano głównie o

Kantor w Muzeum Narodowym



Fot. Jadwiga Rubiś

Cricotece, gdy oburzał się na sformułowanie o wchodzeniu Polski do Europy. Czuł się pełnoprawnym Europejczykiem. I to uczucie europejskości, światowości jego dokonań musi się wynieść z otwartej wczoraj w głównym gmachu Muzeum Narodowego wystawy „Tadeusz Kantor — malarstwo i rzeźba”. Wystawa będąca hołdem wielkiemu Artystyce otwarta została w czasie poprzedzającym pierwszą rocznicę Jego śmierci (8 grudnia). Autorką i komisarzem ekspozycji jest kustosz Zofia Gołubiew, szef działu sztuki współczesnej MMK. Na ekspozycję składa się 91 obrazów, 160 rysunków i 27 rzeźb — wieloelementowych aranżacji. Obejmują twórczość Kantora od końca lat trzydziestych po ostatnie obrazy, które pochodzą ze zbiorów zagranicznych: kolekcji Rzymu i Norymbergi. Jest to dzieło znamienne wykonane na próbę i ofiarowane Swiatowemu Związkiowi Żołnierzy AK „Kłeska wrześnieiowa”. (J.R.)

Korespondencja z Jugosławii

W mieście, w którym jestem przebywał wczoraj amerykański Warren Zimmermann. Było to okazją do spotkań, rozmów z wieloma dziennikarzami. Moim rozmówcą był dziennikarz z Nowego Sadu, który wrócił z linii frontu, gdzie filmował tragedię w Glinig (zamordowanie 4 dziennikarzy TV Belgrad). Powiedział mi: „Prawdę o kryzysie Jugosławii może powiedzieć tylko ten, kto był na froncie. Tam są ludzie, którzy mają zakodowane tylko jedno — zabić! W normalnych warunkach byłiby sądzeni jako kryminaliści. Dziś dostają odznaczenia. Nie ma porozumienia, nie ma przerwania ognia, nie cichną strzały”. Glinig, ludzie. Dubrownik, Nova Gradiska, Banja-Glina, Osijek, Vukovar, Vinkovci, Borovo, Sijez, Karlovać, — blokada koszar. Rejon nie objęte walką to Wojwodina, Kosovo, część Czarnogóry, część Bośni, Serbia. MAŁGORZATA RUDOWSKA-BULKA

Marszałek Kozakiewicz pożegnał Sejm

Zgoda na prywatną telewizję

Wczorajsze posiedzenie zakończyło praktycznie działalność Sejmu X kadencji, która trwała ok. 850 dni. W tym czasie izba przyjęła blisko 250 ustaw i ponad 160 uchwał i rezolucji. Przemawiając wczoraj w Sejmie marszałek Mikołaj Kozakiewicz powiedział, że „musimy przerwać pracę w pół taktu, jako swoista niedokończoną symfonię”. Dodał, że Sejm, który „sam skrócił swoją kadencję”, który nie udzielił szczególnych uprawnień dla rządu inaczej skończyć nie może, jak tylko melodią przerwana.

Kozakiewicz podkreślił, że w wyniku legislacyjnych działań Sejmu „uległy załamaniu w Polsce dawne podstawy ustrojowe”. Marszałek mówił o ostatnich 10 miesiącach, które „były bardzo trudne”, w czasie których doszło do „pomówień i działań” mających „załamać Sejm, rzucić go na kolana”. „Z ubolewaniem stwierdzam, że do polityki w ostatnim czasie wkradły się maniery i styl uliczno-jarmarczny, styl bycia spod hali rybnej”. Marszałek powiedział, że „nie udało się złamać Sejmu, który uchwałwał ważne ustawy, aż do końca”.

te rozwiązania nie dotyczą działalności publicznego radia i telewizji, które podlegać będą obowiązującej od 1961 r. ustawie o Radiokomitecie. Natomiast, podczas głosowania nad propozycją Senatu o odrzuceniu ustawy o działalności gospodarczej gmin, doszło do kolejnego pata legislacyjnego, w wyniku czego ustawa ta nie wejdzie w życie. Sejm przyjął poprawki do 4 ustaw, w tym nowelizującej pakiet ustaw wojskowych. Izba oświadczyła się m. in. za propozycją Senatu, aby stopień marszałka Polski nadawał prezydent RP. Poparto też wniosek, by obywatel Polski będący równocześnie obywatelem innego państwa nie podlegał powszechnemu obowiązkowi obrony, jeżeli stale zamieszkuje za granicą. Sejm odrzucił natomiast propozycję Senatu uniemocniwiającą odraczanie zasadniczej służby wojskowej jedynym żywicielom rodzin. (PAP)

Niezadowoleni emeryci i górnicy

Ponad 800 górników zrzeszonych w Federacji Związków Zawodowych Górników, protestowało przed Sejmem przeciwko ustawie emerytalno-rentowej. W manifestacji obok górników, ubranych w robocze ubrania i w kaskach na głowach, udział wzięli także chemicy oraz emeryci, którzy wcześniej pikietowali gmach Sejmu. Budynku Sejmu i Senatu strzegły wzmocnione siły policyjne. Górnicy — jak sami stwierdzili — występujący w obronie wszystkich ludzi pracy, przyjechali z własnym projektem ustawy emerytalnej. Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górników Rajmund Moric przekazał wczoraj marszałkowi Sejmu Mikołajowi Kozakiewiczowi związkowy projekt ustawy emerytalnej. Moric stwierdził, że związki zawodowe dysponują oświadczeniami, z których wynika, że jeśli ustawa wejdzie w życie to dojdzie do strajku generalnego w wielu gałęziach gospodarki — m. in. w hutnictwie i górnictwie.

Nadzwyczajne walne zebranie

Nadzwyczajne walne zebranie delegatów sekcji węgla kamiennego Krajowej Komisji Górniczo-Solidarności — podjęło uchwałę upoważniającą Prezydium KKG NSZZ „S” — „do wszczęcia ponadzakładowego sporu zbiorowego z rządem RP”. Dotyczyć ma on problemów płacowych i socjalnych górnictwa. Związkowcy domagają się m. in. powstrzymania spadku płacy realnej w górnictwie, a także odrębnych przepisów emerytalno-rentowych dla górników i ich rodzin. (PAP)

Pikiety na Wiejskiej

Nadzwyczajne walne zebranie delegatów sekcji węgla kamiennego Krajowej Komisji Górniczo-Solidarności — podjęło uchwałę upoważniającą Prezydium KKG NSZZ „S” — „do wszczęcia ponadzakładowego sporu zbiorowego z rządem RP”. Dotyczyć ma on problemów płacowych i socjalnych górnictwa. Związkowcy domagają się m. in. powstrzymania spadku płacy realnej w górnictwie, a także odrębnych przepisów emerytalno-rentowych dla górników i ich rodzin. (PAP)

Nadzwyczajne walne zebranie delegatów sekcji węgla kamiennego Krajowej Komisji Górniczo-Solidarności — podjęło uchwałę upoważniającą Prezydium KKG NSZZ „S” — „do wszczęcia ponadzakładowego sporu zbiorowego z rządem RP”. Dotyczyć ma on problemów płacowych i socjalnych górnictwa. Związkowcy domagają się m. in. powstrzymania spadku płacy realnej w górnictwie, a także odrębnych przepisów emerytalno-rentowych dla górników i ich rodzin. (PAP)

Pomnik

Pierwszy oficjalny pomnik ofiar sowieckiego terroru stanie — w 53 rocznicę agresji — we wrześniu przyszłego roku przed Pałacem Lubomirskich w Warszawie — poinformowali na konferencji prasowej, przedstawiciele Fundacji „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie” połączonej z pokazem makiety pomnika. Projekt, którego autorem jest artysta-rzeźbiarz Maksymilian M. Biskupski, przedstawia platformę sowieckiego wagonu deportacyjnego wypełnionego dziesiątkami nagrobnych krzyży, łacińskich i prawosławnych, są też nagrobki — żydowski i muzułmański. Będzie to symbolizować różnorodność wyznaniową i narodowościową ofiar — obywateli Rzeczypospolitej. (PAP)

W Nowosądeckiem zima

(Inf. wł.) Zdaje się, że mogą się sprawdzić wróżby przepowiadające ostrą zimę. W nocy z czwartku na piątek sypało w Nowosądeckiem bardzo solidnie. Na Kasprowym Wierchu, przy jedenastu stopniach mrozu, w ciągu minionej doby „dosypało” 25 cm świeżego śniegu, a pokrywa mierzy 38 cm. Na Hal Gą-

(Inf. wł.) Zdaje się, że mogą się sprawdzić wróżby przepowiadające ostrą zimę. W nocy z czwartku na piątek sypało w Nowosądeckiem bardzo solidnie. Na Kasprowym Wierchu, przy jedenastu stopniach mrozu, w ciągu minionej doby „dosypało” 25 cm świeżego śniegu, a pokrywa mierzy 38 cm. Na Hal Gą-

siencowej leży 60 cm śniegu, w tym 42 cm świeżego. Im dalej od Tatr tym opady były mniej intensywne, ale w ciągu 24 godzin spadło od kilku do kilkunastu cm śniegu. Pierwszy atak zimy i od razu pierwsze kłopoty na drogach. Wczoraj w godzinach porannych w kilku miejscach na drogach krajowych wystąpiły, trwające nawet do dwóch godzin, przerwy w ruchu. Większe samochody nie poradziły sobie ze śliskością pośniegową przy wejściu na Cieniałę na drodze Nowy Sącz — Grybów, na Gruszowiec (droga Limanowa — Mszana Dolna), Obidowa na „zakopiance”. Fatalne warunki jazdy były przyczyną wielu stłuczek i wypadków. Na szczęście, na strachu skończyło się zderzenie autobusu PKS z ciężarówką w Łęce w gm. Korzena, a także wywrotka niebieskiego autobusu w Młynczykach. W obu przypadkach przyczyną była śliska droga. Drogowcom przyszła w sukurs sama natura, w dzień zrobiło się cieplej. W południowo-wschodniej części województwa śnieg na drogach stopniał. Na innych odcinkach drogowcy przejmują inicjatywę. (saw)

Niedźwiadki powinny wrócić

(INF. WŁ.) Tragiczna historia „Magdy” z Tatr zbulwersowała Zakopane. Żywo dyskutowane są wszystkie sprawy dotyczące umieszczenia niedźwiadzi i trójki niedźwiadków w Zoo. W każdym razie tragiczna historia „Magdy” więcej uczyniła dla popularyzacji idei ochrony Tatr jak dziesiątki odczytów czy publikacji. Jej walka o „ślobodę” — jak mówią górale — czyli wolność i trójki małych niedźwiadków zasługują na wielkie uznanie i sympatię dla całej niedźwiadziej rodziny. Stolica Tatr aż huczy, żądając aby niedźwiadki wróciły w Tatry i zostały puszczone wolno.

Wskazuje się na Wołoszyn — dziłki i niedostępny, na którym od niepamiętnych czasów gawrują niedźwiadzie. Piloci z krakowskiego lotnictwa sanitarnego, wirtuozii w lotach nad Tatrami, za pomocą znakomitego helikoptera „Sokol” lekko przetransportowali niedźwiadki podwiezione w skrzynkach pod helikopterem i „desantowali” je na samym środku Wołoszyna. Niedźwiadź żyjący wolno jest zwierzęciem na wymarcu i pozbawienie Tatr czwórki niedźwiadzi było najprawdopodobniej bledem, który można naprawić mimo tragedii jaka spotkała sympatyczną „Magdę”. (w.jarz.)

PAWILON HANDLOWY
Kraków, ul. Fabryczna 7a, tel. 12-71-88

Raven

poleca: ● PARKIETY ● BOAZERIE ● LAKIERY DO PARKIETÓW ● KLEJE ● ART. ŚCIERNE ● KOSMETYKĘ SAMOCHODOWĄ STP i BONDO ● RYNNY I RURY SPUSTOWE w dowolnych konfiguracjach Skandynawskiej Firmy Plastmo A/S

Prowadzimy WYPOŻYCZALNIE ELEKTRONARZĘDZI firmy MAKITA
Zapraszamy w godz. 8 — 16, soboty 9 — 14.

Raven

Na matęsinia DNIA

UKRADE ZAJĄC

— Myśliwy Grzegorz Cz. z miasta Tychy, w oczekiwaniu na grubego zwierza, zasnął na stołach Skrzycznego. Kiedy się obudził, nie miał zagranicznej dubeltówki wartości 13 mln zł. Dotkliwsze od materialnej straty są kpiny towarzyszy polowania, którzy rozprowadzają, że pochrupającego myśliwego opadły zajęcia i na wszelki wypadek zabrali mu strzelbę.

POLICJANCI-RABUSIE

— Dwaj młodzi podpici mężczyźni ordynarnie zaczęli rękami podróżnych na dworcu kolejowym w Częstochowie. Uciekając się do pogrózek, żądali pieniędzy. Mielni przypięte do drzew... znaczkli policyjne. Patrol Służby Ochrony Kolei wylegitymował natrętów. Okazali się szeregowcami, odbywającymi w policji zasa...iczą służbę wojskową. Samowolnie opuścili w nocy koszyki i poszli „dorobić do zeldu”. Komendant wojewódzki wydalili obydwo z policji, a prokurator zastosował wobec jednego z nich areszt tymczasowy. Od drugiego przyjęto poręczenie w wysokości 5 mln zł.

„SERDECZNY” SER

— Rzeszowska spółdzielnia mleczarska zaprzestała produkcji chudego twarogu, chętnie kupowanego przez nabużoższych. Teraz spółdzielnia oferuje im twaróg tłusty, formowany nie wiadomo po co na kształt serca. Oczywiście, jego cena jest odpowiednio wyższa. A że jednocześnie panowie spółdzielcy podnieśli o 400 zł. cenę butelki mleka, klienci rzucają pod ich adresem słowa nie mające z sercem nic wspólnego.

PSY CHUDNA

— Psy służące w policji indonezyjskiej chudną, zaś ich opiekunowie przybierają na wadze, gdyż sprzeniewierzają pieniądze przeznaczone na wyżywienie czworonogów — stwierdził szef policji w Djakarcie gen. Kuntarto. Dzienna kwota przeznaczona na wyżywienie psa — owczarka niemieckiego — wynosi 1,5 dolara, wyjaśnił szef policji, podczas gdy policjanci otrzymują o połowę mniej na posiłki. „Tymczasem — stwierdził generał — podczas inspekcji mogłem zauważyć, że psy były wynędzniałe, zaś ich opiekunom grozi otyłość”. Gen. Kuntarto powiedział jednak, że nie zamierza zastosować sankcji wobec podległych mu funkcjonariuszy.

SFINKS JEST STARSZY

— Słynna egipska rzeźba Sfinks jest o co najmniej 2.500—4.500 lat starsza niż dotychczas sadzono. Wynikać to ma z nowych badań przeprowadzonych przez zespół ekspertów pod kierunkiem geologa z Uniwersytetu Bostońskiego Roberta Schocha. Będzie ci doszł do wniosku, że Sfinks wyrzeźbiony został między 7.000 a 5.000 r. p.n.e. Potwierdzenie tego wniosku uczyniłoby ze Sfinksa najstarszy monument w Egipcie. Mający 73 metrów długości i 20 metrów wysokości Sfinks przedstawia mitologiczne stworzenie z ciałem lwa i głową człowieka. Dotychczas uważano, że wyrzeźbiony w monolitycznej skale stwór pochodzi z czasów faraona Chefrena (IV dynastia Starożytności). Jednakże z badań zespołu amerykańskiego wynikałoby, iż Chefren jedynie odrestaurował monument.

TAXI — BAGAŻ

— Taksówkarz z Singapuru ukarany został grzywną w wysokości 3.000 dolarów singapurskich (1,8 tys. dol. USA) za przewożenie dodatkowych pasażerów w bagażniku samochodu. 35-letni Ten Ah Hiok uznany został przez sąd winny „niewłaściwego wykorzystywania bagażnika taksówki” i trzykrotnego przewożenia w nim 3 młodych pracowników restauracji szybkiej obsługi. Taksówkarz i szef restauracji zostali zwolnieni z pracy za wymyślenie takiego sposobu przewożenia chłopców z zakładu gastronomicznego.

Redaktor wydania: **MARIAN NOWY**
Redaktor despozowy: **MACIEJ SABATOWICZ**
Redaktor techniczny: **KAZIMIERZ FRONT**
Kierownik korekty: **ZOFIA MRZEWIŃSKA**

Wybory za 250 miliardów?

Na ostatniej przed wyborami konferencji prasowej, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Andrzej Zoll powiedział, że przygotowania do niedzielnego głosowania przebiegają tak, by z optymizmem patrzeć na jego przebieg.

Zostali przeszkoleni wszyscy członkowie obwodowych komisji wyborczych. Niestety, zdarzają się przypadki rezygnacji z pracy w tych komisjach. Jest to zjawisko niepokojące, bo przede wszystkim do blisko 200 tys. ludzi będących członkami komisji obwodowych zależy sprawny przebieg głosowania. Przewodniczący PKW zaapelował do członków wszystkich komisji, by do końca wypełnili swój obywatelski obowiązek.

Wstępne wyniki głosowania będą znane w poniedziałek wieczorem lub we wtorek rano. Później Państwowa Komisja Wyborcza dokona weryfikacji przekazanych w systemie komputerowym danych z okręgów wyborczych z pisemnymi protokołami. Dopiero, gdy nie będzie rozbieżności, nastąpi podział 69 mandatów przypadających na listy ogólnopolskie. Oficjalnych wyników wyborów do Sejmu i Senatu nie na-

leży spodziewać się wcześniej niż w środę 30 bm.

A. Zoll poinformował, że PKW stwierdziła fakty łamania przez niektóre środki masowego przekazu ordynacji wyborczej poprzez publikowanie w tygodniu przedwyborczym wyników sondaży opinii publicznej. Komisja nie jest jednak „policją wyborczą”. Przypadkami łamania prawa wyborczego powinny zajmować się organy ścigania.

Wydatki niezbędne na przeprowadzenie wyborów szacuje się wstępnie na 250 mld zł. Rzeczywiste koszty znane będą jednak dopiero po wyborach. Dużym obciążeniem dla budżetu wyborczego są zwłaszcza częste przypadki rezygnacji z kandydowania, co powoduje konieczność drukowania dodatkowych obwieszczeń informujących o zmianach na listach okręgowych i ogólnopolskich.

„Tym razem to nie Państwowa Komisja Wyborcza wystąpiła o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w sobotę i niedzielę. Jest to podjęta z własnej inicjatywy decyzja Rady Ministrów” — podkreślił przewodniczący

PKW indagowany w tej sprawie przez dziennikarzy. (PAP)

Cenna umowa

Minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Polski Adam Tański i minister rolnictwa Federacji Rosyjskiej, Giennadij Kulik podpisali w Moskwie umowę o współpracy obu krajów w dziedzinie rolnictwa i wymiany produktów rolnych.

Umowa stwarza ramy prawne i organizacyjne, niezbędne do sprawnego handlu produktami rolnymi. Umowa zawiera m. in. ustalenia w sprawie wzajemnego uznania atestów kontroli weterynaryjnej i sanitarnej, co skróci okres przepływu towarów spożywczych. Przewiduje się także pomoc Polski w szkoleniu rosyjskich rolników.

Z zainteresowaniem strony polskiej spotkała się propozycja Rosji, by za dostarczane towary konsumpcyjne Polska strona otrzymywała ruble, za które nasze przedsiębiorstwa mogłyby kupować na giełdach rosyjskich potrzebne im towary i surowce.

Pobity kandydat

(Inf. wł.) Wczoraj w Krakowie został dotkliwie pobity kandydat na posta Bogdan K. Zajęcie miało miejsce około godz. 8 rano. Bogdana K. zaczęli trzech nieznanymi mężczyzn, z których jeden zapytał go o godzinę. W tej samej chwili dwaj pozostali napastnicy zaatakowali go, a gdy upadł otrzymał jeszcze kilka silnych ciosów w klatkę piersiową. Jak powiedział lekarz dyżurny pogotowia, życiu poszkodowanego nie zagraża niebezpie-

czeństwo, niemniej konieczna będzie obserwacja, która wykaże, czy nie zostały naruszone narządy wewnętrzne.

Siedziwo w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Kraków-Zachód. Dysponujemy rysoportami sprawców — powiedział nadkomisarz Maciej Kotarski. Niestety, nie zostali oni jeszcze ujęci. Nie możemy powiedzieć, czy był to zwykły wybrzek chuliński, czy brutalny element walki wyborczej. (szym)

Brześć nie dla turystów

Władze radzieckie postanowiły czasowo zamknąć od 1 listopada drogowe przejście graniczne w Brześciu na terytorium Białorusi dla podróżujących w celach prywatnych i turystycznych oby-

wateli Polski i ZSRR — poinformował wczoraj, rzecznik prasowy Komendy Głównej Straży Granicznej.

Pozostałe kategorie podróżnych (wyjazdy służbowe, dyplomatyczne, przypadki losowe) będą odprawiane na dotychczasowych zasadach.

Przez graniczne przejście kolejowe nie będą przepuszczani — jak poinformowano straż graniczną — mieszkańcy Brześcia, lecz tylko osoby z głębi ZSRR.

Decyzje te, które uzasadniano zagrożeniem sanitarnym miasta i okolic oraz remontem dróg dojazdowych do mostu granicznego, podjęto na podstawie uchwały Rady Miejskiej Deputowanych Ludowych Brześcia z 23 bm.

Na odprawie granicznej po stronie radzieckiej oczekuje obecnie w Brześciu ok. 530 autokarów i 10 tys. samochodów osobowych. Czas oczekiwania na wjazd do Polski wynosi dla nich 192 godz., dla samochodów ciężarowych zaś — 16 godz.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło starania, aby ograniczenia ruchu granicznego w Brześciu nie dotknęły osób udających się na groby bliźnich — poinformował rzecznik prasowy straży granicznej. (PAP)

4 tysiące policjantów

(Inf. wł.) Nie podjęliśmy żadnych specjalnych czy nadzwyczajnych kroków w związku z wyborami parlamentarnymi — powiedział „Dziennikowi” rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji komisarz Cezary Woliński. Rejony w których znajdować się będą lokale wyborcze będą patrolowane przez umundurowanych funkcjonariuszy. Nie będzie żadnych mobilizacji, tak jak w dawnych latach.

Jak nas poinformowano w krakowskiej policji cały garnizon będzie miał 12-godzinne służby. Nad przebiegiem wyborów będzie czuwało w Krakowie 4 tysiące policjantów oraz jednostki prewencji. Taki stan będzie obowiązywał od dzisiejszego rana do godziny 15 w poniedziałek. (sam)

Ministerialna prolongata

(Inf. wł.) Do 1 stycznia 1992 roku w żadnej szkole wyższej do opłaty za domy studenckie nie będą wliczane koszty remontów — stwierdziła Anna Michalczyk naczelnik wydziału spraw studenckich. Opłaty mogą się zwiększyć jedynie w przypadku podniesienia opłat za gaz, wodę lub energię elektryczną. Minister Robert Głębocki uznał, że ten okres pozwoli rozwiązać tę trudną sprawę.

W IV kwartale Ministerstwo Edukacji Narodowej w rezerwie styndentalnej posiadało 48 mld. złotych. Teraz tej rezerwy już

nie ma (ciężka budżetowa). W związku z tym Ogólnopolskie Porozumienie Samorządów Studenckich kwestionuje wliczenie na stałe do opłat za akademiki kosztów remontów. Zwiększyłoby to kilka razy opłaty za DS. Jak nam powiedział Grzegorz Wątroba członek prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich — zwiększenie opłatności tylko o 200—400 tys. zł., spowoduje iż wielu studentów będzie miało poważne trudności finansowe.

Ostatnie spotkanie studentów z ministrem Głębockim nie przyniosło dla nich pożądanego rezultatu. Dlatego też na 8 listopada do Warszawy zwołano zostanie nadzwyczajny zjazd OPSS, który podejmie decyzje o dalszych formach protestu. (mar.)

Ściśle tajne

Mafijne śledztwo

(Inf. wł.) Ostatnio coraz częściej mówi się o działalności przemyślnych gangów, które via Polska szmuglują różne towary — począwszy od złota, diamentów i amfetaminy do kradzionych samochodów i specjalnych użytecznych przy produkcji broni jądrowej.

Wydaje się, że Paat K., 26-letni Gruzin mieszkający i prowadzący interesy w Gdyni, padł ofiarą takiej właśnie przemyślniczej szajki. Według wstępnych ustaleń, morderstwo Paata K. mogło mieć związek z działalnością jednej z gruzińskich „rodzin”, która prowadziła interesy

w Polsce i krajach skandynawskich.

O istnieniu na terenie naszego kraju dobrze zorganizowanych „eudziemskich” gangów świadczą też inne fakty. W ostatnim czasie, wraz z wycofywaniem się transportów Armii Czerwonej, wzduż tras przejazdów zanotowano gwałtowny wzrost kradzieży samochodów. Najprawdopodobniej są one przetrucane za granicę w wojskowych transportach, których przy wyjeździe z Polski nikt właściwie nie sprawdza. Śledztwo, mające ustalić, kto kieruje całą, doskonale zorganizowaną akcją do tej pory nie przyniosło oczekiwanych wyjaśnień. Również do tej pory nie zostało powiedziane, dlaczego musiał zginąć Paat K. Śledztwo prowadzi gdyńska policja, jednak wszelkie dane odkryte są tajemnicą. Również gdyńska prokuratura zastania się dobrem śledztwa, gdy odmawia udzielenia informacji.

Według tego, co powiedział w swojej książce były minister spraw wewnętrznych gen. Kiszczak, można sądzić, iż w Polsce działają doskonale zorganizowane i wyposażone „rodziny mafijne”, rodem z byłych republik ZSRR. Czyżbyśmy więc byli świadkami pierwszych mafijnych krwawych wendett? (szym)



Pod wpływem wyżu

Polska jest pod wpływem ośrodka wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Możliwy przelotny śnieg lub deszcz ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień od —1 na wschodzie do +4 st. na zachodzie, minimalna w nocy od —4 st. do 0. W Tatrach ok. —12 st. przez całą dobę. Wiatr słaby i umiarkowany, a w Tatrach dość silny północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda i temperatura bez większych zmian. Od 27 do 31 bm.

Będzie niestety chłodno. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, mgły i zamglenia. Miejscami niewielkie opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 do 9 st., a minimalna od —4 do +2 st. Wiatr na ogół umiarkowany z kierunków północnych.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 25 bm. godz. 15: 749,2 mm, tj. 998,9 hPa, wzrost ciśnienia. Pokrywa śnieżna w Tatrach wczoraj rano wynosiła w Zakopanem 30 cm, na Kasprowym Wierchu 38 cm, na Hall Gąsienicowej 60 cm.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 6.19, a zajdzie o 16.29. Dzień jest już krótszy o 6 godzin 13 minut i ma 10 godzin 10 minut. (It)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● **DELEGACJA „JASTRZĘBI”.** Premier Szamir powołał w skład Izraelskiej delegacji na rokowania madryckie działacze rządzącej partii Likud uznanych za „jastrzębie” i zapowiedział, że nie godzi się na popieraną przez Amerykanów zasadę „ziemia za pokój”.

● **BEZ DRUGORZĘDNYCH ROZMÓW.** Państwa arabskie na konferencji madryckiej nie zgodziły się na omawianie drugorzędnych kwestii, takich jak podział zasobów wodnych w regionie, ograniczenie zbrojeń, itp., dopóki Izrael nie zgodzi się omówić sprawy wycofania się z okupowanych ziem palestyńskich. Poinformowały o tym miarodajne źródła palestyńskie.

● **PRZERWANA SESJA.** Sesja haskiej konferencji pokojowej poświęcona próbom znalezienia pokoju dla Jugosławii została przerwana już po półtorej godziny. Prezydent Serbii, Slobodan Milošević odrzucił kategorycznie plan EWG przewidujący przekształcenie Jugosławii w luźne stowarzyszenie suwerennych republik. Zdaniem Miloševicia propozycja ta „otwiera drogę do nowej niestabilności i napięcia”.

● **ATAKI NA DUBROWNIK.** Armia federalna wznowiła intensywne ataki na Dubrownik i jego okolice — podało radio zagrzebskie. Atak ten nastąpił mimo apelu Departamentu Stanu USA do armii o natychmiastowe wstrzymanie operacji wojskowych przeciwko Dubrownikowi.

● **TRWAJĄ ROZMOWY O WYCOFANIU WOJSK.** Rozpoczęła się w Moskwie kolejna — prawdopodobnie ostatnia — runda rozmów o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski i o ich tranzycie z Niemiec.

Według strony polskiej, negocjacje przebiegają pomyślnie i w przyszłości wskazuje na to, że wicepremier spraw zagranicznych obu państw — Jerzy Makarczyk i Jurij Dierabin — w sobotę parafują traktat wraz z dokumentami uzupełniającymi.

● **PARLAMENT UKRAINY O BRONI JĄDROWEJ.** Ukraińska Rada Najwyższa przyjęła oświadczenie o bezatomowym statusie Ukrainy, w którym stwierdza się, że republika nie będzie produkować, nabywać ani rozmieszczać na swoim terytorium broni jądrowej. Ukraina potwierdziła, że będzie ściśle przestrzegać traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 r.

Zmiany u „radiowców”

Najpierw grać, potem nagrywać

(Inf. wł.) Wszystko wskazuje na to, że zagrożenie b-tu krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia minęło. Z nazwy zespołu ubyłaby końcówka — „i TV”, co oznacza raczej powrót do normalności, bo zawsze chór i orkiestra istniały przy radiu. Są i inne zmiany. Od obecnego sezonu artystycznego dyrektorem został Jan Baytel, a dyrektorem artystycznym Jose Maria Florencio Junior, który pochodzi z Brazylii, ale jest już zamieszkały w Polsce, gdyż wcześniej pracował jako dyrygent w Operze Wroclawskiej. Obecnie prowadzi w warszawskim Teatrze Wielkim przedstawienia „Greka Zorby”.

Jak nas poinformował dyrektor Baytel zmieni się nieco profil działalności zespołów. W poprzednim okresie nagrywano systematycznie coraz to nowe utwory wykonujące „blan”. Teraz na-

grania pójdą w ślad tylko do brych publicznych koncertów. I właśnie pierwszy taki koncert w nowym sezonie odbędzie się 29 bm w sali Filharmonii. Będzie on poświęcony pamięci Stefana Kisielewskiego. Najpierw zagrają koncert na orkiestrę kameralną tego kompozytora, w dalszej części wieczoru — Wariacje na tematjy rorko Czajkowskiego i IV Symfonia Beethovena. Koncert poprowadzi młody dyrygent Paweł Przytockki. Natomiast z nowym szefem artystycznym zapoznają się krakowscy melomani 19 listopada. Wtedy Jose Maria Florencio Jr. poprowadzi kolejny publiczny koncert radiowców. Zatem krakowskie orkiestry w rękach zagranicznych artystów. Przypomnijmy, że I dyrygentem w Krakowskiej Filharmonii jest Niemiec Roland Bader. (d)

9 dni we Włoszech i Austrii
WENECJA — FLORENCJA — RZYM — WATYKAN — WIEDŃ

Taką podróż — marzenie wielu z nas — proponuje firma SOVPOLDA TOURS, Kraków, ul. Św. Krzyża 17, telefon: 22-61-62. Można w niej wziąć udział jedynie 40 osób, warto więc szybko podjąć decyzję. Dodatkową szansę ma każdy

CZYTELNIK „DZIENNIKA POLSKIEGO”

ktożby zechce wziąć udział w naszym KONKRUSIE. Od dzisiaj 26 bm., w kolejnych wydaniach „Dziennika Polskiego” zamieszczamy kupon konkursowy, w sumie będzie ich pięć. Komplet tych kuponów, wypełnionych i nadesłanych do Redakcji (do 7.XI. br. — decyduje data stempla pocztowego), uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu atrakcyjnej wycieczki do Włoch i Austrii. Nasz adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p. Prosimy o dopisek na kopercie: „Konkurs — Sovpolda”.

Kupon konkursowy nr I

Imię i nazwisko

Adres

SOVPOLDA TOURS

Zgromadzenie w Żywcu

31 października 1991 r. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Zakładów Piwowskich SA w Żywcu. Jest to pierwsze walne zgromadzenie akcjonariuszy po prywatyzacji spółki i wykupieniu akcji na rynku pierwotnym oraz po notowaniach akcji Żywiec SA na rynku wtórnym (Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie). W walnym zgromadzeniu reprezentowany będzie również pakiet akcji zakupionych przez załogę Browaru Żywiec. Wyteżona praca Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie — Oddział w Żywcu umożliwiła sprzedaż dla załogi 234 320 akcji, z ogólnej puli dla załogi w wysokości 240 000 akcji. Sprzedaż akcji trwała 6 dni. Aby zdążyć zgłosić akcje do uczestniczenia w zgromadzeniu akcjonariuszy, Oddział BPH w Żywcu sprzedawał akcje również w dni wolne od pracy.

Janina Habela-Juin zajmuje honorowe miejsce za stołem. Płynnie, bez zahamowań przesuwa się z języka Mickiewicza na język Wiktora Hugo. Emanuje spokojem i radością właściwą ludziom, którzy weszli w jesiń życia z poczuciem dobrze wypełnionych dni. Potrafi zająć słuchacza. O przeszłości mówi barwnie, z emfazą. Na jej oczach stawała się prawie cała historia Europy mijającego wieku. Z szacunkiem odnosi się do wspomnień, z radością do ich ponownego przeżywania.

Daleko było rodzinie Habelów do Paryża. Wędrowała na Zachód przez lata, ze zmiennym szczęściem, nim jej przedstawicielka trafiła nad Sekwanę. Habelowie swoje korzenie wywodzą z Węgier. Gdzieś w końcu minionego wieku dziadek pani Janiny miał powiedzieć do synów: — Tu się nie dorobicie. Jedźcie za granicę...

„Zagranicą” dla pracownika węgierskiego starostwa był już Nowy Sącz, choć tu i tam „miłośnicie panował cysarz c.k. Austrii”. Ojciec pani Janiny, Teodor zajął się handlem i rzemiosłem. Dorobił się m. in. na sprządzanych znad Dunaju nad Dunajec butach. Wznieśli się w znaną sądecką rodzinę Beniszów. Teodor i Wiktoria Habelowie mieli 4 córki i 2 synów. Mieszkał w wybudowanym przez siebie domku przy ul. Długosza w Nowym Sączu. Stoł on do dziś, a pani Janina dopilnowała, by został w rękach rodziny.

Pierwsza wojna zapisała się w pamięci kilkuletniej dziewczyny wspomnieniem kukurydzianego chleba, błędą i strachem przed mundurem. To było po śmierci ojca. Matka posłała raz dziewczynki do piekarni. Nim wróciły, zjadły kukurydziany placek niemal w całości.

Pierwsza wojna dogasała w okopach ostatnimi jatkami. Przez Nowy Sącz przechodziły raz jedne, raz drugie wojska. Pewnego dnia, późnym wieczorem, przyszła do mieszkania Moskale. Poprosili o nocleg. Szeregowcy pozostali spać do szopy, na słomie, oficerowie — Polacy — przymówili się o pokój i łóżka. Zmęczeni zasnęli pokotem. W środku nocy czujniejsza gospodyni o budziło dobijanie się do drzwi. Austriacy. Szukają Moskali. Dał się przekonać gromadką zaspanych dzieci. Nie robili rewizji. Uwierzyli, że w domu nie ma wrogów...

Janina odkryła w sobie zdolności do języków. Dobrze szła jej nauka niemieckiego. W żeńskim gimnazjum była prymuską z łaciny, niemieckiego, a także, na zajęciach nadobowiązkowych — z francuskiego i angielskiego.

Chrzestnemu ojcu Janiny, najstarszemu bratu ojca — Stanisławowi powodziło się dobrze. Był dyrektorem fabryk tytoniowych. W piętnaste urodziny zapytał chrześniczkę co zamierza zrobić po maturze. Gdy usłyszał o uniwersytecie zadeklarował, że sfinansuje studia w Paryżu. W kilka lat później, ze wzorową cenzurką maturzystki, Janina przypomniała wujkowi jego słowa. Nie wyparł się. W 1925 r. zaczęła studiować romanistykę na Sorbonie.

Dzięki protekcji ojca chrzestnego zamieszkała u... Marii Curie-Skłodowskiej. Zaprzyjaźniła się z jej córkami: Ewą i Ireną. U sławnej Polki nie brakło okazji do towarzyskich kontaktów z koleżankami i kolegami cerek, uczniami pani profesor. Polsko-francuskie herbatki miały swoją renomę. Maria Skłodowska była rzadkim gościem na tych spotkaniach. Zapracowana nie miała na to czasu. Gdy jednak przyszła, z każdym zamieniła choć parę słów. Polubiła Janinę.

— Siadała przy mnie, dopytywała się co słychać, jakie wrażenie zrobił na mnie Paryż. Paryż, oczywiście, mnie oszołomił. To była moja pierwsza, wielka wyprawa w świat. Tyle się o nim nazytyłam, nasłuchałam. Już samo to, że mieszkalam u sławnej Polki, było dla mnie przeżyciem.

Wśród Polaków mieszkających wówczas w Paryżu bardzo znany był Władysław Mickiewicz. Magnetycznym przyciągającym doń był sławny ojciec — poeta, jego twórczość. Przedmaturalne lektury panamickiewiczowskich dzieł zrobiły wrażenie na Janinie. Przeżywało się wówczas intensywniej, pełniej i to bez względu na wiek. Odzyskana po tylu latach niewoli wolność potęgowała siłę romantycznych uniesień. W Paryżu dotknęła narodowych świętości. Miała w ręku, czytała rękopisy Adama Mickiewicza. Do dziś w jej pamięci zachował się tylko rys tamtego wzruszenia.

U Marii Curie-Skłodowskiej mieszkała krótko, kilka miesięcy. Nie chciała dłużej. Miała ambitny zamiar wykorzystywać jak najintensywniej pobyt w Paryżu na naukę, a tu



DWIE OJCZYZNY

W Paryżu wzięli ślub cywilny. Na kościelny przyjechali do Nowego Sącza

ŚLAWOMIR SIKORA

herbatki, spotkania... Raz Janina, zachęcona wylewnością uczonę, pozwoliła sobie na wygłoszenie uwag pod Jej adresem. Zaczęła od zbytnej paryskości w ubiorze, jaki prezentowała w czasie pobytu w Polsce. Maria Skłodowska zakładała na górskie eskapady... spodnie. Było to wówczas szokującym wydarzeniem. Wypominki skończyły się mocniejszym akcentem. Zapytała, czemu sławna uczona nie nauczyła córek języka polskiego... Odpowiedź, niemal słowo w słowo pamięta do dziś...

— Skłodowska objęła mnie za szyję i powiedziała „moja maleńka” — tak często się do mnie zwracała — „wiesz, że miałam ciężkie życie. Piotr pomagał mi, ale miał swoją pracę. Wszystko musiałam robić sama. Nie miałam czasu uczyć dzieci po polsku. Nie miałam pieniędzy, by ktoś zrobił to za mnie. Cierpiałam, zmuszona pozostać we Francji. Nie chciałam swoim córkom, tu urodzonym, dodawać takich rozterek. Niech czują się Francuzkami, niech wiedzą, że ojczyzną matki jest Polska...”

Nie rozumiałam wtedy tego. Obruszyłam się. Ale madame Marie przepowiedziała mi moje troski. Dostrzegła, że sympatią obdarzyłam jej ucznia, Marcela Juin. Moje wspominki zapamiętała, bo raz wzięła mnie na bok i powiedziała: „Widzisz, gdy Warszawa sympatia będzie trwała, gdy pobierze się, ty też będziesz miała dwie ojczyzny do kochania”. Słowa te zrozumiałam dopiero później.

W 1931 r. Janina Habela i Marcel Juin wzięli ślub cywilny. Na ślub kościelny przyjechali do Nowego Sącza. Janina Ha-

bela-Juin nie akcentuje nazbyt mocno pokrewieństwa swojego męża z ostatnim, zmarłym nie tak dawno, marszałkiem Francji. To delikatna sprawa. Matka Marcela straciła męża i wyszła powtórnie za mąż. Rodzina Juin nie zaakceptowała tego związku. Janina miała nadzieję przeprowadzić się z mężem do Polski. Za namową inżynier-chemik zrobił dodatkową specjalizację w Instytucie Nafty w Strasburgu. Z tymi dyplomami mógł bez trudu znaleźć pracę na południowo-wschodnich terenach Polski, gdzie francuscy biznesmeni lokowali swoje kapitały w wydobycie oleju skalnego. Nie porzuciła myśli powrotu do Nowego Sącza nawet na Madagaskarze. W tej francuskiej kolonii ojczym Marcela był drugą osobą po gubernatorze. Miał eksponowane stanowisko, wspaniały dom i służbę. Teściowa przekonywała Janinę żeby tam została.

— Rzeczywiście, powdziłoby nam się tam lepiej, niż później w Europie. Ale ja w płac i mówię: „mamusia” — teściowa lubiła, gdy ją tak z polską nazywałam — nie mogę zostać, bo stąd za daleko do Nowego Sącza. Podśmiewali się ze mnie, w mojej francuskiej rodzinie, ale postawiłam częściami na swoich na Madagaskarze nie zostaliśmy.

Z przeprowadzką do Polski jednak nic nie wyszło. Mąż p. Janiny związał się z amerykańską firmą wydobywającą i przetwarzającą ropę. Był dyrektorem rafinerii w krajach Beneluksu. Mieszkał w Paryżu pod wieżą Eiffla. Marcel jeździł bardzo dużo po świecie, żona za nim. Już w 1938 r. Marcel został zmobilizowany do wojska. Otrzymał przydział do specjalnej tajnej jednostki, zajmującej się przygotowaniem bomby atomowej. Pani Janina spotykała się z mężem rzadko. Nudziła się sama. Postanowiła jechać do Polski. Mąż poradził, by wstąpiła do służby dyplomatycznej. Do Warszawy przyjechała już ze skierowaniem do ambasady. Tu zastała panią Janinę wojna. Nie ewakuowała się do Francji 5 września 1939 r. wraz z pracownikami placówki. Czuli, że musi zobaczyć się z matką, z rodziną. Ambasador z trudem przyjął tłumaczenie, ale jednak pomógł, włączając Janinę Juin do amerykańskich służb dyplomatycznych.

(Dokończenie na str. 5)

ROTSZYLD z TARNOWA

Już, już z pucybuta stawał się milionerem, gdy nagle wkroczyła policja...

ZYGMUNT SZYCH

Darek bawił się od poniedziałku aż po czwartek. Z godziny na godzinę stawał się bogatszy o miliony. Przez okrągłe cztery dni tygodnia z Janka Muzykanta w ekspresowym tempie, bez specjalnego wysiłku stał się Rotszyldem.

W szkołach nie zabawił długo, wystarczyła mu „podstawówka”, a mimo to w ciągu kilku dni tygodnia był zdolny wyprodukować niemal miliard złotych. Już, już z pucybuta stawał się milionerem, gdy nagle wkroczyła policja.

JANKO MUZYKANT

— Eee, gdzie tam... Z głupia tak jakoś wyszło. Zadnego celu w tym nie miałem. Tak tylko, zabawić się chciałem. Któregoś dnia przyszedł Darek do domu, patrzy, a tu stoi sobie kserokopiarz marki „Canon”. Pobawił się — pomyślał. Wsadził do maszyny stutysięczny banknot, a ta wydała mu drugi. Prawie identyczny! Ponieważ zabawa była fajna,

Darek bawił się dalej. Aż niespodziewanie dorobił się coś ponad 200 milionów. Nawet nie policzył wszystkiego dokładnie, bo policja mówi o 200 milionach. sam zaś Darek jest zdania, że tak na oko było tego czterysta.

— Kredki znaleźli w mieszkaniu, no i co z tego? W każdym domu są przecież kredki.

Czyli wcale nie chciał on tymi kredkami kolorować banknotów, żeby wyglądały jak prawdziwe, ale tak sobie, akurat przy gotowych milionach leżały i już. A skąd wziął kserokopiarz marki „Canon”? Wcale jej nie brał, tylko kolega przyniósł.

Akurat to mieszkanie, gdzie go złapali, zostało przez matkę Darka wynajęte. Robili w nim remont i Darek tego remontu pilnował, kiedy spotkał kolegę.

Kolegę poznał na imprezie jakiegoś półtora miesiąca temu i od razu nabrał do niego zaufania. Nie wiadomo czemu, może dlatego, że kolega był poszukiwany listem gończym? I kolega zapytał, czy Darek nie mógłby

go przemocować. Do przemocowania zabrał ze sobą kserokopiarz. O tym, że kolega ukradł ją ze szkoły podstawowej Darek nie wiedział.

— Zadnego celu to nie miało, taka tam — zabawa... Nie wiedziałem przecież, czy te pieniądże zdają egzamin. Chciałem popatrzeć tylko, jak to działa, no i odbijał sobie pieniądże. Bawiłem się tym, patrzyłem, jak mi to wychodzi.

Teraz, kiedy siedzi „pod celą”, słyszał, że go w telewizji pokazywali i mówili o tych pieniądżach. Po co to wszystko, całe to zamieszanie?

— Niech pan napisze coś na moją korzyść. Zadnej mafii tu nie było, nikt nie był w to zamieszany. Zresztą, ksero przerabia do 2 tysięcy odbitek, potem trzeba wymienić watki, które nie są dostępne dla szarego człowieka.

A Darek przecież jest takim szarym człowiekiem. Trochę handlował, jeździł w tych celach do Berlina. Teraz też ma plany na przyszłość.

— Liczę na to, że szybko stąd wyjdę. Muszę zacząć handlować, żeby stanąć na nogi. Poza tym szykuje mi się wojsko.

Ma 18 lat. Na razie jeszcze nie wiadomo z całą pewnością, gdzie spędzi lata służby wojskowej.

ROTSZYLD

Świat idzie z postępem. W minioniej epoce, kiedy pieniądż miał swoją wartość, usiłowano w Tarnowie bić — na własną rękę — monety 2 i 5 złotych. Istnieje więc jakaś tradycja. Nie było jeszcze kserokopiarz, robota była uciążliwa. I marne dawała efekty...

Jednak ludzie myśleli, jakby tu sobie zniemacka polepszyć był. Kiedy tutejszy teatr, dla potrzeb granej akurat sztuki „wyprodukował” trochę dolarów, zupełnie przypominających prawdziwe — amerykańska forsa prosto z teatru znalazła się w obiegu. Było z tym trochę kłopotów.

Całkiem niedawno ktoś poszedł w mieście na całość. Spieszyło mu się, więc do tysiąc złotych „kopernika” usiłował dopisywać jeszcze jedno zero. W pośpiechu tej rewaloryzacji nie można było dostrzec.

Dopiero Darek dokonał pewnego zasadniczego przełomu

— Tamto dopisywanie zera to było przerobienie. Natomiast robota Darka to podrabianie pieniądży. Różnica jak widać — mówi prokurator — zasadnicza, ale obie te czynności należą do jednej kategorii. Jest to mianowicie fałszowanie pieniądży

W gruncie rzeczy prokurator zastanawia się, czy nie nazwać działalności Darka dziecinadą. Z całą pewnością nie był to jakiś wyszukany profesjona-

lizm. Choć przyznać też trzeba, że nie było to całkiem pozabawione pomysłu.

— Zaczął próbować, jak odbija się stutysięczki. W poniedziałek. Miał 4 oryginalne banknoty. Za jedno sto tysięcy kupił papier do kopiowania.

Zostały mu więc trzy setki i szybko zorientował się, że wszystko, co odbija jest w trzech tych samych seriach. Rozmienił więc jeden banknot na drobne — po czym drobne zamienił ponownie na banknot 100-tysięczny. Tym sposobem miał już te same banknoty z 14 różnych serii.

Podobno chciał sobie poprawić byt. Wiodło mu się nienajlepiej; do końca minionego roku miał stałą pracę, potem już tylko dorywcza. Od poniedziałku do czwartku wyprodukował równowartość 220 mln.

KONIEC MITÓW

— Kiedy nasi ludzie tam weszli, zastali część banknotów już pociętych, a inne w paczkach, gotowe do pocięcia.

Policja nie chce ujawnić w jaki sposób wpadła na trop. W każdym razie sprawę potraktowała nader poważnie.

— Gdy uzyskaliśmy informację, że w tym mieszkaniu odbywa się produkcja banknotów, w ciągu pół godziny zmobilizowaliśmy 2 grupy operacyjne i 3 radiowozы przewencyjne, żeby w razie czego zabezpieczyć ewentualną drogę ucieczki. W takich przypadkach nigdy nic nie wiadomo...

Kolega Darka, Marek, był poszukiwany listem gończym, bo nie zgłaszał się na dozor policjny. Udowodniono mu 12 przestępstw, głównie włamań i kradzieży samochodowych. W re-

montowanym mieszkaniu policjanci znaleźli spory komplet narzędzi, jakimi zazwyczaj posługują się włamywacze: łomy, „łyżki”, klucze. Na konferencji prasowej policjanci nie kryli zadowolenia z szybko i sprawnie przeprowadzonej akcji. Pokazali film, jaki nakręcono w mieszkaniu.

— W sumie mogli wyprodukować niemal miliard złotych. Pierwsza partia banknotów była gotowa, przeznaczona do kolorowania. Weszliśmy w ostatniej chwili. Gdyby pieniądże trafiły na rynek, kosztowałyby to mnóstwo pracy, nim udało by się „ściągnąć” wszystkie z obiegu. Ewentualne straty trudno byłoby oszacować.

☆

Banknoty 200-tysięczne wyszły z obiegu, bo zbyt łatwo nadawaly się do podrabiania. Ostatnio pojawiały się fałszywe miliony. W Tarnowie trafiono na 3 takie przypadki. Także banknotom półmilionowym kasjerzy przyglądają się uważnie. Na setki mało kto zwraca uwagę. Pewnie dlatego chłopcy wpadli na pomysł podrabiania stutysięczek. Mieli zamiar handlować nimi wśród Rumunów, Bułgarów i gości z ZSRR. Liczyli na to, że obokrajowcy nie zwrócą tak szybko uwagi na jakość tych pieniądży.

Mimo amatorskiej w gruncie rzeczy roboty, przeprowadzone zostaną ekspertyzy fałszywej forsy, m. in. jej kolorowanie, żeby sprawdzić jakby to wyszło w końcowym efekcie. No i po to, by odpowiedzieć na pytanie, czy przypadkiem nie krąży już gdzieś po Polsce taki właśnie, z Tarnowa rodem, fałszywy „moniuszko”.

Zaraz jak tylko wypuścili na rynek swój pierwszy ser, z państwowej mleczarni przyjechała „kontrola”. Dopytywali, czy rzeczywiście ser leżakuje pół roku, oglądali, w jakich warunkach jest produkowany, a na koniec wzięli próbki do analizy.

— No i co?
— Ano, jakos pan Bóg łaskaw
— mówi proboszcz.

Budyneczek jest malutki, niezbyt okazały, z trzaskającym wietrze dachem. Do niedawna była tu zlewnia spółdzielni mleczarskiej z Bochni. Od niedawna jest mleczarnia. Od innych różni się tym, że jest prywatną własnością rolników z czterech okolicznych wsi. A ser, produkowany w Żegocinie jest serem naturalnym, ze świeżego niepasteryzowanego mleka, bez żadnych środków konserwujących, który trafia do sklepów dopiero po pół roku dojrzewania. Podczas gdy ser z mleczarni państwowej już po sześciu tygodniach.

Nie byłoby jednak ani tej mleczarni, ani Austriaków w Żegocinie, ani może dziennikarzy, gdyby nie było proboszcza Poręby. Wygląda zwyczajnie, jak nauczyciel powiędzmy, albo urzędnik. Pan w średnim wieku, którego zawód zdradza jedynie biała koloratka, wystająca spod koszuli. O niektórych ludziach mówi się, że potrafią góry przenosić. Proboszcz Poręba może nie góry, ale kościół przeniósł. I to dosłownie, że wsi do wsi, ratując w ten sposób XV-wieczny zabytek przed zniszczeniem. Po takim wyczynie utworzenie wiejskiej spółdzielni, sprowadzenie z Austrii maszyn i uruchomienie własnej produkcji sera i masła było już doprawdy bagatelką...

Zaczęło się od tego, że farmeży z Austrii, konkretnie z Vorarlbergu, najbardziej niebezpiecznej krainy, zaferowali żegocińskim rolnikom maszyny do produkcji serów. Za darmo. Całą linię technologiczną. Gdyby nie ten dar, najprawdopodobniej nie udało by się ruszyć z miejsca. To był pomysł księdza, by utworzyć spółdzielnię. Zapisali się do niej prawie wszyscy mieszkańcy Żegociny i trzech okolicznych wiosek. W każdym razie każdy kto posiadał choćby jedną krowę. Średnio na jednego spółdzielcę przypada półtora krowy — policzmy. Wkład członkowski ustalili minimalny, taki, by było na rozruch: 100 tys. złotych od głowy.

Były maszyny, organizowała się spółdzielnia, potrzebne było jeszcze miejsce. Wtedy bocheńska spółdzielnia mleczarska ofiarowała im budynek po starej zlewni.

— Ludzie przyzwyczaili się przez lata do gigantomani. Wielkie fabryki, wielkie domy, a więc i wielkie mleczarnie. Tymczasem wszędzie na świecie mleczarnie są małe, pracują w każdej wsi. Czasem nawet, gdy wieś jest duża, ma dwie mleczarnie,

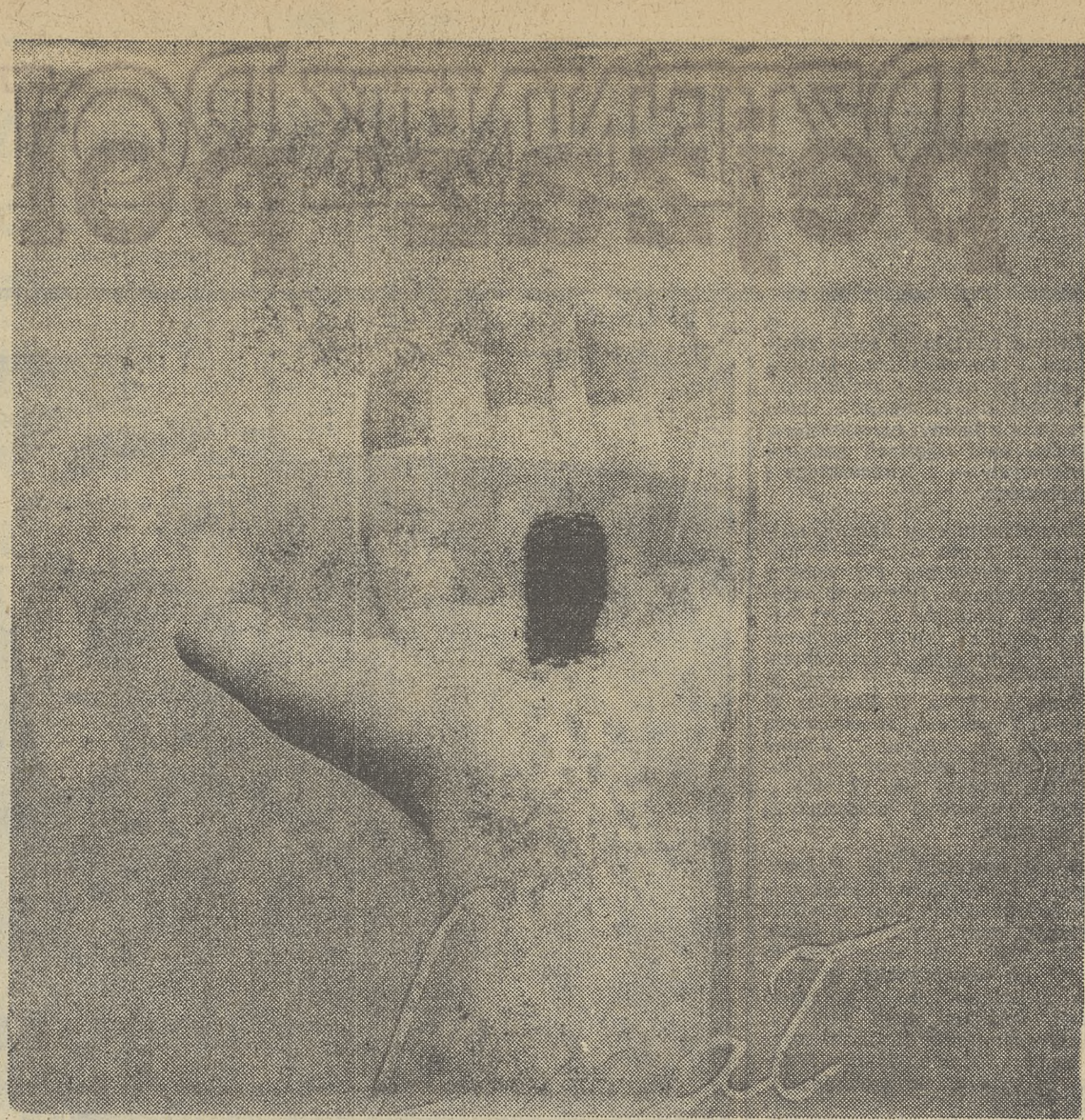
by chłop nie musiał za daleko chodzić. Bowiemy podstawowym walorem jest świeżość mleka, dostarczanego przez rolnika — mówią proboszcz częstując pachnącym, łamiącym się w palcach i bardzo stonym serem. — Nasza mleczarnia jest mała, obejmuje swoim zasięgiem tylko teren jednej zlewni. Ale to, że jest mała, jest właśnie jej siłą. Ona musi być mała, by mogła przerobić mleko świeże. Jedyna klasa, to klasa świeżości. Kiedy tu przyjechali Austriacy na inspekcję wojewoda tarnowski zapytał ich: a co wy panowie robicie z II i III klasą mleka? Biedny Austriak usiłował się szybko dowiedzieć, co to jest ta klasa, bo u nich albo mleko jest, albo go nie ma. Rolnik już na etapie hodowli wie, czemu będzie służyć mleko od jego krow, a więc odpowiednio ustawia hodowlę. Jeśli na produkcję serów, to hoduje tylko jedną rasę krow — rasę górską. Mleko od tych krow jest bardzo tłuste — zawiera 4,5 proc. tłuszczu, a krowa daje 4,5 do 5 tys. litrów mleka rocznie. Jeśli natomiast produkuje mleko konsumpcyjne, to jego krowa daje mleko o procentie tłuszczu 2,8 ale za to 21 tys. litrów rocznie. Takie mleko bezpośrednio z dojrzałymi sypłymi rurą do schłodzarki, skąd — bez pasteryzacji do pakowni (cały czas schłodzone) i stamtąd z kolei, w foliowych woreczkach prosto do sklepów.

— Ale gdzie nam do tamtych tradycji i obyczajów hodowlanych — wzdycha proboszcz. Mało, że nie umiemy, to jeszcze nie bardzo jest z czego czerpać. Przez całe lata prowadzono w Polsce działalność, zmierzającą do wyniszczenia gospodarki. I ksiądz daje przykład z własnego, rolniczego podwórka: żeby otrzymać dobre sery, trzeba by skupować pełnowartościowe, tłuste mleko. Najlepiej od krow czarnych, rasy górskiej. Niestety, kiedyś rasa ta była administracyjnie tępiona, dlatego dziś będą wielkie kłopoty z jej odtworzeniem.

— W Żegocinie jest nas może czterech gospodarzy, co to mamy zarodowe krowy czerwone — mówi ksiądz Poręba. — Ja mam na przykład trzy takie krowy. Ale to jest kropla w morzu. Od tych trzech można wyprodukować w ciągu roku półtora nowej krowy. Trzeba by pokoleń, by odtworzyć hodowlę.

A rasa czerwono-górska, administracyjnie wycięta w latach 70-tych, to krowy idealne: niewybredne, żądające wszystko jak leci, dodatkowo z taką ustawioną stopą, że może całe lata paść się na górskich pastwiskach podczas gdy krowa czarno-biała dwa lata pochodzi w góry i już kulawa.

— Już w 1905 roku powstała tutaj w Żegocinie spółdzielnia mleczarska Jeziernik. Produkowała wtedy głównie masło — o powiada proboszcz, podsuwając mi do czytania oprawne w skóry stare księgi gminne. — To masło, pachnące świeżością i ziołami, bo pochodzące od krowy



PROBOSZCZ MLECZARZEM

Nawet cesarz Franciszek Józef jadał masło z Żegociny

ELŻBIETA BOREK

czerwonej, która żarła wszystko, a więc też ziola, jechała do Wiednia i trafiła na stół cesarza Franciszka Józefa. Tak mu smakowało, że specjalnie tu posyłał do masła...

Nie można powiedzieć — to produkowane dzisiaj, jakkolwiek pochodzi od różnych krow, także jest bardzo smaczne. A ksiądz gwarantuje, że nawet po długim okresie leżenia nie zjeżdża. Niestety, dziś masło produkowane tu jest wyłącznie „produkcją uboczną”. I wszystko natychmiast znajduje odbiorcę. Dwa i trzy razy tyle także nie leżałoby ani chwili dłużej. Na razie jednak mleczarnia głównie zajmuje się serami. Mimo że cała linia produkcyjna zajmuje — jako się rzekło — niewielki barczek,

to wydolność mleczarni liczona jest na przerób nawet 7 tys. litrów mleka dziennie. Dzisiaj przerabia się 2,5 tys. litrów. Właściciele o pełnym wykorzystaniu nawet nie marzą, bo ani magazynów by nie starczyło, ani miejsca w leżakowniach, ale chcieliby móc przerabiać ok. 4 tys. litrów dziennie. Zatrudnionych jest 9 pracowników. Myśla o jeszcze jednym gdyż mleczarnia pracuje na dwie zmiany, po rannym i popołudniowym udoju. Odbiór mleka zaczyna się gdzieś tak za dziesięć siódma — rano i wieczór — a o dziesiątej jest już po wszystkim.

— Nasz ser, pakowany w folię i porcjony, kosztuje w sklepie 36 tys. zł za kilogram. Niepakowany — 24 tys. Nie wydaje nam się, żeby to była cena

szczególnie wygórowana. Klienci są pewnie tego samego zdania, bo ser długo w sklepach nie leży — mówi ksiądz. — W lecie byli w Żegocinie Francuzi. No to oni kupowali z krawka po półtora kilo dziennie tego naszego sera. Smakował im bardzo, tym bardziej, że zwyczajem francuskim, popijali czerwonym winem. Na razie sprzedajemy ok. 10 tys. półtora tygodniowo. Moglibyśmy więcej, ale mamy zaległości z pakowaniem...

Będą jednak musieli pakować i sprzedawać więcej, bo w tej chwili właściwie nie mają zysku. Cały zarobek idzie na pokrycie tego, co zostało zainwestowane. Ciągłe więc są pod kreską. Są, że jak dobrze pójdzie, na kreskę wyjdą gdzieś w kwietniu przyszłego roku.

— A jak już wyjdziemy na prostą, to po pierwsze podniesiemy ceny za mleko. Dziś płacimy spółdzielcom tysiąc złotych za litr (w skupie państwowym dają 600 zł), a i tak przy minimalnych opóźnieniach z wypłata zaczynają się narzekania. Dodatkowo cały czas pracujemy ze świadomością, że ciągle nie ma ustawy o spółdzielczości i nie wiadomo, jak szybko będzie i w jakim kształcie ostatecznie. — Ksiądz Poręba gdy mowa o spółdzielczości denerwuje się bo nie widzi wyjścia z impasu. — Słyszę, jak mądrale w Sejmie mówią np., że trzeba by sprywatyzować spółdzielczość. Ja rozumiem, że tak może myśleć ktoś, kto się wcale na tym nie zna, a tylko przez lata komuny nasuchał się w telewizji i naczytał w gazetach różnych łamańców myślowych. Ale panowie w Sejmie, którzy radzą nad kształtem spółdzielczości powinni chyba wiedzieć, że właśnie spółdzielnie są jakby najwyższą formą prywatyzacji, bo wszystko w nich jest prywatną własnością udziałowców. Dlatego są dobre i dla tego ludzie o nie dbają, bo dbają o swoje.

Proboszcz boi się, że nawet jak wyjdą na swoje, a naliczą im 40-procentowy podatek (od którego, jako nowicjusze, są zwolnieni na razie). Ale i na tę ewentualność jest przygotowany, jakkolwiek wie, iż byłoby to zło konieczne. Po prostu — nie będzie płacił podatku od dochodu, bo nie będzie dochodu. Cały zarobek podzieli między udziałowców.

— Ale to jest niebezpieczna zabawa, bo jak przyjdzie neurodziej, choroba na bydło czy coś równie złego, to wtedy bank pożyczki nie da, bo nie będzie inwestował w kogoś, kto nie ma dochodu — mówi. — Spółdzielnie tego typu istnieją na Zachodzie, ale też są tępione przez banki. Jednak gdy im się powinie noga, to chłopci solidarnie biorą indywidualnie pożyczki na siebie, by utrzymać spółdzielnię.

O drugiej po południu w małej spółdzielczej mleczarni nie ma nikogo. Ruch zaczyna się ponownie gdzieś około 18-tej. Wozacy pojadą do mleka, a potem, świeżutkie, wieją do kadzi i przerobią na pachnący, żółty ser. Duże, ciężkie krawki zniosą potem do piwnicy, ułożą na półkach — im głębiej, tym starsze — i pozostawia, by dojrzały w chłodzie. Tylko mleko i sól. Żadnych konserwantów. Mogłby i sam cesarz Franciszek Józef jeść — na pewno by nie pogardził.

Na ścianie frontowej, obok wejścia do mleczarni, spółdzielcy umieścili dziekienną tabliczkę: „Vorarlberg kraina w Austrii umożliwiła wyposażenie i rozruch mleczarni w Żegocinie”.

URWANE KOŁO

Tak zapoczątkowano największą jak do tej pory aferę motoryzacyjną w Polsce

JACEK JURECKI

Pachnący nowością czerwony „maluch” ostro rusza z miejsca. Jego kierowca, młody robotnik Fabryki Samochodów Małolitrażowych ze złością rajdowca mija kolejne przeszkody. Jadąc po mokrej, betonowej nawierzchni hali raz po raz wpada w kontrolowany poślizg. Na koniec kilkunastometrowej jazdy szybki ruch hamulca ręcznego, auto na zablokowanych tylnych kołach efektywnie obraca się i staje w szeregu innych, gotowych do wysłania z fabryki „fiatów 126p”. Trzy milimetry od swojego sąsiada.

W innej hali kolega kierowcy — rajdowca obsługuje urządzenie tłoczące elementy nadwozia. Gotowe blachy składane są w specjalnych kontenerach. Dzielą je od maszyn 5-metrowa odległość. Za daleko więc, aby przemieścić każdy element. Wprawna ręka robotnika rzuca każdą wyłoczkę w stronę pojemnika. Pięciometrowy lot blachy kończy się u celu. Na sterce identycznych elementów, które trafiły tam w ten sam sposób.

W kolejnej hali robotnik pracuje przy przednich zawieszaniach. Znużony monotonną pracą, myśli jest już na fajrancie. Jego zadanie to ustawienie luzu posoiowego. W pierwszych dniach swojej pracy starał się być bardzo precyzyjny. Luz był taki jak być powinien. Przy kolejnych stwierdził, że dochodzi do wprawy. Luz, od czasu do czasu, ustawiał na wyczuć. Teraz już, jako doświadczony pracownik swoją pracę wykonuje z zamkniętymi oczami. Kilka ruchów kluczem i zawieszanie wędruje dalej. Do smarowania.

Smarowanie wykonuje maszyną. Dozuje mechanicznie smar, znajdujący się w pojemniku. Czasami bywa jednak tak, że wraz ze smarem z maszyni tłoczona jest także... powietrze.

Przykłady „pracy” podpatrzone są w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym i Tychach. Na szczęście większość tej, delikatnie mówiąc, partackiej roboty kończy się szczęśliwie. Ale nie zawsze. Bywa też tak, że do salonu samochodowego trafia „maluch” z wgniecen-

niami nadwozia, podejrzenie szybko korodującym elementem karoserii, lub... z wadą zawieszania przednich kół.

15 lutego tego roku Mirosław R. jechał swoim niedawno kupionym „maluchem” z Olsztyna do Giżycka. Auto, które na liczniku miało przejechanych około 2 tysiące kilometrów spisywało się bardzo dobrze. Gwarancyjne przeglądy przebiegały sprawnie a pan Mirosław był pewien, że trafił na wyjątkowo udany egzemplarz. W pewnym momencie już niedaleko Giżycka „maluch” zatrzymał się na skrzyżowaniu, a gdy zapaliło się zielone światło, auto z werwą ruszyło... i Mirosław R. poczuł nagły wstrząs. „Maluch” nagle stanął, a kierowca sąsiadnego auta zawołał: *panie, kółko się urwało!* Jego wypieszczone „fiacik” stał bez jednego koła...

Powyższy przypadek — był pierwszą awarią, która kilka miesięcy później miała wywołać największą jak do tej pory aferę motoryzacyjną w Polsce. Jeszcze w tym samym miesiącu odpo-

wiednie służby Fabryki Samochodów Małolitrażowych odnotowały kilkanaście tego typu zdarzeń. W marcu br. uspokoiło się nieco, w kwietniu było 10 awarii, w maju ani jednej, w czerwcu 2, a znaczny wzrost udokumentowanych usterek nastąpił w miesiącach wakacyjnych: lipcu i sierpniu.

W każdym wypadku „odpadnięcie” lub złamanie się koła następowało przy niewielkich szybkościach, przy nagłym przyspieszeniu lub hamowaniu. Na szczęście więc obyło się bez ofiar. Przypadki te spowodowały jednak, że FSM już w lipcu br. zaczęła się przygotowywać do akcji kontrolnej. Przygotowania te polegały na opracowaniu technologii kontroli, ustaleniu adresów posiadaczy samochodów, przesłaniu do stacji obsługi zestawów części zamiennych, przygotowaniu stacji do przeprowadzenia kontroli i rozpoczęciu wysyłania zaawizacji do klientów.

3 października Fabryka Samochodów Małolitrażowych przesłała do Polskiej Agencji Prasowej komunikat o rozpoczęciu akcji kontroli. Zaplanowano skontrolowanie samochodów o numerach nadwozia: od 1923336 do 1980557 wyprodukowanych przez zakład FSM w Bielsku, i samochodów o numerach od 3174645 do 3183270 pochodzących z zakładu w Tychach. W sumie jest to około 80 tysięcy aut wyprodukowanych między listopadem 1990 r., a lutym 1991 r. Zdaniem fabryki tylko kilka promili tych pojazdów będzie posiadało wadę zamieszczenia. Ale ze względów bezpieczeństwa sprawdzić należy wszystkie

Choć w Polsce taka wpadka zdarzyła się po raz pierwszy, w historii motoryzacji to dość częste zdarzenia. W 1990 roku „toyota” wycofała do naprawy około 23 tysiące sprzedanych już aut, bowiem wykryto w nich poważną awarię skrzyżni biegów. Aż 103 tysiące samochodów kontrolowała „Mazda”. W samochodach tej firmy znaleziono błąd w konstrukcji silnika. Podobnie było z samochodami „Subaru”.

Ale także europejscy producenci samochodów mieli kłopoty ze swoimi wyrobami. Kilka miesięcy temu „Skoda” wycofała ze sprzedaży 5 tysięcy sztuk „faworytek” z powodu wykrytej wady hamulców. „Audi” straciło prestiż w USA, bowiem posiadacze modelu „5000” (w Europie to „80”) mieli olbrzymie kłopoty z automatyczną skrzynią biegów z automatyczną skrzynią biegów w swoich samochodach. Najświeższy przykład to „Mercedes”, który przynależał się do usterek hamulca ręcznego w kilku tysiącach „190”.

Przykłady te nie przekonują oczywiście posiadaczy feralnych „maluchów”, którzy muszą teraz użerać się w stacjach obsługi aby wyegzekwować kontrolę swojego auta. A tam przyjmowani są w starym stylu. Zapisuje się ich na listy, traktowani są jak intruzy, którzy wykorzystując zaistniałą sytuację, za darmo chcą naprawić swoje auto.

A w Fabryce Samochodów Małolitrażowych, gdzie liczy się straty związane z wykrytą wadą (jedni mówią, że będzie to 4 mld zł, inni, że... 10

mld) trwa śledztwo, które znaleźć ma winnych. A jest ich przynajmniej dwóch. Człowiek i maszyna. Gdyby robotnik ustawiający luz popełnił błąd, a maszyna dozwoliła odpowiednią dawkę smarowi byłoby okay. Także odwrotnie. Ale awarie spowodowane zostały fatalnym zbiegiem dwóch okoliczności. Lekko-myślnością pracowników FSM i awarią maszyny.

Podstawowym bowiem warunkiem dobrej pracy łożyska jest właściwe smarowanie. Gdy jest go za mało lub za dużo, elementy obracają się ze zwiększonym tarciem, nagrzewają się, co powoduje wytopienie się smar. Prowadzi to nieuchronnie do zatarcia się łożyska, a w konsekwencji do zablokowania koła.

Podobnie rzecz ma się z luzem. Aby łożysko pracowało prawidłowo, potrzebna jest odpowiednia regulacja luzu. Jeżeli jest zbyt mały, wówczas z powodu zwiększonych oporów ruchu łożysko nagrzewa się, co w skrajnych przypadkach może spowodować urwanie się koła.

W Fabryce Samochodów Małolitrażowych ponownie byłym 5 dni temu. Tym razem robotnicy sprawiali wrażenie zainteresowanych swoją pracą. A samochody odprowadzane są na skład przez kierowców w białych rękawiczkach. Złosiwi twierdzą, że wygląda to tak, bo wszystkim przyglądają się wszedobylscy przedstawiciele „fiata”. Wszak Włosi, to nowi właściciele fabryki...

PEKNIĘTA SZYBA

Podniósł się, gdy wychodziła i to był jedyny ruch, jaki wykonał w tej sprawie...

KRZYSZTOFA BIK-JURKOW

porozmawiać, niekoniecznie o literaturze. Zmianę specyfiki szkoły, do której przywykła i w której ma osiągnięcia uważamy za krzywdzącą dla niej i dla nas. Pod listem figuruje 269 podpisów.

— Wezwano mnie i dyrektora Nowaka, wcześniej lektora w KW do Komitetu — mówi prof. Teresa Wadowska — sekretarzem propagandy była wówczas Eleonora Szymkowiak, która przeprowadziła się z Dębicy do Tarnowa. Do naszego Liceum przepisała swoją córkę. — Co się dzieje w waszej szkole? — zapytała ostro. — Jakies protesty, listy! Ostrzegam, jeśli to wyjdzie ze szkoły, pan — zwróciła się do dyrektora — przestanie być dyrektorem, a pani w ciągu 3 dni pójdzie uczyć na wieś. Jak wy możecie — burzyła się — mówić mi, że Paluch jest dobrą wychowawczynią. Z jej postawą ideologiczną nie można być dobrym nauczycielem.

Zorientowaliśmy się, że o naszym liceum wie już cały Tarnów — mówi Monika Krzysztoforska — jeśli zatem zaniesiemy go na pocztę, to ktoś może zniszczyć. Wsiadłam do pociągu i wrzuciłam list na dworcze w Krakowie. Za kilka dni koperta leżała u dyrektora. Ten wyzywał potem niektórych uczniów, żądając by wycofali podpisy. Krytycznie ustosunkowałam się do petycji młodzieży — powie później J. Nowak — uważałam, że uczniowie nie są potrzebni do rozwiązywania spraw kadrowych.

A jednak młodzież nie ustępuje. Monika, razem ze swoją siostrą wykonują gazetkę szkolną, niby zwyczajną, z okazji Dnia Kobiet, a przecież wyraźnie mówiąca o profesorce. Gazetka znika, znajdują ją zamkniętą w szafie. Wykradają i wynoszą do domu. Pytają wychowawcy: dlaczego pani Paluch musi odejść? Ten milczy. A dyrektor Nowak podpisuje zgodę na przeniesienie nauczycielki do CKU.

Oprócz B. Paluch — mówi dyrektorka wydziału kształcenia ogólnego kuratorium Halina Bogdanowicz — ówczesne władze usunęły także bardzo dobrą matematyczkę Annę Pawlinę i bibliotekarkę — Alinę Urjasz. Pierwsza z nich, później, opracowała sposób zapisu działań matematycznych w systemie Braille'a i uczy niewidomych, druga — nie żyje. Przeniesienie do innej szkoły, dramaty rodzinne, kłopoty ze zdrowiem sprawiły, że... uciekła w chorobę.

Nowa klasa B. Paluch to osoby w średnim wieku, milicjanci, pracownicy komitetów, drobni urzędnicy. Kazali im zrobić maturę, to są. Siedzą, gapią się na nią, dowcipkują. W ostatniej ławce dwaj panowie śpią po prostu, w drugiej — jak gdyby nigdy nie popijają śmietanę i proszą o wyrozumienie, bo są po nocnej służbie i suszy ich. Nic nie czytali. „Lalka?” — nie znają. No więc dobrze, opanie im watek Wokulskiego i Izabelli. — Iii tam, Wokulski — przerywa nagle otyły jegomość — może ja bym powiedział jak się kobietę rozbiro.

Sala ryczy ze śmiechu. Lekcje na tym poziomie nauczycielka przyplaca depresją i leżeniem klinicznym.

Tymczasem w Liceum jej miejsce zajął nowy nauczyciel. Prowadząc lekcje korzysta z zeszytów starszych klas, byłych uczniów p. Paluch. — My — mówi p. Monika — mieliśmy takie same pod ławką. „Widzę, że korzystamy z tego samego źródła” — zorientował się nowy polonista.

Barbara Paluch próbuje jeszcze walczyć. Jedzie do KC PZPR. Portier pyta przez kuloodporną szybę, po co przysia. Stucha, gdzieś telefonuje, wpuszcza ją do środka i zaraz zatrząskują się drzwi. Wchodzi do budki telefonicznej, także z automatycznym zamknięciem i każe mówić. Jeszcze raz, to samo, do słuchawki. Dobrze, niech jedzie na VI p. Pomyślała, że to jedyna okazja by poznać gmach KC, więc ruszyła do schodów. Na każdym półobrotzie zatrzymywali ją umundurowani strażnicy bacząc, by nie skreśliła w bok. Towarzysz Czesław Dyja był wiele zatraskany, dziwił się, że doszło do takiej pomyłki, obiecał wszelką możliwą pomoc, był ludzki, nadzwyczaj uprzejmy, nawet podniósł się gdy wychodziła z pokoju i to był jedyny ruch jaki wykonał w tej sprawie.

Kolejny pobyt w szpitalu. W końcu komisja orzeka II grupę inwalidztwa. B. Paluch ma wówczas 40 lat. Dlaczego relegowano ją z I LO — pytam Teresę Wadowską. Nie wiem, mogę jedynie powtórzyć tylko to czego się domyślano. Brat mgr. A. Pawliny został księdzem. A Urjasz odwiedzała w bibliotece księża, natomiast pani Paluch znana była jako osoba nieprzejednana wobec komunizmu. Poza tym jej klasa zamówiła mszę przed maturą i ona poszła z nimi do ko-

ścioła. Sekretarz Szymkowiakowa wiedziała o szkole wszystko i rzuciła szkołę; nie zaakceptowała wychowawcy w klasie swojej córki, to przestał być wychowawcą, nauczyciel spóźnił się kilka minut i już byłam wyzywana do komitetu.

Rok 1980 — zebrania w „Ponarze” — robotnicy mówią o krzywdzie, jeden upomina się o prof. Paluch. Mijają miesiące — ona też pisze — „mam ludzkie, obywatelskie prawo domagać się rehabilitacji”. Między władzami oświatowymi toczy się przetarg o jej powrót do I LO. W końcu kurator i dyr. Nowak — w swej łaskawości — jak podkreślała — godzą się na przyjęcie ale rozpoczyna się „czuwanie” nad nią. Jest stan wojenny. W czasie uroczystości nawiedzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przemawia do tłumu. Dwaj panowie z kuratorium — Łożo i Hebda — będą ja kilka godzin przesłuchiwać, pytać

co miała na myśli mówiąc, że najlepszy spośród nas siedzą w więzieniach. Ostrzegają: jeszcze raz przemówi i może się pożegnać z pracą. Wkrótce przynajmniej Złoty Krzyż Zasługi. Odmawia przyjęcia. Mówi: protestuję w ten sposób przeciw temu, co dzieje się w państwie, przeciw forwaniu konformistów, donosicieli, odznaczaniu niegodnych odznaczeń, przeciw pogłębiającej się nędzy. Uczniowie wybierają ją w plebiscyście najsympatyczniejszym nauczycielem szkoły. Warto po to było wrócić — mówi.

Znowu praca. Pisze publikacje o J. Szumskim, J. Bielatowiczu. Pracuje, uczy. Krytykuje też, np. to, że zawyża się oceny na maturze.

Po wydarzeniach w I Liceum, we wrześniu br., Barbara Paluch odchodzi raz jeszcze, tym razem z własnej woli. Protestuje w ten sposób przeciw brutalnej nagonce na dyrektora Elżbietę Wachowską. Ta sprawa głośna była w Tarnowie i opisywana w prasie. Nauczycieli popchnęła młodzież do strajku, by bronić swoich wygodnych krzeseł. — Mówiłam do nich przed strajkiem: komu chcecie ufać wicherzytelom czy tym, którzy chcą wam przekazać prawdziwe wartości. Strajkując wyrzadzicie krzywdę nowej dyrektorce. To jest wasza i moja klęska.

Nie wróci do szkoły: — Z zafaniem — mówi — jest jak ze szkłem pancernym: można uderzyć mocno i tylko się zarysuje. Gdy pięknie na tysiąc kawalków, nie można ich już pozbiierać.

DWIE OJCZYZNY

(Dokończenie ze str. 3)

— Zgodę na wyjazd z Warszawy do Nowego Sącza dali mi Niemcy dopiero w listopadzie. Wtedy ostatni raz widziałam matkę. Zmarła 4 lata później. Dzięki paszportowi dyplomatycznemu byłam dla Niemców nietykalna. Mogłam pomóc zająm. Przechowywałam w swoim mieszkaniu w Warszawie tajne dokumenty, pieniądze. Kilka razy gestapo wyzywało mnie na Aleje Szuca, namawiali do współpracy. Raz zaproponowali niespodziewanie, bym przygotowała Francuzów, pozostałych na terenach okupowanych, do wyjazdu do kraju. Znamy odrażli, ale zarzykował. Niemcy dotrzyli umowy. Już po najeździe Hitlera na Francję 300 osób z obywatelstwem francuskim pod moim przewodnictwem wyjechało do Szwajcarii. Tam odbyła się wymiana. Za mnie przekazano dwóch oficerów niemieckich.

Janina Juin nie miała po co wracać do Paryża. Nie wiedziała, co dzieje się z mężem, mieszkaniem zajęli Niemcy. Została w Sabaudii, której okupanci nie zajęli. Pracowała w gimnazjach, ucząc języków.

Było to bodaj w 1943 r. Dyrektor szkoły dostał od Niemców rozkaz, by przekazać informacje o żydowskich uczniach, mieszkających w internacie. Nauczyciele nie mieli złudzeń, co to dla tych dzieci znaczy. Pani Juin zaproponowała wtedy, że weźmie dzieci do siebie. Osobiście zajęła się dziewięciorgiem. Pozostałych 30, trafiło do innych nauczycieli. Swoich podopiecznych pani Janina umieściła w górach, w jaskini. Co noc dowoziła im jedzenie. Raz z trudem uniknęła wpadki. Niemiecki patrol dał się jednak przekonać, że żywność wiezie z gór, a nie w góry. Bodaj po miesiącu zajęła się dziećmi szwajcarską misją Czerwonego Krzyża i uniknęły niebezpieczeństwa. 30 lat później pointę do zdarzenia dopisało samo życie: spotkana w autobusie kobieta rozpoznała w pani Janinie swoją wybacicielkę.

Krzyż Kombatantki wydepntała na kurierskich szklankach. Współpracowała z francuskim podziemiem przy przerzucie polskich żołnierzy i oficerów do Hiszpanii. Zdobylała karty identyfikacyjne, kwatrowała uciekinierów, uczyła języka.

Po wojnie Janina Juin zaczyna intensywnie szukać swojego męża. Rozpytuje wśród znajomych, w rodzinie, w ministerstwie. Wiadomości są mało konkretne, ale za to sprzeczne. Według słów jednego Marcel zginął w czasie eksperymentów z bronią atomową. Inni twierdzili, że tylko stracił pamięć i żyje gdzieś w Stanach Zjednoczonych. Nie doszła prawdy. Po latach, zmuszona francuskim obyczajem, wystąpiła o separację.

W 1959 r. pani Janina ponownie zamieszkuje w Paryżu. Powraca do pracy w dyplomacji. I znowu przyjeżdża do Warszawy. Sentymentalne spotkanie z drugą ojczyzną... Jeszcze przed przyjazdem spotyka panią Janinę bolesną krzywdą. Ta pierwsza ważniejsza ojczyzna wypiera się jej, zmusza do rezygnacji z obywatelstwa. W tej sytuacji wybór (?) mógł być tylko jeden. Gdy w latach 60. starała się o prawo stałego pobytu w Polsce, wspomniła to przeszuchującemu ją pułkownikowi. Zrozumiał.

Obie ojczyzny są dla Janiny Habeli-Juin świętościami. Cieszy się z każdego spotkania Polaków i Francuzów, z każdej okazji współpracy. Niestrudzenie organizuje pomoc dla Polski, w swoim rodzinnym Nowym Sączu popularyzuje Francję.

Miała rację Maria Curie-Skłodowska: ciężko jest mieć dwie ojczyzny do kochania. Nie można powiedzieć, by Francuzi nie lubili przybyszów znaną Wisły. Oni nie lubią cudzoziemców. Ale czy mają daryć sympatię tych, którzy odbierają im pracę? Tu jest duże bezrobocie.

Rozmawiamy w Bretanii, gdzie rodziny Coaquilów, Perrandów, Guillarów przez kilka dni przyjmują gości znaną Dunajca. To wzbogaci obydwie strony, tak jak bogatsze było jej życie poprzez rozdarcie między dwie ojczyzny.

Sławomir Sikora

GŁOWĄ W MUR

Sołtys jest zakłopotany sprawą, która podzieliła wieś

BARBARA ROTTER

Mówią, że przestali już ufać wszystkim i wszystkiemu z wyjątkiem Pana Boga. Ze poruszyli już całą ziemię i pół nieba. Nie wierzą, że w tym kraju można cokolwiek zmienić, że zapanuje prawdziwa sprawiedliwość i prawdziwa demokracja. Bo jak mają wierzyć, skoro u nich, tu, na samym dole, nic się nie zmienia. Wciąż mają wrażenie, że bią głową o mur, że otoczone są matactwami i zakłamaniami. A przecież intencje mają czyste i kiedyś miejscowa władza wyraziła się o tej sprawie z uznaniem: „Piękna inicjatywa”.

Sterty dokumentów, listów, protokołów, kopii, redakcji. Do urzędów, prokuratury, kurii, redakcji. I potok słów.

Kilkanaście miesięcy temu jedna z mieszkanki Boczowa, wioski w Tarnowskim położonej parę kilometrów od Łapanowa, wpadła na pomysł, aby we wsi wybudować coś w rodzaju Domu Kultury. Domu Ludowego, w którym mogłoby się ogniskować życie mieszkańców miejscowości. Do tej pory wiejskie zebrania odbywały się (i nadal odbywają) w prywatnych domach, często u pani J. lub zaprzyjaźnionej z nią pani Stanisławy. Kiedyś, gdy dla eksperymentu odmówiły gościny, trzeba było obradować, pod kioskami.

Wprawdzie okolica tu malownicza, ale nie do tego stopnia, by podziwiać ją i podczas wiejskiego zebrania „pod chmurką”. Za budową przemawiało też i to, że pani J. jako przewodnicząca komitetu budowy gazociągu wiedziała, iż mieszkańcy Boczowa nie boją się roboty. Orientowała się również, że w centrum miejscowości znajduje się należąca do wsi działka, na której mógłby stanąć ów „Dom Ludowy”. Odszukano ją w dokumentach, geodeci wznosili granice. Był to rok 1989 i być może, teraz budowa byłaby już na ukończeniu gdyby nie to, że dziewięćcioro działka, na której zamierzano postawić świetlicę, przez wiele lat wykorzystywana była przez panią P., do gospodarstwa której przylegała. Pani P. postanowiła zrobić wszystko, aby użytkować ją dalej. Rozpoczęły się „podchody” — wyrwanie słupków, nocne zebrania mieszkańców, interwencje proboszcza, któremu pani P. pomaga w gospodarstwie. W końcu do Boczowa znów przyjechali geodeci. Tym razem na życzenie pani P., która w zamian za sporną działkę oddała wsi 9 arów w innym miejscu. I znów nastąpił moment, w którym wszyscy powinni być zadowoleni. Niestety... Nowa parcela, usytuowana jest w rozwinięciu dróg, przy sieci elektrycznej i gazowej. Wprawdzie powierchnię ma teoretycznie taką samą, jak poprzednia ale ze względu na kształt i

usytuowanie nie można na niej wybudować świetlicy. Pani J., będąc w Warszawie wypatrzyła już odpowiedni typowy projekt za który zapłacić by trzeba kilkaset tysięcy — projekt dostosowany do kształtu obecnej wiejskiej działki. Indywidualny kosztowałby ładnych parę milionów. A pieniędzy nie ma dziś do wyrzucenia... Skąd je zatem wziąć na budowę całego obiektu? Na koncie Komitetu Gazyfikacyjnego znajduje się ponad 20 mln zł — starczyłoby na dobry początek.

W lutym tego roku do Zarządu i Rady Gminy w Łapanowie wystosowane zostało pismo, w którym wyluszczone wszystkie racje przemawiające za budową wiejskiej świetlicy w Boczowie. Przedstawiono też zarzuty dotyczące procedury zamiany działek. Dokument kończył się zdaniem: *Ostatecznie jeśli nie da się przywrócić stanu pierwotnego, żądamy wykupienia działki o tych samych wymiarach.* Do tej pory odpowiedź z Łapanowa nie dotarła do Boczowa...

„Odpowiedź na pewno była wysłana — twierdzi wójt Andrzej Sliwa. — I zapewne wyjaśniliśmy w niej, że sprawa jest w toku”. Niejako przy okazji dowiaduje się, że „spraw w toku” dotyczących tej wsi było kilka — a to bocheńska prokuratura dopatrzy-

ła się uchybienia przy organizowaniu jednego z wiejskich zebrań, które miało być poświęcone wyłącznie sprawom budowy gazociągu, a na którym przeprowadzono głosowanie w sprawie spornej działki, a to wybuchł konflikt przy wyborze sołtysa, a to zgłoszono zastrzeżenia do kalkulacji kosztów remontu mostu. Osobny rozdział stanowią „kontakty” kilku niespokojnych, czy — jak mówią niektórzy — złych duchów z władzami kościelnymi. Interwencje te, listowne i osobiste, znajdujące też odbicie w prasie, dotyczą osoby łapanowskiego proboszcza. Przyczyna jest taka, że jak na jedną wioskę liczącą około pięćdziesięciu numerów dzieje się tu sporo...

„Wszystko jest do załatwienia, jeśli mieszkańcy będą chętni — mówi wójt. — Aby w sprawie budowy wiejskiej świetlicy w Boczowie mogła w ogóle zapaść jakakolwiek decyzja musi zostać tam zwołane zebranie mieszkańców. Jeśli większość opowie się za budową, trzeba będzie wystosować do łapanowskich władz oficjalne pismo. Komitet gazyfikacyjny powinien również oficjalnie zadeklarować — oczywiście po uzgodnieniu uzgodnieniu z zainteresowanymi mieszkańcami — że na ten cel przekaże taką a taką sumę. Kolejny pożądany załącznik to projekt architektoniczny obiektu. Jeśli te argumenty przekonają gospodarzy gminy, będzie można — znów w drodze zamiany — znaleźć odpowiednią działkę. Czy jednak gmina zaakcentuje rozpoczęcie nowej inwestycji, do której przecież też będzie musiała dołożyć, wydaje się wątpliwe. Z powodu braku pieniędzy stanęło już na tym terenie kilka dobrze zaawansowanych budów...”

Sołtys Boczowa Mieczysław Stelmach jest zakłopotany sprawą, która podzieliła jego wieś na dwa wrogie obozy. Uważa, że spór

ma podłoże prywatne, ambicjonalne. „Aby tylko postawić na swoim”... Bo jego zdaniem nowa działka o wiele lepiej nadawałaby się pod świetlicę niż poprzednia, na środku której w mętym stawku spokojnie pływają teraz kaczkę. A wiejska świetlica? Pewnie, przydałaby się, tylko kto by ją budował i za co? Już teraz niełatwo znaleźć ludzi do pracy przy drodze. Kamień zwieszony, a nie bardzo ma go kto rozrzucić. „Wszystko by zrobili, tylko nie ma kto zrobić” — stwierdza sentencjonalnie.

Wójt z Łapanowa wybiega myślą jeszcze dalej: „Załóżmy nawet, że ten dom stanie. Ale kto się w nim będzie spotykał, jak teraz niektórzy sąsiedzi już sobie nawet „dzień dobry” nie mówią”...

Inicjatorce budowy powinny więc właściwie machnąć ręką na wszystko. W końcu nie ich interes. Na dobrą sprawę nie muszą uczestniczyć w zebraniach pod kioskami. Nie mają zamiaru pisać się do takiej czy innej organizacji czy też tworzyć odrębnej instytucji tylko po to, by pod pismem do urzędu móc przybić pieczęć i by nie mówiono o nich „te uparte baby” tylko np. Komitet Budowy Świetlicy. Z założenia chcą być „niczyje”. Nie sprawiają wrażenia zrezygnowanych i pewnie wcześniej czy później, kierując się zdrowym „babiskim rozumem” wpadną na to, co psychologowie sformułowali w ten sposób: „Jeżeli ktoś pragnie się dostać na drugą stronę wysokiego muru może przyjąć strategię polegającą na próbie jego przebrnięcia. Gdy okaże się, że jest to niemożliwe, wtedy należy zrezygnować z tego rodzaju prób, wykorzystując równocześnie inną strategię osiągnięcia zamierzonego celu, polegającą na przykład na posłużeniu się drabiną lub sznurem umożliwiającym przejście przez mur”.

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY

JEŹDŹ Z „DZIENNIKIEM”

Nr 35

26 października 1991

„Opel” czy „citroën”?

W poszukiwaniu partnera dla FSO



Na początku tego tygodnia specjalna komisja powołana przez premiera Bieleckiego miała wypowiedzieć się na temat przyszłego partnera dla Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Przypomnijmy że ciągnące się latami negocjacje z kilkunastoma firmami jak do tej pory nie przyniosły żadnych rezultatów. Od połowy tego roku na placu boju pozostały już trzy firmy zainteresowane współpracą (a nie kupnem) z FSO. Był to General Motors (oferował „opla astrę”) PSA (proponował „citroëna ZX”) oraz „Fiat” (jego oferta to pojazdy „uno” i „tipo”).

Jednak brytyjska firma konsultingowa „Credit Suisse First Boston”, która na zamówienie Ministerstwa Przekształceń Własnościowych zbierała oferty zachodnich koncernów, poinformowała że posiada propozycje tylko GM i PSA. Włoski koncern „Fiat” wycofał się z rozmów na temat współpracy z FSO i postanowił skoncentrować się na Fabryce Samochodów Małolitrażowych, w której będzie miał kontrolny pakiet akcji (51 procent). Nad dwoma więc ofertami rzucił eksperci rządowi w ubiegłą niedzielę i poniedziałek. A we wtorek zakomunikowali, że nie wybrali żadnej propozycji. Ofer-

ty General Motors i PSA dla warszawskiej Fabryki Samochodów Osobowych nie są do przyjęcia w swoim obecnym kształcie — czytamy w oficjalnym komunikacie po spotkaniu zespołu ekspertów rządowych i dyrekcji fabryki z premierem Krzysztofem Bieleckim. Rozmowy mają być jednak nadal kontynuowane, ale kiedy zostaną zakończone nikt nie wie. Jednym ze spornych punktów jest żądanie obu koncernów aby Polska wprowadziła 35-procentowe cła ochronne na import samochodów.

Obok podajemy dane techniczne samochodów które rywalizują o FSO...



„Opel astra”

Koncern „GM” produkuje obecnie 8 wersji „opli astra”. Są to: „1,4 i”, „1,4”, „1,6 i”, „1,7 d”, „1,7 td”, „1,8 i”, „2,0 i”, „2,0 i 16V”. Oto dane techniczne wersji „1,4” przymierzanej dla FSO.

Moc: 55 kW (75 KM) przy 5800 obrotach na minutę.

Pojemność: 1388 ccm.

Szybkość maksymalna: 170 km/h.

Przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 13,5 sek.

Zużycie paliwa według norm ECE: do 90 km/h: 5 l na 100 km, do 120 km/h: 6,5 l na 100 km, w ruchu miejskim: 9 l na 100 km.

„Citroën ZX”

Francuskie „PSA” wytwarza obecnie 4 wersje samochodów „ZX” o nazwach „reflex”, „avantage”, „aura” i „volcane” które wyposażone są w silniki o pojemności 1124 ccm, 1360 ccm, 1580 ccm, 1905 ccm i 1905 ccm diesel. Dla FSO przeznaczony jest silnik 1,1 ccm.

Moc: 44,1 kW (60 KM) przy 5800 obrotach na minutę.

Pojemność: 1124 ccm.

Szybkość maksymalna: 155 km/h.

Przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 18,2 sek.

Zużycie paliwa według norm ECE: do 90 km/h: 4,9 l na 100 km, do 120 km/h: 6,3 l na 100 km, w ruchu miejskim: 7,6 l na 100 km.

Czym jeżdżą piłkarze Wisły?

Jeszcze długo samochód nie będzie w Polsce po prostu środkiem do życia. Czy chcemy czy też nie, „cztery kółka” to dla większości rodaków klasyczny luksus. Dlatego też społeczeństwo żywo interesuje się i życiem, i dobrami posiadanymi przez znanych rodaków. Sportowcy, a piłkarze w szczególności są, pod tym względem, niejako na świeczniku. Dziś zobaczymy czym jeżdżą futbolisci wicelidera ekstraklasy, krakowskiej Wisły.

Od wielu już lat parking na stadionie przy ulicy Reymonta gromadzi różne marki samochodowe. Od konstrukcji najprostszycy czyli rodzimych do produktów najlepszych firm światowych Grywałł przecież w koszulce z białą gwiazdą medalistów mistrzostw świata i olimpiad, uczestnicy spotkań o europejskie puchary. Były wyniki, były też dochody. A jak jest aktualnie?

Zacznijmy od szefostwa. Zarządzający sekcją piłkarską Piotr Volgt właściwie nie rozstaje się ze swoim „bmw”. Menedżer Robert Gaszyński jest zadowolony z posiadanej „fady”, natomiast trenerzy Adam Musiał i Kazimierz Kmiecik jeżdżą, odpowiednio „fiatem 126p” oraz „audi 80 quattro”.

Pora na zawodników. Zacznijmy, bo jakże inaczej, od bramkarzy. Akurat ci wiślacy samochodów nie posiadają. Tak Jacek Bobrowicz jak i Zbigniew Dułba. Ten pierwszy twierdzi nawet, że wcale nie tęskni za „czterema kółkami”. Obroncy, jak jeden mąż, zmotoryzo-

wani. Marcin Jalocho jeździ „polonezem”, Grzegorz Lewandowski zakupił ostatnio „opla kadetta”, kapitan zespołu Zenon Małek cieszy się ze swojego „mitsubishi” (choć marzy o najnowszym „bmw” lub „mercedesie”), Jarosław Giszka kieruje „dużym fiatem”, Tomasz Kulawik i Robert Włodarz posiadają „maluchy”, zaś Jan Galuszka postawił na koreańską myśl techniczną i nabył „hyundaia”. Z pomocnikami „gorsza” sprawa. Zdzisław Janik jest aktualnie na kupnie i zdecydował się chyba na „fiata 126p”. Zbigniew Greda posiada „jadę”, Dariusz Marzec i Dariusz Wójtowicz chwala sobie „polonezy”. Jedni chwala, inni marzą o samochodzie. Jak choćby Mariusz Myslewski, który na treningi dojeżdża środkami komunikacji miejskiej. Tak samo czyni Zbigniew Świątek czyli kolejny nie zmotoryzowany wiślak i jedyny z trzech napastników. Albowiem Mateusz Jelonek zdecydował się na wydanie gotówki na „forda escorta” zaś Robert Moskal posiada „malucha”.

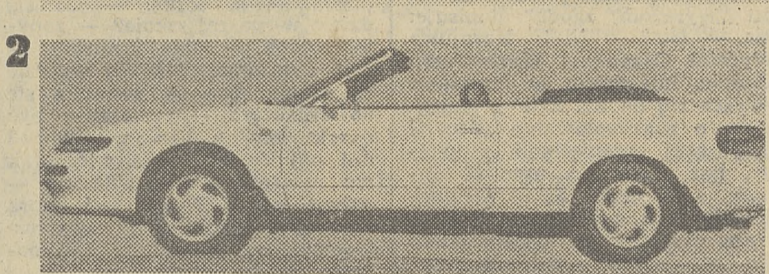
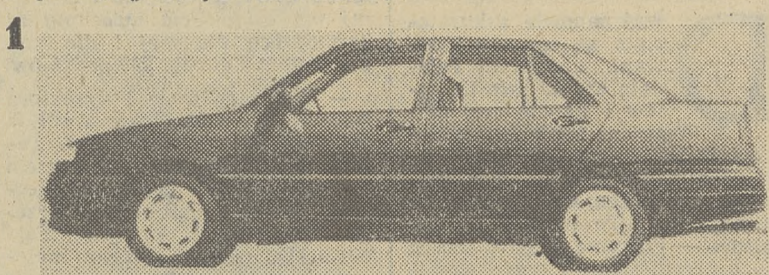
Na razie więc przewagę mają samochody produkcji krajowej. Cena odgrywa chyba pewną rolę. Ale przecież ewentualne zmiany marek leżą po prostu... na murawie. Będą wyniki (punkty) — będą też premie pieniężne. A wówczas już prosta droga do kierowania „bmw”, „mercedesem” czy innym „fordem”. I wszyscy byłiby zadowoleni. Piłkarze — wiadomo, kibice — bo „Wisełka” byłaby na topie.

(W.B.)

Konkurs „Dziennika”

Tym razem nasz konkurs, w którym nagrodą była 5-litrowa puszka oleju samochodowego okazał się dość łatwy. Pomogła być może informacja, że na zdjęciach przedstawiamy tylko samochody produkcji japońskiej. Do naszej redakcji dotarło dokładnie 246 prawidłowych odpowiedzi. Dla tych, którzy mieli kłopoty z odgadnięciem prezentowanych dwa tygodnie temu pojazdów podajemy, iż były to „subaru legacy”, „toyota Lexus” oraz „Honda prelude”. Nagrodę wylosował Adam Wojciechowski z Nowego Sącza.

A wśród naszych Czytelników, którzy rozpoznają prezentowane poniżej samochody i przysłały do naszej redakcji kupon, rozlosujemy tym razem trzy nagrody: komplet pokrowców samochodowych oraz dwie 5-litrowe butelki oleju. Czekamy do 6 listopada br. Nasz adres: redakcja „Dziennika Polskiego”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem „Jeźdź z Dziennikiem”.



KUPON

1	
2	
3	

RADY KOMISARZA ZAMORSKIEGO

ŚWIATŁA

Od dnia 1 listopada do dnia 1 marca w czasie jazdy od świtu do zmierzchu należy używać świateł mijania lub świateł do jazdy dziennej (są to specjalne światła, w które wyposażone są niektóre pojazdy zagraniczne, nie należy ich utożsamiać ze światłami pozycyjnymi). Pojazdy nie wyposażone w światła mijania np. motorowery muszą używać innych świateł do oświetlenia drogi, w które są wyposażone.

Przedstawiamy teraz informacje o światłach samochodów, które powinny być znane każdemu kierującemu.

— światła mijania; zgodnie z kodeksem drogowym powinny być dwa, obie żarówki w reflektorach powinny dawać światło tej samej barwy. Niedopuszczalna jest praktyka obserwowana w samochodach z podwójnymi reflektorami (np. „FSO 1500”) i łączenia wewnętrznych reflektorów z zewnętrznymi i używania czterech reflektorów jako światła mijania.

— światła drogowe; dopuszczalna jest cztery, tak więc w samochodach wyposażonych fabrycznie w cztery reflektory (np. „FSO 1500”) nie jest możliwe stosowanie dodatkowych reflektorów światła drogowych.

— światła przeciwwielne przednie; dopuszcza się w liczbie dwóch, powinny być montowane z uwzględnieniem podanych niżej warunków:

- włączenie może odbywać się tylko przy włączonych światłach pozycyjnych,
- światła są zamocowane nie dalej niż 40 cm od bocznego obrysu pojazdu,
- powinny znajdować się nie niżej niż 25 cm i nie wyżej niż światła mijania.

Światła przeciwwielne można używać w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza (mgła, opady śniegu, itp.). Zabrania się używania tych świateł w warunkach normalnej przejrzystości powietrza (z wyjątkiem krętych dróg), ponieważ reflektory te dają bardzo szeroki snop światła, który może spowodować oświecenie jadących z przeciwną, szczególnie gdy jezdnia jest mokra światła te powodują odbłaski od nawierzchni utrudniając innym widoczność.

— światła przeciwwielne tylne; mogą być dwa lub jedno, jeżeli jest jedno to powinno być umieszczone po lewej stronie pojazdu. Światło takie powinno być umieszczone nie bliżej niż 10 cm od światła hamowania „stop”, na wysokości pomiędzy 25—100 cm. Używane mogą być wyłącznie w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza. Połączenie elektryczne tych świateł powinno umożliwiać ich włączenia ze światłami mijania lub ze światłami przeciwwielnymi przednimi. Zabrania się łączenia światła przeciwwielnego tylnego z obwodem światła hamowania „stop”.

Naturalną rzeczą jest fakt że żarówka może przepalić się w czasie jazdy (najczęściej w czasie ulewy, śnieżyicy itp.), dlatego w każdym samochodzie musi być komplet zapasowych żarówek.

Proponujemy też aby, korzystając z momentu ładnej pogody sprawdzić jak żarówki są mocowane w oprawkach

Bezpłatna regulacja

Już od 15 lat stacja obsługi Automobilkłubu Krakowskiego przy ul. Klasztornej 1 prowadzi cykliczną akcję bezpłatnego sprawdzania stanu pojazdów. Nie inaczej jest obecnie. Już dzisiaj, od godz. 8 do 14 za darmo można tam skontrolować i ustawić światła,

sprawdzić hamulce oraz skład spalin i mieszanki. Jak nam powiedział kierownik stacji inż. Ryszard Ni-decki, dla kierowców, którzy oczekiwali będą na regulację uruchomiony zostanie bufet z ciepłymi daniami. Czynny będzie także sklep z akcesori-ami.

OKRĘGOWA DYREKCJA „CPN” w KRAKOWIE
Al. Mickiewicza 45, tel. 34-47-11 wew. 227

oferuje P.T. Klientom najlepsze, o najwyższej jakości

OLEJE SAMOCHODOWE — silnikowe i przekładniowe

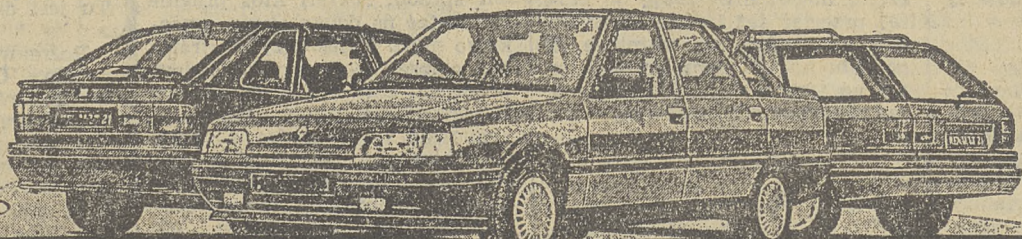
produkcji krajowej, jak i zachodnich renomowanych firm CASTROL, ELF, SHELL, SUNOCO i inne.

Jeżdżąc na olejach zakupionych w „CPN” masz pewność, że Twój silnik będzie pracował długo i niezawodnie!

Wysoką jakość rozprowadzanych przez „CPN” olejów zapewniają nasze laboratoria kontrolne — każdy olej posiada pełną homologację i atest laboratoryjny.

Zapewniamy utrzymanie najwyższej jakości olejów zarówno przy sprzedaży detalicznej, jak i hurtowej. Nasi specjaliści udzielą (bezpłatnie) wszelkich porad z zakresu zastosowania i eksploatacji tych produktów!

TYLKO W FIRMIE „CPN” ZAKUPISZ GWARANTOWANE JAKOŚCIOWO, SPRAWDZONE PRZEZ WŁASNE LABORATORIA PALIWA, OLEJE, SMARY I PŁYNY SPECJALNE.





WSTĄP DO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ »WESTA« SA

ZIELONA KARTĘ

WESTA zapewni Ci komfort poruszania się poza granicami kraju przejmując odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem Twego pojazdu

WESTA prowadzi również ubezpieczenia auto casco dla osób udających się za granicę

Preferencyjne składki dla posiadaczy polisy obowiązkowego ubezpieczenia OC na terenie kraju wystawionej przez Z.U. WESTA S.A.

Wykaz biur Zakładu Ubezpieczeń Westy w Przedstawicielstwie Kraków

KRAKÓW

- ul. Podwale 3, tel: 21-61-33, 21-62-06
- ul. Sławkowska 23, tel: 22-03-75
- ul. Kazimierza Wyki 3, tel: 37-54-43
- os. Centrum B bl. 8, tel: 44-09-52
- „Monttour”, os. Kazimierzowskie, tel: 48-16-08
- Centrum Turystyki, ul. Kazimierza Wyki 43, tel: 33-49-69
- „Sindbad”, ul. Armii Kraków 5, tel: 66-19-11
- ul. Ofiar Dąbia 14, tel: 11-30-09

Biuro Westy na ul. Ofiar Dąbia 14 prowadzi następującą działalność:

- ★ ubezpieczenia komunikacyjne w pełnym zakresie
- ★ oględziny diagnostyczne-kontrolne uszkodzonych samochodów na stanowisku pomiarowym.

GDÓW, Urząd Gminy

KRZESZOWICE, ul. Kościuszki 10, tel: 82-1380-83 wew. 8

MYŚLENICE, Rynek 27, tel: 216-23

NIEPOŁOMICE, ul. Stefana Batoryego 5, tel: 25 (przez międzymiastową)

PROSZOWICE, ul. 3 Maja 72, tel: 86-10-05 wew: 43

SKAWINA, ul. Węgierska 3

SKAŁA, Rynek 29, tel: 151

WIELICZKA, ul. Legionów 3, tel: 78-32-74

ZAKOPANE, ul. Zborowskiego 2, tel: 20-56

Z.U. WESTA dążąc do usprawnienia obsługi swoich klientów wzorem ubezpieczeń krajów zachodnich WPROWADZA dla obsługi swoich klientów autoryzowaną przez Westę

POMOC DROGOWA

Klienci Westy w uzasadnionej potrzebie mogą zwrócić się przez całą dobę telefonując na nr 11-30-09, 11-27-95, 33-50-29 i między 8 a 18, tel: 21-62-02 i 21-62-06

Rozliczenie należności za korzystanie z pomocy drogowej odbywa się bezgotówkowo w ramach ubezpieczenia i zgodnie z zasadami wynikającymi z umowy ubezpieczenia.



Zakrapiane oktany

Można — okazuje się — niemal od zaraz poprawić bilans paliwowy polskiej motoryzacji o odnawianą corocznie rezerwę paliwa, przyniesie odczuwalną ulgę zatrzymanemu łożowemu łożowisku, wykorzystując część nadwyżek produktów rolnych, stabilizując nasz rozchwiany rynek rolny, a do tego — niejako na dokładkę — polepszyć zagospodarowanie zdolności produkcyjnych polskich gorzelni, dziś wykorzystywanych zaledwie w 60 proc.

A wszystko to jak już informowaliśmy za sprawą zastosowania w naszych pojazdach — znanej zresztą od dawna w świecie — mieszanek 95 proc. benzyny i 5 proc. spirytusu bezwodnego, popularnie zwanego etanolem. Mieszanka taka nie tylko ma — praktycznie rzecz biorąc — takie same właściwości energetyczne, jak „czysta” benzyna o odpowiedniej liczbie oktanowej, ale również nie wymaga żadnych przystosowawczych przeróbek silnika. Natomiast etanolowa mieszanka o całe 50 proc. redukuje ilość zawartego w paliwie czterocyfrykowego etanolu. Skoro — jak oceniają eksperci — rury wydechowe naszych pojazdów wydalają do atmosfery rokrocznie ok. 1400 ton etanolu, gra warta jest świeczki. Nawet jeśli docelowym pułapem będzie nie całkowite zakrapianie, a tylko co najwyżej w 20—25 procentach ogółu zużywanych u nas benzyn.

Jak twierdzi dyr. Włodzimierz Dąbkowski z Departamentu Środków Produkcji i Promocji Inwestycji MRiGZ, w Polsce możliwa jest — po odpowiednim przystosowaniu istniejących instalacji przemysłowej spirytusowej — produkcja etanolu rzędu 150 mln litrów rocznie. Na ten cel — bez żadnego uszczerbku dla zaopatrzenia rynku żywnościowego — można przeznaczyć ok. 1,2 mln ton ziemiaków lub 0,4 mln ton żyta. Należy przy tym wziąć pod uwagę fakt, że w Polsce mamy obecnie ok. 450 tys. ha

gruntów silnie skażonych, na których — na dobrą sprawę — nie powinno się absolutnie produkować artykułów rolnych służących spożyciu, natomiast z powodzeniem można na nich wytwarzać surowce przeznaczone dla celów technicznych.

Na razie — w jednym zakładzie, w Kutnie — produkujemy rocznie ok. 8 tys. ton etanolu, z czego na krajowe cele paliwowe można przeznaczyć ok. 6 tys. ton. Są wszakże realne możliwości — i to stosunkowo szybko i stosunkowo niedużym kosztem — przystosowania do odwadniania spirytusu instalacji w takich zakładach, jak Zyrardów, Lublin, Poznań czy Gościanowice.

Najtrudniej jest coś zacząć: przełamać nawyki nabywcy, wygody dystrybutora, obawy fiskusa, zatroskanego o poziom wpływów do budżetu z tytułu stosowania ulg w podatku obrotowym. Tego właśnie zadania — wdrożeniowej promocji mieszanek etanolowej — podjął się w początkach br. departament dyr. W. Dąbkowskiego. Współ z Instytutem Technologii Nafty w Krakowie, Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Rafineryjnego w Plocku, Rafinerią Nafty w Trzebinii i ZPS „Polmos” w Kutnie. W rezultacie wytwarzane stacje benzynowe Krakowa i Plocka już sprzedają — po cenie o 200 zł za litr niższej od ceny E 94 — mieszanek, której próba produkcja do końca roku ma wynieść ok. 14 tys. ton.

Są też już wstępne uzgodnienia — z Ministerstwem Przemysłu, z Ministerstwem Finansów — że mieszanka etanolowa, naturalnie w zwiększonej ilości i w większej liczbie stacji, znajdzie się w sprzedaży również w roku przyszłym. Czy po promocyjnej, obniżonej cenie — to się okaże... W każdym razie — dla zniekądnej motoryzacji środowiska naturalnego w naszym kraju — pojawił się nareszcie pierwszy, warty jeszcze, promyk nadziei.

Podwójne zwycięstwo „McLarena”

W ubiegłą niedzielę, we wczesnych godzinach rannych czasu polskiego na torze Suzuka rozegrano wyścig Formuły 1 o Grand Prix Japonii. Podwójny sukces odnieśli w nim kierowcy zespołu „Honda — Marlboro — McLaren”. Zwyciężył Austriak Gerhard Berger (po raz pierwszy w tym sezonie) przed Brazylijczykiem Ayrtonem Senną który jednocześnie po raz trzeci w swojej karierze zdobył tytuł mistrza świata.

Teoretycznie Sennie w wywalczeniu światowego championatu mógł jeszcze przeszkodzić Brytyjczyk Nigel Mansell (Williams — Renault) ale już na 9 okrążeniu, kiedy to jechał jako trzeci za Bergerem i Senną wypadł z trasy i nie ukończył wyścigu.

Po zmianach opon Senna doścignął Bergera i wyszedł na prowadzenie. Ten ostatni nie dał jednak za wygraną i poprawiając kilkakrotnie rekord jednego okrążenia zbliżył się do mistrza świata który pozwolił wyprzedzić się koleźce z zespołu i dwa McLareny triumfalnie, prawie jednocześnie minęły linię mety na torze stawiącym własność Hondy. Koronacja Senny nastąpiła więc już po raz trzeci na tym samym obiekcie.

Brazylijczyk odbył triumfalną rundę honorową odrywając momentami obie ręce od wysyciwego bolidu, a podczas dekoracji został skąpany w szampanie przez Bergera i Patrese oraz obłany wodą przez szefa stajni McLaren Rona Dennisa.

Podwójne zwycięstwo kierowców McLarena spowodowało, że ich zespół objął prowadzenie także w klasyfikacji konstruktorów jednak sprawa mistrzowskiego tytułu rozstrzygnie się w tym przypadku podczas ostatniej eliminacji

podczas Grand Prix Australii, 3. 11. w Adelajdzie.

W klasyfikacji wszechczasów Senna zdobywając swój trzeci mistrzowski tytuł zrównał się z Jackiem Brabhamem (1959-1960, 1966), Niki Laudą (1975, 1977, 1984), Nelsonem Piquet (1981, 1983, 1987) i Alainem Prostem (1985, 1986, 1989). Lideruje zdecydowanie Argentyńczyk Juan Fangio który był mistrzem pięciokrotnie w latach: 1951, 1954, 1955, 1956, 1957.

Ayrton Senna da Silva urodził się 21. 03. 1960 r. Mieszka w Monte Carlo i w Sao Paulo. Karierę sportową zaczynał od kartingu, w wieku lat trzynastu odnosząc pierwsze zwycięstwo. Był wicemistrzem świata w tej dyscyplinie sportu (1980). Rok później zwyciężył we wszystkich ośmiu wyścigach brytyjskiej Formuły Ford (samochód Van Diemen).

W roku 1982 startował w Formule Ford 2000 zdobywając tytuły mistrza Europy i Wielkiej Brytanii. W następnym sezonie przeniósł się do Formuły 3 i odniósł 12 zwycięstw w 20 wyścigach zdobywając mistrzowski tytuł. Od 1984 kierowca Formuły 1.

- 1984: Toleman Hart Turbo — 13 pkt — miejsce 9
- 1985: Lotus Renault Turbo — 38 pkt — miejsce 4
- 1986: Lotus Renault Turbo — 55 pkt — miejsce 4
- 1987: Lotus Honda Turbo — 57 pkt — miejsce 3
- 1988: McLaren Honda Turbo — 90 pkt — miejsce 1
- 1989: McLaren Honda — 60 pkt — miejsce 2
- 1990: McLaren Honda — 78 pkt — miejsce 1
- 1991: McLaren Honda — 91 pkt — miejsce 1

W tym sezonie Senna może jeszcze powiększyć swój dorobek punktowy w ostatnim wyścigu.

Dotychczas brał udział w 125 wyścigach (32 zwycięstwa).

WYNIKI GRAND PRIX JAPONII: (53 okrążenia) — 193.117 milii

1. Gerhard Berger Honda Marlboro McLaren MP 4/6 1h 32m 10.695s
2. Ayrton Senna Honda Marlboro McLaren MP 4/6 1h 32m 11.039s
3. Riccardo Patrese Williams-Renault FW 14 1h 33m 07.426s
4. Alain Prost Ferrari 643 1h 33m 31.456s
5. Martin Brundle Brabham-Yamaha BT60Y 52 okrążenia
6. Stefano Modena Tyrrell-Honda 020 52 okrążenia

KLASYFIKACJA PO 15 ELIMINACJACH:

1. Senna — 9 pkt, 2. Mansell — 69 pkt, 3. Patrese — 52 pkt, 4. Berger — 41 pkt, 5. Prost — 34 pkt, 6. Piquet — 25 pkt.

KLASYFIKACJA MISTRZOSTW ŚWIATA KONSTRUKTORÓW:

1. Honda Marlboro McLaren — 132 pkt.
2. Williams-Renault — 121 pkt.
3. Ferrari — 55 pkt.
4. Benetton-Ford — 37 pkt.
5. Jordan-Ford — 13 pkt.
6. Tyrrell-Honda — 12 pkt.

Listy do „Jeżdżę z Dziennikiem”

Prawdziwą plagą krakowskich (i nie tylko) chodników są nie parkujące pojazdy. Bywa, że czasami pieszy nie mówiąc już o prowadzących wózek, musi wykonywać między nimi slalom, przeciska się, wycierając ubraniem karozerię, lub jest zmuszony wychodzić na jezdnię, by ominąć zastawiające nieraz cały chodnik auta. Przepisy drogowe regulują i te sprawy, jednak mało kto zaprzęta sobie tym głowę. Najczęściej blokują chodniki piękne auta zachodnich marek. Widocznie ich kierowcy doszli do wniosku, że mając „takie” auto, nie należy przejmować się pieszymi. Podobnie jest na pasach. Jeśli sznur aut czeka na włączenie się do ruchu, a na ulicy podporządkowanej są zebry, wówczas mało kto staje przed nimi, tylko wjeżdża na pasy nie przejmując się pieszymi.

Z moich pobieżnych obserwacji poczynionych na ul. Grzegorzeckiej wynika, że sytuacja „z pasami” występuje bardzo często, gdy samochody czekające na włączenie się do ruchu na ul. Blich utrudniają przejście pieszym drugą stronę tej ulicy. Dalej najtrudniej jest się przecisnąć przez chodnik naprzeciw Hali Targowej. Często do stojącego tam biurowca (Grzegorzeczka 10) podjeżdżają samochody i czekając na otwarcie bramy skutecznie blokują całą szerokość chodnika (najczęściej biały furgon zachodniej marki).

Parkujące samochody zostawiają czasem ok. 50 cm wolnej przestrzeni. Byłem świadkiem kłótni pieszych z kierowcą karetki pogotowia ratunkowego (nr rej. KR D 845G), który, obok przychodni przy ul. Grzegorzeckiej 18, ustawił auto dokładnie w poprzek chodnika. Na zwróconą mu grzecznie uwagę zareagował brutalnie, doszło do ostrej wymiany zdań.

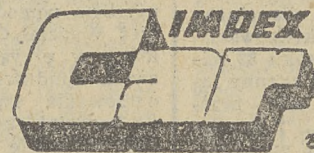
Pisaliście już w „Jeżdżę z Dziennikiem” o przypadkach łamania zasad ruchu drogowego przez pojazdy policyjne. Kierowcy karetek często też czują się bezkarni — wierząc, chyba zbyt mocno, w swoje uprzywilejowanie. Wielokrotnie byłem świadkiem takiego zdarzenia. Jadąc wolno, często w sznurze samochodów, karetką przed ruchliwym skrzyżowaniem nagle włącza sygnał i pulsujące światło. Zaskoczeni kierowcy szybko usuwają się gdzie mogą, karetkę przejeżdża skrzyżowanie jako samochód uprzywilejowany a kilkadziesiąt metrów dalej kierowca włącza sygnalizację świetlną i dźwiękową, zwalnia i dalej już jedzie jak każdy.

Praca kierowcy karetki pogotowia ratunkowego jest ciężka, odpowiedzialna i powodująca stres. Rozumiem to, ale przepisy drogowe obowiązują wszystkich i nie wolno ich nadużywać.

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji

Pragniemy aby „Jeżdżę z Dziennikiem” współredagowali Czytelnicy. Prosimy o sygnały związane z ruchem drogowym, układem komunikacyjnym, szeroko pojętą motoryzacją. Czekamy na listy.

Jacek Jurecki



Hotel Holiday Inn, pokój 18, tel. 37-50-44

proponuje:

NOWE I UŻYWANE SAMOCHODY OSOBOWE, DOSTAWCZE I PÓŁCIĘŻARÓWKI

z USA i Europy Zachodniej, m.in. niemieckie „Fordy” z eurogwarancją i autoryzowanym serwisem w kraju.

LEASING I SPRZEDAŻ NA RATA

oferujemy ceny o 20 procent niższe od cen wolnorynkowych w Polsce. Zapewniamy własny serwis i części zamienne.

DOKONUJEMY PRZERÓBEK W SAMOCHODACH PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ.

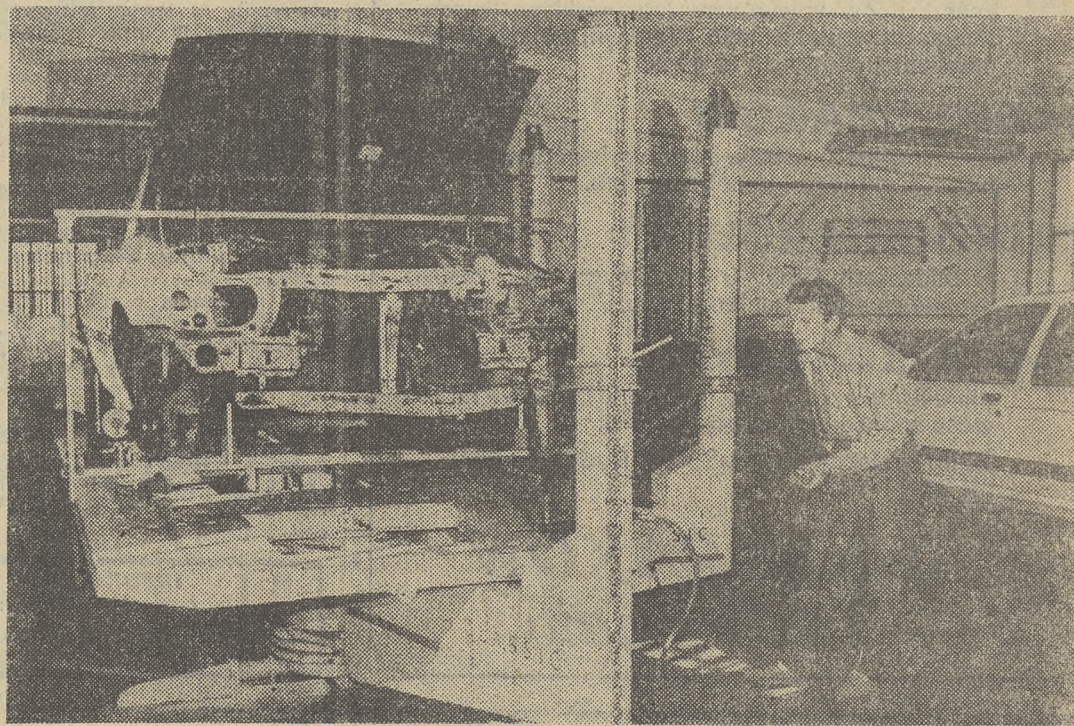
Także u nas

AUTO-ALARMY nie wymagające montażu!

ZAKŁAD NAPRAWY SAMOCHODÓW IMPORTOWANYCH

„KORONA”

PIERWSZY W KRAKOWIE WYKONUJE GEOMETRIĘ NADWOZIA



Prostownanie na maszynie do geometrii uszkodzonej podłużnicy z boczkiem silnika i ścianą grodziową bez wyjmowania silnika i demontażu zawieszenia kół przednich

WYKONUJEMY:

- naprawy blacharskie, powypadkowe
- geometrię nadwozia (prostowanie płyt podłogowych, ramy podłużnic, kolumn McPherson z ustawianiem kątów)
- geometrię kół (ustawienie rozstawu osi, kątów pochyleń i zbieżności)
- naprawy mechaniczne
- wymiana szyb (w oprawie gumowej) klejonych

PRAWDLIWA GEOMETRIA NADWOZIA GWARANTUJE BEZPIECZNĄ JAZDĘ

MIECZYŚLAW TREPCZYŃSKI, 31-031 GAJ k. KRAKOWA (przy trasie zakopiańskiej)

SPRAWNOŚĆ ★ PRECYZJA NAPRAW ★ 3 x SZYBCIEJ

CENTROGUM 36-54-24

Kraków, ul. Głowackiego 14 (obok stadionu Wawelu)

OFERUJEMY OPONY I DĘTKI

HURT, DETAL, SPEDYCJA

produkcji krajowej i renomowanych firm zachodnich PIRELLI, DUNLOP

- do samochodów osobowych ● do rowerów ● do samochodów ciężarowych i dostawczych 750, 650 x 16, 1100, 1000, 900, 825 x 20, radialne i diagonalne ● do ciągników rolniczych 12,4, 14,9 x 28, 600 x 18, 18,4 x 34 ● do wózków widłowych i przyczep ● ponadto bardzo tanie opony bieżnikowane z gwarancją!

AKUMULATORY:

HURT, DETAL, SPEDYCJA

- 34 45, 60, 88, 120, 135, 165 Ah/12 V, 165 Ah/6 V

OLEJE i specyfiki firmy »ELF«

ZAPRASZAMY

pon - pt. 9.00 — 18.00, soboty 9.00 — 14.00

Realizujemy zamówienia dla osób prywatnych i firm transportowych. Przy zakupie większej ilości towaru — jest on dostarczany na miejsce.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dymisja nie została przyjęta — ustawodawca nie przewidział

„Czy jest w tym mieście prezydent...”

Tuż przed godziną 14 w piątek na mównicę sali obrad Rady Miasta wszedł prezydent Krakowa, Krzysztof Bachmiński: „Skladam rezygnację z funkcji prezydenta, proszę mi wybaczyć, że nie będą tego uzasadniał szczegółowo”. Janusz Gładyszowski: „Ja również chciałbym złożyć rezygnację z funkcji wiceprezydenta”. Jacek Fitt: „Pozwól państwu, że złożę rezygnację z funkcji wiceprezydenta miasta”. Po tych oświadczeniach nastąpiła ponad trzygodzinną przerwę.

Nadzwyczajna sesja Rady Miasta rozpoczęła się wczoraj po godzinie 9 od wniosku Zygmunta Hajdarowicza, który zaproponował „by z uwagi na sytuację polityczną i zbliżające się wybory” przenieść obrady na termin późniejszy np. na przyszły tydzień, ale wniosek upadł.

Prezydent KRZYSZTOF BACHMIŃSKI, który przedstawił „projekt uchwały dotyczący współdziałania organów gminy” (Rady, Komisji i Zarządu) stwierdził, iż „mie-

ma on na celu wykazanie że samorząd źle działa, tylko wyznaczenie granic kompetencji”. Stan obecny uznaje za uniemożliwiający prawidłowe działanie, gdyż „wszyscy sobie nawzajem przeszkadzają”.

Zdaniem prezydenta: organy samorządowe nie zawsze zajmują się sprawami politycznymi będącymi w ich kompetencji. Komisje Rady wkraczają w kompetencje Zarządu Miasta. Bywa że Rada występuje nagłe z projekta-

mi uchwał zaskakującymi Zarząd, a wymagającymi merytorycznego ustosunkowania się o poszczególne Komisje usiłowały oddziaływać nie tylko na Zarząd, ale i Urząd. Powinno się unikać bezpośrednich interwencji radnych w urzędzie.

Krzyszta Sieniewska przew. Komisji Prawno-Statutowej poinformowała iż „po analizie prawnej uchwały” uznano, że projekt wymaga dalszych uzupełnień, gdyż w in. „w niektórych punktach dotyczy statutu miasta”.

Zygmunt Matynia — delegat rządu ds. samorządu terytorialnego podzielił opinię Komisji: „podjęcie tego sprawi, że obok statutu miasta będzie funkcjonowała uchwała w materii przynależnej do statutu. Rozumiejąc intencję Zarządu wyraża się, że trzeba znaleźć właściwą drogę do wyrażenia tej intencji”. „Dostrzegamy tak jak zarząd, że prace Rady wskazują na niedociągnięcia w przepisach” — powiedziała Barbara Bubula z Klubu Samorządnej Rzeczypospolitej, który wyraził poparcie dla sugestii prezydenta.

Odmienne zdanie była Małgorzata Walczak z Demokratycznego Klubu Radnych, która „zdając sobie sprawę z licznych wad samorządu” powiedziała że przygotowana przez Zarząd uchwała jest „kompromisująca pod względem prawnym”. Po tej wypowiedzi prezydent opuścił salę mówiąc wcześniej, iż „oczekiwałem rzetelnego stanowiska, a nie wywodu prawnego”. „Problem nie jest prawny, lecz czysto merytoryczny — powiedział Jerzy Ronikier. — Sądzę, że działania konfliktujące Radę doprowadzą do jednego — zarządu komis-

rycznego”. Przedstawiciel Wydziału Prawnego UM uznał natomiast, że projekt uchwały Zarządu jest „zgodny z ustawą o samorządzie terytorialnym i innymi przepisami”.

W trwającej kilka godzin dyskusji doszło do licznych polemik, w tym m. in. do ostrej wymiany zdań między radnym Jerzym Szmidem i wiceprezydentem Gładyszowskim (zarzut, iż Zarząd nie wykonuje uchwał Rady), aż prowadzący obrady musiał apelować „o kulturę wypowiedzi i nierozpowszechnianie insynuacji”. Po kolejnej krytycznej pod adresem zarządu wypowiedzi większości jego członków złożyła dymisję.

Wznowienie obrad nastąpiło po trzygodzinnej przerwie. W głosowaniu nie przyjęto rezygnacji żądanej do członków Zarządu — w przypadku prezydenta Bachmińskiego 15 osób było za rezygnacją, 33 przeciw, a 10 wstrzymało się od głosu (przyjęto także rezolucję dotyczącą opracowania zasad współdziałania organów gminy). Ponieważ jednak prezydent nie wycofał (ani nie złożył po głosowaniu oświadczenia), jednak formalnie swojej rezygnacji, nastąpiło „zamieszanie”, a radny Hajdarowicz zawołał: „Czy to znaczy, że jest w tym mieście prezydent, czy go nie ma?”

Już w kuluarach Zygmunt Matynia prosił o interpretację prawną powiedział m. in.: „można bronić takiej tezy, że jest prezydent. Ustawodawca nie przewidział, że ktoś złoży rezygnację, tylko że można odwoływać. Ja rozumiem to tak, że prezydent oddał swoją osobę do dyspozycji Rady, a ta wyraziła mu zaufanie.” (J.Św)

W Krakowie już co 40 mieszkaniec jest bezrobotny

Szesnaście ofert dla pięciu tysięcy

W ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych w Krakowie przekroczyła po raz pierwszy 20 tysięcy (ponad połowę stanowią kobiety). Wśród osób bez pracy przeważają „umysłowi”, gdyż robotników jest ok. 7,5 tysiąca. Zarejestrowano już także z górą 3 tysiące tegorocznych absolwentów różnego typu szkół.

W przeciwieństwie do bezrobotnych, liczba ofert pracy nie rośnie, gdyż z początkiem tego tygodnia było 1065 propozycji. W najgorszej sytuacji są mężczyźni legitymujący się wykształceniem średnim, lub wyższym, ponieważ dla nich w przypadku pracy umysłowej jest zaledwie 16 propozycji (a oczekujących jest prawie pięć tysięcy). Także tylko co trzydziesty absolwent ma teoretycznie szansę znalezienia zajęcia. W ostatnich dniach oferty nadeszły m. in. Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjno-Usługowe poszukujące 10 murarzy, 10 cieśli i 10 robotników budowlanych, Agencja „Jumar”, która potrzebuje 50 kobiet (pielegniarki, przedszkolanki) oraz Spółdzielnia „Dąbrowskiego” (20 krawców).

Kilka innych firm poinformowało natomiast o planowanych redukcjach załogi. Dwadzieścia osób zwalnia jedna z jednostek wojskowych, 30 uczniów (praktycznej nauki zawodu) Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Handlowe „Gastropol”, a 21 pracowników — Krakowski Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Turystyki.

Do pobierania zasiłków uprawnionych jest obecnie ok. 16 tys. mieszkańców Krakowa (a więc spośród zarejestrowanych bezrobotnych

4 tys. nie otrzymuje pieniędzy). Od początku roku wypłacono już prawie 81 miliardów złotych. (J.Św)

RAI UNO SOBOTA

6.00 Dzisiejsi artyści. 6.20 „Tajemnice stanu” — film USA, w roli gł. D. Fairbanks. 8.00 Z paszportem przez Europę. 9.00 „Przygoda w wyobraźni” — film. 11.05 Ciao Italia. 12. DTV. 12.05 Film rysunkowy. 12.30 Zwierciadła Triestu. 13.30 DTV. 14.00 Przymat — aktualności teatralne. 14.30 Kolarstwo. 15.30 Lżywiarstwo figurowe. 16.45 Disney Club — filmy. 18.00 DTV. 18.05 Nocny rock — parada przebojów. 18.40 Atlas — program dok. 19.25 Niedzielnia Ewangelia. 19.40 Almanach. 19.50 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40 „Fantastico 12” — program rozr. — prow. Raffaella Carrà. 22.45 DTV. 23.00 Wydarzenia tygodnia. 24.00 Wiadomości. 0.30 „Kochankowie muzyki” — film angielski (1970 r.), w rol. gł. G. Jackson i R. Chamberlain, reż. Ken Russell.

NIEDZIELA

6.00 Lato z Massimo — progr. rozr. 7.45 Świat Quark — program przyrodniczy. 8.30 Banda Zeechino — program muzyczny. 10.00 Zielona linia — mag. ekologiczny. 11.00 Msza św. 12.15 Zielona linia — c.d. 13.30 Wiadomości. 14.15 Niedzielnia w... — sport, muzyka, quizy (wiadomości sportowe o godz. 13.20, 16.20 i 17.20). 18.10 Magazyn „90 minuta”. 19.50 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40 „Dziecko ucieka” — film. 22.25 Sport. 23.00 DTV. 23.05 Sport. 0.30 Dziennik. 1.00 „Videodrome” — film USA, w rol. gł. James Woods i Sonja Smits.

Warto wiedzieć

„Chryzantemy ziołiste” — na jesienną wystawę kwiatów zaprasza Centrum Kultury Studentów AR „Arka”, al. 29 Listopada 50, dziś i jutro, w godz. 10—18.

B I T INFORMACJA o handlu i usługach
55-02-02 całodobowa
11-99-56 8—20

Co słychać pod Wawelem?

Kocie łby

Miejski konserwator zaproponował „bowiem przywrócić nam Rynku „Kocię łbów”. Przymam się, że uczucia mam mieszane. Z jednej strony karmi powrót do tradycji, a z drugiej bruk oznacza dla przechodniów liczne potknięcia, złamanie obcasów i niewygody. Na szczęście dla zwolenników gładkich płyt, stan miejskiej kasy nie pozwolił chwilowo na takie ekstrawagancje, ale po-

dyktować z pewnością warto. A i nie tylko podyskutować, ale i od razu zabrać się do porządkowania salonu Krakowa. Nie na wszystko potrzeba bowiem pieniędzy. W tym kontekście chciałbym po raz kolejny nieśmiało zapytać: Czy na nieestetyczne szlady nie ma silnych? Czy nie należałoby „zachęcić” kwiaciarek do zafundowania sobie ładniejszych straganów? Czy nie dałoby się oczyścić Sukiennic wraz z okolicą z handlarzkiej stonki? Ja wiem, że policja ciężko pracuje dbając o nasze morale (czyli likwidując jakiś „Video-erotic”), ale i z posterunku w Rynku wypada od czasu do czasu wyjść na spacer.

MACIEJ SABATOWICZ

1991 PAZDZIERNIK
Sobota
26
Lucjana
jutro
Sabina

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!
Widzialność rano lokalnie ograniczona, w dniem poprawa warunków drogowych.
Sytuacja biometeorologiczna ulega stopniowej poprawie. Rano i wieczorem utrzyma się zwiększona podatność na przeziębienia oraz infekcje górnych dróg oddechowych.

Dyzury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90. Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36. Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50. Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19. Skawina — Ogrody 101, Myślenice — Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Lazarna 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewoży 22-29-99, Centrala 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99. Krowdrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80. Białoprądnicka 8, 34-39-99, Skawina — 999 76-14-44, Prokocim: Teligi — 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54, alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice: 394, 48, Niepolomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99, Krzeszowice 99.

Podstacja Pogotowia, Ratunkowego Słomniki, tel. 52 lub 67 czynna całą dobę.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zgłaszanie wizyt domowych 8—12).

SRODMIESCIE, al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14) Skawińska 8 — tel. 66-34-52, Długa 38 — tel. 22-86-77 Radomska 88 — tel. 11-26-44 Ulanów 29a — tel. 11-53-33
NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70 os. Wzgórza Krzesławskie — tel. 44-57-77.

KROWDRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Rusznikarska 17 tel. 34-01-27, os. Widok — tel. 22-52-66

PODGORZE: ul. Kutrzeby, tel. 66-35-11 w godz. 8—19 — w Przych. Rej. nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27 w godz. 8—12, w Przych. Rej. nr 4 przy ul. Na Kozłowie 29 oraz w Przych. Rej. nr 10 przy ul. Teligi 10 w godz. 8—12.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64
PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Ziota Jesień 7, tel. 47-58-75.

HIPOKRATES — USG, specjalści, tel. 66-71-64.
„LEKARZ” — wizyty domowe pediatry codziennie: 8—22, tel. 55-49-59.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 w godz. 9—22

ASP „ZDROWIE” wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 8—21.

INTERNISTA — EKG, 21-79-97.
KRIOMED — leczenie żyłaków, hemoroidów, zmian skórnych mroźniem: tel. 11-25-22, po godz. 16.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10—11.
WETERYNARZ: 12-51-90.

TELEFON ZAFANIA: 33-71-37. — czynny w godz. 16—22.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAFANIA: 988 — czynny 14—19.

TELEFON ZAFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8—18.
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.

NIEDZIELA
PRZYCHODNIA przy ul. Kronikarza Galla 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej (dla mieszkańców dziel. Krowdrza) i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego, czynna w godz. 8—11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35

Pozostałe przychodnie — nieczynne.
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA, TELEFON ZAFANIA, ŻANDARMERIA WOJSKOWA, TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ — jak w sobotę, pozostałe informacje — nieczynne.

SZPITALA SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Wrocławska 1. **CHIRURGII DZIECI** — Nowa Huta. **OKULISTYCZNY** — Witkowska. **UROLOGICZNY** — Grzegorzka 18. **MYŚLENICE** — Szpitalna 2. **PROSZOWICE** — Kopernika 2; in-

ne oddziały szpitali — wg rejencji zacji.

NIEDZIELA
CHIRURGII OGÓLNEJ — Kopernika 40. **CHIRURGII URAZOWEJ** — Oddział Chirurgiczny Husy ty im. Sendzimira, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a. **OKULISTYCZNY** — Witkowska, **UROLOGICZNY** — Pradnicka 35, **MYŚLENICE I PROSZOWICE** — jak w sobotę.

Teatry

STARY (Duża Scena) — 19.15: „Fantazy”. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 — 19.30: „Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego”, **MASZKARON** (Scena Wieża Ratuzowska) — 19.30: „Skiz”, **SŁOWACKIEGO** — 19.15: „Dzika kaczka”, **STU** — 21.30: „Kabaret dla czterech aktorów” (premiera), **BAGATELA** — 18: „Warszawianka”, **LUADOWY** — 18: „Poskromienie złośnicy”, **GROTESKA** — 10: „Powtórka z Czerwonego Kapturka”, **TEATR 38** — 20: „Próby” (wejście od ul. Wiślniej).

NIEDZIELA
LUADOWY — 18: Kabaret „Co za czas”, **GROTESKA** — 17: „Powtórka z Czerwonego Kapturka”, **KABARET „DROPS”** (Floriańska 14) — 11: „Lapać ciaptaka”. **SŁOWACKIEGO** — nieczynny. Pozostałe teatry — jak w sobotę.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kłono **WANDA:** „Kopciuszek” USA b.o.) — 9, 10.45, 12.30, „Zielona karta” (USA 15 l.) — 16, 18, „Podwójne życie Weroniki” (franc. 1991) — 20.

APOLLO: „Kroll” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Odwet” (USA 18 l.) — 20, **KIJÓW:** „Robin Hood — książę złodziei” (USA 15 l.) — 15.30, 18, „VIP” (pol. 15 l.) — 20.30, **POD BARANAMI:** „Good morning Vietnam” (USA 15 l.) — 12, „Pożegnanie jesieni” (pol. 18 l.) — 14, 18.15, „Chłopy z ferajny” (USA 15 l.) — 16, „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 20, **MIKRO-ODEON** (DKF): „Fatalne zauroczenie” (USA 18 l.) — 15.45, 18, „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 20.15, **PASAZ:** „Karate Kid” cz. II (USA 15 l.) — 12, „Pocałunek przed śmiercią” (USA 18 l.) — 14, 17.30, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 15.45, 18, „Dzikie serce” (USA 18 l.) — 19.15, **ROTUNDA:** „Złotodusz” (USA 15 l.) — 15.45, 18, 20.15, **SPINKS:** „Wiedźmy” (USA 12 l.) — 16, 18, „Polowanie na Czerwoną Październik” (USA 15 l.) — 20, **SWIT:** „VIP” (pol. 15 l.) — 16, 18, 20, **TECZA:** „Kopciuszek” (USA b.o.) — 16, „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 17.45, **UCIECHA:** „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA 15 l.) — 18, „Przebudzenie” (USA 15 l.) — 20.15, **WARSZAWA:** „Ognisty podmuch” (USA 15 l.) — 15.30, 18, 20.30, **WOLNOŚĆ:** „Uwierz w ducha” (USA 15 l.) — 9, 15.30, „Bez wyjścia” (USA 15 l.) — 11.15, „Niesmiertelny” (ang. 15 l.) — 13.15 (pożegnanie z filmem), „Trzech mężczyzn i mała lady” (USA 12 l.) — 17.45, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30, **WRZOS:** „Coca Cola Kid” (Austral.-USA 15 l.) — 15, **DKF „Klatka”** — „Ekraniizacja bestsellerów literatury sensacyjnej” — przegląd filmowy — 17, 19, **ZWIĄZKOWIEC:** „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 13.30, Przeglad filmów amerykańskich: „Czas Apokalipsy” — 15.15, 18.

WIELICZKA — Górniki: „Cieźka próba” (USA 15 l.) — 15, „K-9” (USA 15 l.) — 17, „Noc żywych trupów” (USA 15 l.) — 19.

NIEDZIELA
Centrum Filmowe Graffiti kłono **WANDA:** „Kopciuszek” (USA b.o.) — 9, 10.45, Seans bioenergoterapeutyczny — 12.30, „Zielona karta” (USA 15 l.) — 16, 18, „Podwójne życie Weroniki” (franc. 1991) — 20.

KIJÓW: „Robin Hood — książę złodziei” (USA 15 l.) — 13, 15.30, 18, „VIP” (pol. 15 l.) — 20.30, **MIKRO-ODEON** (DKF): „Moja lewa stopa” (ang. 15 l.) — 16, 18, „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 20, **TECZA:** Bajki — 15, „Kopciuszek” (USA b.o.) — 16, „Policjant w przedszkolu” (USA 15 l.) — 17.45, „Imię Carmen” (USA 18 l.) — 19.30, **WOLNOŚĆ:** „Uwierz w ducha” (USA 15 l.) — 15.30, „Trzech mężczyzn i mała lady” (USA 15 l.) — 17.45, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30, **WRZOS:** „Babar zwycięzca” (franc. b.o.) — 12, „Coca Cola Kid” (Austral.-USA 15 l.) — 15, **DKF „Klatka”** — „Ekraniizacja bestsellerów literatury sensacyjnej” — przegląd filmowy — 17, 19, **ZWIĄZKOWIEC:** „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 14.15, Przeglad filmów amerykańskich: „Człowiek Słoń” — 15.45, 18, **SPINKS:** Zestaw bajek (pol. b.o.) — 12.

WIELICZKA — Górniki: „Szeherazada” (USA 12 l.) — 13, „Cieźka próba” (USA 15 l.) — 15, „K-9” (USA 15 l.) — 17, „Noc żywych trupów” (USA 15 l.) — 19, **POD-WAWELSKIE, ROTUNDA** — nieczynne, Pozostałe kina — jak w sobotę.

Czy wiesz, że...

RADIO-KRAKÓW

nadaje swój program przez 24 godziny na dobę w paśmie 67,67 MHz (UKF)

RADIA-KRAKÓW

słucha codziennie lub kilka razy w tygodniu 30% mieszkańców województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. W samym województwie miejskim krakowskim aż 44%.

RADIO-KRAKÓW

słyszalne jest również w części województw: kieleckiego, bielskiego i tarnobrzeskiego.

RADIO-KRAKÓW

w badaniach OBOP-u na wiarygodność zostało uznane za godne zaufania przez 70% słuchaczy.

RADIO-KRAKÓW

oferuje niedrogą i skuteczną reklamę oraz możliwość sponsorowania programów.

Dział reklamy tel. 33-35-35, Redakcja Promocji 33-11-15.

RADIO-KRAKÓW

— Twoje Radio

Przedwyborcza cisza uniemożliwia napisanie co sędzę o działalności krakowskich oklejaczy i zrywaczy, ale wierzę, że domyślą się Państwo sami. Jest bowiem nieszczerze, że wzorem innych miast, Kraków nie pobrał od szalejących na murach komitetów wyborczych kaucji na poczet koniecznego po niedzieli sprzątania. Stracił też z wieloma plakatowymi buziami przydział nam żyć dłużej, niż nawet potrawa ich ewentualna kadencja. Ale taka to już cena polskiej demokracji.

Na szczęście wyborcze igrze nie przeszkadzają funkcjonować naszemu miastu. W kalendarzach wrzesień ciepły. W aptekach bez smieku, więc — niestety — drożej. A na dodatek kroi się kolejna krakowska wojna.

dyktować z pewnością warto. A i nie tylko podyskutować, ale i od razu zabrać się do porządkowania salonu Krakowa. Nie na wszystko potrzeba bowiem pieniędzy. W tym kontekście chciałbym po raz kolejny nieśmiało zapytać: Czy na nieestetyczne szlady nie ma silnych? Czy nie należałoby „zachęcić” kwiaciarek do zafundowania sobie ładniejszych straganów? Czy nie dałoby się oczyścić Sukiennic wraz z okolicą z handlarzkiej stonki? Ja wiem, że policja ciężko pracuje dbając o nasze morale (czyli likwidując jakiś „Video-erotic”), ale i z posterunku w Rynku wypada od czasu do czasu wyjść na spacer.

KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 80)

Dzisiaj dwie nagrody po 200 tysięcy złotych funduje firma C.I.S.

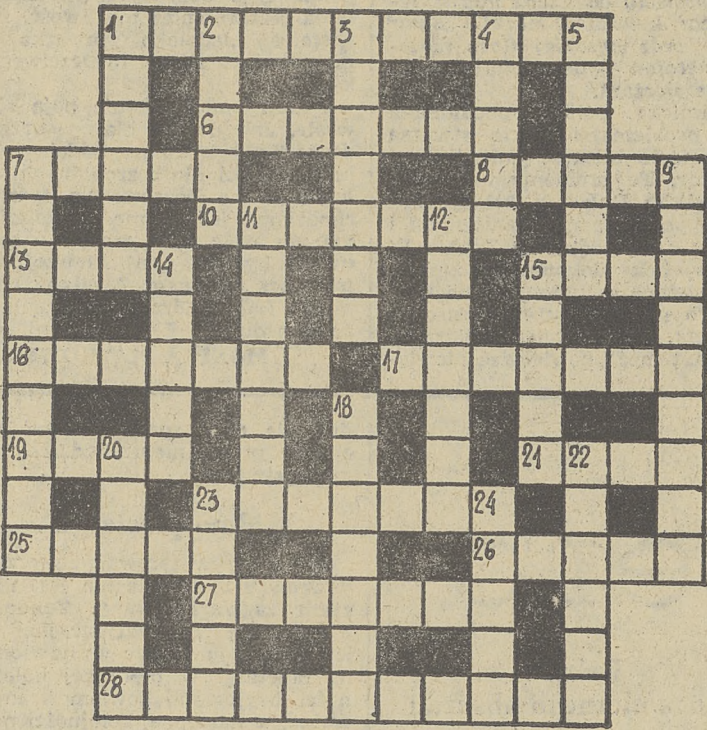
FIRMA HANDLOWA C.I.S.

— zaprasza do swoich sklepów:

PAWILON HANDLOWY, os. Złotego Wieku 20 — czynny w godz. 11—19 oraz wszystkie soboty 9—14 (artykuły pasmanteryjne, tkaniny, konfekcja, artykuły metalowe, sprzęt RTV, zabawki, artykuły chemii gospodarczej, kosmetyki, kurtki skórzane i wyroby dziewiarskie).

SKLEPY 304 I 305 — BAZAR TOMEXU, ul. Bielezycka 168 czynne codziennie od 8 do 17.30 oraz wszystkie soboty od 8 do 14. (tkaniny, artykuły pasmanteryjne, kurtki skórzane i zimowe, lustra, wleczki wszelakich typów i wyroby dziewiarskie).

Przyjdź — nie stracisz!



KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 80

KRZYŻÓWKA NR 80

Podziękuję: 1. wstęp do profesury, 6. las liściasty tych z twardym drewnem, 7. mortale, 8. spadek bez dziedzica z prawem-bezprawiem, 10. świeżo podana wiadomość, 13. z czego Rotterdam żyje, 15. z jasnego nieba, 16. serce metropolii, 17. wytrzymały koń, 19. od śledzia, 21. autor utworów literackich z obiektywną narracją, 23. problem do rozwiązania, 25. wojsko się na nią składa, 26. potwierdza autentyczność, 27. usypiający i trujący, 28. sceny umiłowanie.

Pionowo: 1. giełdowy, 2. znajdziesz w Afryce zachodniej nad Atlantykiem, 3. cukrowa, 4. Odyseuszowe królestwo, 5. za nim panny sznurowe, 7. pejcz, 9. PAP podaje, 11. z pańskiego stołu, 12. wysoka zbiera się, 14. puls, 15. masyw górski w Beskidzie Wysokim, 18. drżący po muzycznym, 20. książę duński, 22. szarobrzawy ptaszek, chroniony, którego pisownia niejednemu sprawia trudność, 23. lekarska porcja, 24. upoważnia do pozakolejkowego nabycia towaru reglamentowanego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 78

Podziękuję: 1. sztubak, 4. brylant, 7. sałatka, 8. lubczyk, 9. nogi, 10. benzyna, 12. oczy, 15. astrzy, 17. różga, 19. szatawila, 22. Patagonia, 26. Dante, 27. ruszt, 29. Rzym, 31. strzała, 32. piwo, 33. Berlioz, 34. Decjusz, 35. karczek, 36. altanki.

Pionowo: 1. sasanka, 2. ulani, 3. kwaterka, 4. baloniki, 5. licho, 6. taktyka, 11. zupa, 13. wstępek, 14. gracz, 16. tartan, 18. zakwas, 20. łąka, 21. wino, 23. teatryk, 24. giez, 25. nakładka, 26. dorobek, 28. tloczki, 30. malec, 32. pajda.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 22 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 78.

Nagrody po 200 tysięcy złotych wylosowali: **ZDZISŁAWA KUBOWICZ** — Kraków, ul. Na Kozłowiec, **SALOMEA MALINOWSKA** — Brzesko, ul. Browarna. Pieniądze prześlemy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 80 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 2 listopada br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji („Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków), z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”, załączając kupon konkursowy.

Bądź zdrow

UWAGA NA CHOLERĘ

Cholera, której przypadki zanotowano ostatnio w Rumunii (46) i na Ukrainie (2) wiemy na ogół tyle, że należy się jej bać. W końcu nie bez powodu jej nazwa weszła do języka jako synonim czegoś groźnego, złośliwego, zagrażającego człowiekowi. Co warto wiedzieć o tej chorobie, aby nie popadać w panikę i nie wytwarzać wokół niej klimatu jakiegoś towarzyszy np. ludziom chorym na AIDS, mówi specjalista oświaty zdrowotnej dr **WŁODZIMIERZ ŚCIGALSKI**.

— Jak się objawy cholery i źródła jej rozprzestrzeniania?

— Najbardziej typowym objawem, który następuje w okresie od kilku godzin do 5—6 dni od zakażenia jest: biegunka bez bólów brzucha. Biegunka ta powoduje utratę wody do kilkunastu litrów! Kolejnym objawem są wymioty bez nudności. Śmiertelność wśród pacjentów poddanych leczeniu nie przekracza 1 proc. Rezerwuarem zarazka jest człowiek chory lub nosiciel, ale obserwacje prowadzone w USA i Anglii sugerują też obecność przecinkowców cholery poza człowiekiem. Choroba szerzy się drogą pokarmową poprzez picie wody zanieczyszczonej odchodami chorych lub nosicieli, przez zanieczyszczoną żywność lub brudne ręce. Tu na marginesie

pytanie: ciekawe, kiedy ostatnio dezynfekowano uchwyty w miejskich autobusach i tramwajach? Szerzenie zakażenia przez styczeń bezpośrednią ma więc małe znaczenie, chociaż istnieje możliwość zakażenia od przedmiotów używanych przez chorych, np. bielizny.

— Jak zminimalizować możliwość zarażenia się cholera?

— Przed wszystkim stosując się do wymogów higieny — myjąc ręce, pijąc wodę świeżo przegotowaną, myjąc owoce i warzywa itp. Ci, którzy wybierają się na zagrożone cholera tereny mogą poddać się szczepieniu — szczepionka działa przez pół roku.

— Kiedy mówić można o epidemii?

— Na terenach wolnych od cholery wystąpienie nawet jednego nie importowanego przypadku tej choroby uważa się w świetle przepisów za epidemię. W Europie prawie co roku, zwłaszcza latem, obserwuje się liczne zachorowania „z importu”. W Polsce taki przypadek stwierdzono ostatnio w 1981 roku. Teoretycznie podróżni przybywający z terenów zagrożonych cholera powinni przez 5 dni znajdować się pod medycznym nadzorem.

Rozmawiała: **BARBARA ROTTER**

Piórką Dziewońskiego



NIE, DZIĘKUJE JESTEM JAROSZEM

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA — 26 X

Program I

7.30 Program dnia. 7.35 „Wszystko o działce”. 8.00 Wiadomości poranne. 8.10 „Rynek — agro”. 8.40 „Na zdrowie!” — magazyn rekreacyjny. 9.00 „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.25 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży. 10.30 Język ang. dla dzieci (18). 10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial animowany prod. USA 10.55 „Ścisłe jawne!” — wojskowy mag. publ. 11.20 Telewizyjny koncert żyweń. 11.50 Wiadomości. 12.00 „Z Polski rodem” — mag. polonijny. 12.40 „My i świat” — magazyn. 13.00 „Siódemka” w „Jedynce”. 14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”. 15.15 „Czas rodzin” — co daje mi mój dom. 15.45 „Kto się boi szkoły?”. 16.25 „Skarbiec” — mag. hist. 16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy. 17.15 Teleexpress. 17.30 „Z kamerą wśród zwierząt”. 17.50 Magazyn kulturalny. 18.20 „Defektyw w sutannie” — serial prod. USA. 19.15 Dobranoc: „Domek”. 19.30 Wiadomości. 20.00 „Polskie Zoo”. 20.15 „Kobieta bez przeszłości” — film fab. prod. franc.-wł.-aust. 21.45 Sportowa sobota. 22.35 Wiadomości. 23.00 „Przełom” — film fab. prod. niem. 0.55 Zakonczenie programu.

Program II

7.30 Panorama. 7.35 „Kaliber 91” — mag. wojsk. 8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 9.30 „Fashion show, czyli moda i biznes”. 10.00 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 10.40 „Tacy sami!” — program w języku migowym. 11.00 Polska Kronika Filmowa. 11.10 Akademia polskiego filmu „Zagubione uczucia”. 12.30 XXV Festiwal Pianistyki Polskiej — Stupsk ’91. 13.00 Zwierzęta świata: „Beczenna przyroda” (6) — film dok. prod. ang. 13.35 „Klub puppies?” — program dla młodzieży. 14.00 „Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego. 14.40 „Ekspres reporterów”. 15.10 Program dnia. 15.20 Naszym sędziom — film dok. 15.45 Marian Opania w Stodole. 16.15 „6 z 49” — teleturniej. 16.30 Panorama. 16.40 „Pan wzywał, milordzie?” (9) — serial prod. ang. 17.30 „Jetsonowie” — serial animowany prod. USA. 18.00 Kronika. 18.30 „Marzenia całkiem zwyczajne” — recital Moniki Niemczyk. 19.00 „Dziewczyna miesiąca”. 20.00 XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej Warszawskiej Jesień ’91 — koncert finałowy (2). 21.00 Panorama. 21.20 „Słowo na niedzielę”. 21.25 „Bez

znieczulenia” — program Wiesława Walendziaka. 21.40 Jazz Jamboree ’91. 22.00 „Sprzedać Hitlera” (1) — serial prod. ang. 23.00 Jazz Jamboree ’91. 24.00 Panorama. 0.05 Jazz Jamboree ’91.

NIEDZIELA — 27 X

Program I

7.55 Program dnia. 8.00 „Tydzień”. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Teleranek”. 10.00 Język ang. dla dzieci (19). 10.05 „Chłopiec z Andromedy” (1) — serial prod. nowozelandzkiej. 10.35 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę” (7) — serial dok. prod. hiszp. 11.05 „Notowania”, czyli co się opłaca rolnikowi”. 11.30 Telewizyjny koncert żyweń. 12.00 Wiadomości. 12.10 „Samotni nad morzem” — wojsk. prog. publ. 12.35 Teatr dla dzieci: Brian Pater „Słoń i kwiat”. 13.25 „Dzieje kultury polskiej” — „Jagiellonowie” (cz. 3) — film dok. 14.25 „Smak życia” prog. Małgorzaty Śnakowskiej. 15.05 Wiadomości. 15.10 „Telewizjer”. 15.30 Magazyn „Morze”. 15.45 W starym kinie: „General!” — burleska filmowa prod. USA. 17.15 Teleexpress. 17.30 „Piknik country” — Mragowo ’91. 18.10 „Synowie i córki” (4) — serial prod. USA. 19.00 Wieczorynka Walt Disney przedstawia: „Gumisie”. 20.00 Studio wyborcze. 20.25 „Rzykant” (1) — serial obyczajowy prod. ang. 21.20 Studio wyborcze. 22.20 Sportowa niedziela. 22.40 Recital St. Sojki. 23.10 Wiadomości. 23.30 Studio wyborcze.

Program II

7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących). 8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”. 9.00 Film dla niesłyszących: „Rzykant” (1) — serial obyczajowy prod. ang. 10.00 CNN. 10.20 Koncert żyweń. 10.50 „Magazyn przechodnia”. 11.00 „Wspólnota w kulturze” — Polska za Olsz. 11.30 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” (5) — serial dok. prod. ang. 12.20 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”. 12.35 „Drugie narodziny teatru, czyli rzecz o Teatrze Juliusza Słowackiego” — rep. 13.00 „Pani minister tańczy” — prog. rozr. 13.50 „Filharmonia Łódzka we Francji” — rep. 14.20 Kino familijne: „Daktari” (9) — serial prod. USA. 15.10 Gość „Dwójki”. 15.20 „Wybrańcy Melpomeny” — Kazimierz Opaliński. 15.50 „Za chwilę dalszy ciąg programu”. 16.20 Program dnia. 16.30 Panorama. 16.40 „Rebusy” — teleturniej. 17.00 Studio sport. 18.00 „Bliżej świata”. 19.00 „Wydarzenie tygodnia”. 19.30 Jazz Jamboree ’91. 21.00 Panorama. 21.25 „Sprawa Gideona” — film fab. prod. USA. 23.00 Jazz Jamboree ’91. 24.00 Panorama.

RADIO

SOBOTA, 26 PAŹDZIERNIKA

Program I

Godz. 8.30 Reportaż. 9.00—10.30 Cztery pory roku. 10.40 Przeboje non stop. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.05 Radio relax. 14.10 Konkurs. 16.30 Weekend na świecie. 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.15 Losowanie TS. 18.05 „Matysiakowie”. 18.35 Notatnik kulturalny. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Suplepek”. 20.15 Koncert żyweń. 20.45 Eseje J. Wittlina. 21.03 Przy muzyce o sporcie. 22.15 Jazz. 23.00 Dziennik. 23.30 Nowości z CD.

Program II

9.00 Nad Biblią. 9.05 W stylu folk. 9.30 M. Blake — „Tańczący z wilkami”. 10.00 Poranek muzyczny. 13.00 D. H. Lawrence — „Zwycięski koń na biegunach”, miniatura słuchawkowa. 13.15 Radiowe studio piosenki. 13.45 Teatr klasyki — „Kalewala”, poemat fiński. 15.00 I. J. Paderewski — „Fantazja polska”. 16.30 Dzieła Mozarta. 17.15 Gitary klasyczne. 17.50 M. Blake — „Tańczący z wilkami”. 19.00 Jazz Jamboree ’91. 23.00 M. Jastrun — „Gorący popiół”. 23.15 Muzyczne balady. 0.15 Musica notturna.

Program IV

8.30 Magazyn 90 — prowadzi A. Balička. 10.05—12.00 Radio w pantoftach — prowadzi L. Drolinkiewicz — „Związki Krakowa z Orleanem”. 12.05 „Następcy Jankiela” — aud. A. Starca. 12.30 „W Postawach niegdys i Przedejdzickich” — reportaż T. Siedlarowej. 13.05 „55 minut dla Kr. Prońko”. 14.05 „O filmie i muzyce filmowej”. 15.10 Antystacja. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 „Rock — Top”. 18.05 SPORT. 19.05 Nie tylko rock. 19.30 STUDIO NA SZLAKU — prowadzi A. Świdarska. 22.00 BBC. 23.00 — 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków — prowadzi K. Kosiński.

PROGRAM IV

8.00—8.15 Wiadomości BBC. 8.15—10.00 Magazyn niedzielny, a w nim m. in. felietony, komentarze polityczne. 8.30 Wiadomości sportowe. 10.00 Rozmowy polityczne A. Szostkiewicz. 10.20 Blues. 10.50 „Żywoty drzew” aud. A. Baličky. 11.10 A. Świdarska proponuje... 12.01—12.05 Wiadomości Radia Kraków. 12.35 Magazyn Kulturalny w oprac. J. Drużynskiej. 13.25 J. Sejmej proponuje... 14.00—17.00 Studio na Szlaku — prowadzi Lucyna Drelinkiewicz. 15.00 Wiadomości Radia BBC. 17.00 Muzyka, którą lubi A. Kuczkowska. 18.00 Wiadomości Radia Kraków. 18.05 „Radio Ilony Zuckerman” aud. A. Świdarskiej. 18.10 Muzyka. 18.30 „Nie tylko Flamenoco” — program J. Stępnia. 19.30 Lista Przebojów Radia Kraków. 21.00 Krakowskie aktualności sportowe. 21.30 Lista Przebojów c.d. 22.00 BBC transmisja. 23.00—1.00 Gwiazdy światowej wokalistyki w oprac. A. Świdarskiej. 1.00 Wiadomości Radia Kraków. 1.05—5.30 Nocny Szlak Radia Kraków.

NIEDZIELA, 27 PAŹDZIERNIKA

Program I

8.45 Dawni mistrzowie. 9.00 Msza św. rzymskokatolicka. 10.00 Z życia Kościoła katolickiego. 10.30 TOP-10 — Lista przebojów magazynu „Billboard”. 11.00 „Zsymp” — magazyn satyryczny. 11.30 Koncert cho-

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W Kantorach

- SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11700—11850, DEM: 6700—8800.
- RYNEK GŁÓWNY 9 („Reneans”), USD: 11750—11830, DEM: 6750—6800, ATS: 970—978.
- GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11750—11850, DEM: 6700—6800, ATS: 950—975.
- WIELOPOLE 3 („Wielopole”), — punkt czynny do 22 — USD: 11700—11900, DEM: 6700—6830.

Firma Handlowa Łódzińska

- KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11700—11900, DEM: 6600—6850, ATS: 930—975, GBP: 19000—19600, FRF: 1900—2000, ITL: 8,5—9,2.
- RYNEK KLEPARSKI 13, USD: 11700—11900, DEM: 6670—6870, ATS: 940—980, ITL: 8,3—8,9.
- DEUGA 8 („Teresa”), USD: 11750—11900, DEM: 6700—6850, ATS: 940—970.

Firma Handlowa Łódzińska przyjmuje pożyczki w dewizach

gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Firma Handlowa A.A. Siołscy

● GRODZKA 50, USD: 11700—12000, DEM: 6600—6850, ATS: 930—980, FRF: 1900—2000.

Firma Handlowa Siołskich przyjmuje pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Ceny złota

Firma Handlowa Łódzińska

● DEUGA 8. Sprzedaż: duży wybór obrączek gładkich i grawerowanych ręcznie od 700 tys. do 1,5 mln za parę; kołczyki: od 110 tys. do 4,2 mln za parę; pierścioni: od 238 tys. do 16,8 mln; łańcuszki: od 300 tys. do 27,6 mln zł.

● KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12 („Ewa”). Sprzedaż: „czworak”: 2,25 mln; 20 dol. „włoszczyk”: 4,4 mln; 20 dol. „główna”: 4,3 mln; 10 guldenów: 1,4 mln; 20 koron austriackich: 1,2 mln; 10 rubli: 1,3 mln.

Firma Handlowa Łódzińska — „KOBE”, ul. Szewska 19, tel.: 21-91-87, ul. Dietla 77, tel.: 21-90-38 prowadzi:

Sprzedaż hurtową i detaliczną kamieni jubilerskich! Skup złomu złotego pr. 0,583 — 71.000 zł gram; wycena (ul. Dietla 77).

Notowania walutowe

Przelicznik Banku PeKaO (25. października br.)

Australia	1 dolar	0,75
Austria	100 szylingów	5,01
Belgia	100 franków	2,74
Dania	100 koron	14,56
Francja	100 franków	16,53
Hiszpania	100 peset	0,90
Holandia	100 florenów	50,09
Japonia	100 jenów	0,73
Kanada	1 dolar	0,85
Liban	100 funtów	0,11
Norwegia	100 koron	14,40
Portugalia	100 escudo	0,58
Niemcy	100 marek	56,43
Szwajcaria	100 franków szw.	64,54
Szwecja	100 koron	15,50
Luksemburg	100 franków	2,74
Turcja	100 funtów	0,02
Wielka Brytania	1 funt	1,64
Włochy	1000 lirów	0,72

Biznes na kółkach

Kazimierz Olech, radny miasta Łęknica zauważa, że przemysł starych, niemieckich samochodów jest sprawą śliską i dlatego on jako radny niczego nie będzie komentował. Zresztą nie wiadomo, na ile cała rzecz jest nielegalna i czy słowo przemysł jest tu na miejscu. Prywatnie jednak pan Olech może powiedzieć, że owszem, uważa takie zjawisko, ale nie czego konkretnego o nim nie wie. Wątpi, by ktokolwiek posiadał takie informacje. Jego zdaniem cała rzecz dzieje się bez świadków i w dobrze zamaskowanym miejscu. Tymczasem od ponad roku graniczna Łęknica jest celem pielgrzymek wielu setek Niemców, którzy pragną zobaczyć ich swoich starych aut.

— Polska to dla nich jedyne wyjście — cieszy się pan Zbyszek, który na samochodowym biznesie dorobił się już domu i pokazywał oszczędności. — W Niemczech takie stare graty nie będą rejestrowane, bo są szkodliwe dla środowiska, a Niemcy się jednoczą z Europą. Za złomowanie auta trzeba u nich zapłacić 300 marek, lepiej więc przywieźć samochód do Polski i tu sprzedać. Jeszcze jaki zarobek będzie...

Pan Zbyszek czuje się prawdziwym filantropem, oblicza, że dopomógł już finansowo 550 rodzinom. Tyle niemieckich samochodów przeszło przez jego ręce.

— Może nawet trochę więcej, nie liczyłem dokładnie. Średnio mam w ciągu dnia 2 auta, a pracuję tu od roku.

Handel samochodami, wbrew prognozom pana Olecha odbywa się zupełnie jawnie w najbliższej zatoczonym punkcie miasta, na skraju bazaru, zaledwie kilka metrów od posterunków straży granicznej. Miejsce pracy samochodziarzy wskazał mi pierwszy przypadkowy przechodzień — 12-letni chłopak.

Na przyjeżdżające z Niemiec auta, na polskim końcu mostu łączącego Łęknice i niemieckie Bad Muskau czeka codziennie powitalny szpalet polskich handlarzy, którzy gromkimi „verkaufen, verkaufen” zachęcają Niemców do sprzedaży samochodów. Zainteresowani kierowcy zatrzymują się często bezpośrednio na jezdni, stąd cały most aż drży od huków rozłożonych klaksonów. Transakcje finalizowane są bądź bezpośrednio na moście, bądź na którymś z pobliskich parkingów, jakie gęsto obrosy bazar. Kupione auta odstawiane są w odleglejsze rejony miasta. W ciągu dnia cała Łęknica jest więc naszpikowana niemieckimi gratami bez tablic rejestracyjnych. Niektóre z nich trafiają na policyjny parking za brak tzw. zielonej karty, udowadniającej, że samochód był clony. Do tej pory policji udało się zgarnąć 15 takich wozów. Trafiły one do urzędu celnego w Olszynie, gdzie zgodnie z przepisami szacuje się ich wartość. Szef miejscowego komisariatu sierżant Roman Ma-

zurkiewicz nie ma złudzeń co do tego, by właściciele aut zechcieli płacić naliczone cła. — Są one kilkakrotnie wyższe od wartości tych samochodów. Na przykład za 8-letnią skodę trzeba zapłacić 20 mln cła, sama skoda kosztuje jakieś 3 mln.

Dla wszystkich w mieście jasną jest sprawą, że żaden z zakupionych przez handlarzy samochodów nie podlegał ocenie. Na miejscu przebiegała się trochę o mafii, która zmonopolizowała samochodowy biznes. — To jest wierutna bzdura — oburza się pan Zbyszek — każdy może handlować byle nie na moście. To jest nasze miejsce. Pogłosek o mafii nie potwierdza również policja. Zdaniem sierżanta Mazurkiewicza handlarze to prosić miejscowi ludzie, którzy nawet nie wiedzą co to takiego mafia. A samochody kupują „razem na części”.

Bodźcem do plotek o mafii stała się nie spotykana jednak zbyt często zawodowa solidarność handlarzy. Nikt nikomu nie podbiera klientów, nie podbija cen. — Gdybyśmy nie trzymali się razem to nic by z interesu nie wyszło — przekonuje 20-letni Bogdan (pół roku pracy przy moście). — Mnie wprowadził wuj. A tak byle kto raczej nie może z nami stać, bo potem by się okazało, że tych innych jest więcej niż nas, i by nas wyrzucili z interesu — tłumaczy męt-

nie. — A to jest dobry interes, że stare gruchoty.

Powszechnie wiadomo, że na każdym samochodzie handlarz zarabia 100—200 marek. Jeśli odsprzeda auto na giełdzie samochodowej, będzie miał dwa razy tyle. Jeszcze do niedawna Niemcy nie mieli pojęcia o polskich realiach cenowych i sprzedawali auta za grosze. Wiosną tego roku trabant można było kupić za 30 marek, a porządne volkswagena passata za 200.

— To była zwycięzna panika — opowiada Bogdan, który właśnie na wiosnę zaczynał samochodową karierę. — Niemcy pewnie myśleli, że giełda w Łęknicy potrwa kilka dni, a potem przyjedzie policja i wszystko rozpedzi. W końcu nie można sprostać do Polski takich starych aut. Potem jednak okazało się, że interes kwitnie, więc zaczęli się targować i podnieśli ceny. Najlepsze samochody można było kupić właśnie wtedy: fiaty 125, volkswageny. Teraz to już same komunistyczne...

Według przyjętych stawek, skoda 8-letnia kosztuje 200 marek, volkswagen wartburg 150. Zdarzają się również zabawne przygodki. Bogdanowi Niemiec oferował trabant z 1966 r. za... 450 marek. — Jeszcze mi zaczął wliczać: „koła tyle, karoseria tyle, a siedzenia, a lusterko”. Jak zsumował to wyszło rzeczywiście 450. Widzi pani jaki pazerny.

Miesięczne zarobki Bogdana sięgają 10—15 mln złotych. Wuj zarabia tyle samo. Bardzo rzadko handlarze działają w pojedynkę, zazwyczaj tworzą dwu—trzyosobowe zespoły. Tak jest bezpiecznie i ekonomicznie — podczas gdy jeden łapie na moście Niemców, pozostali poszukują klientów-Polaków. W ten sposób w interesie ciągle jest ruch.

Szef miejscowej policji sierżant Mazurkiewicz nie widzi powodu by zakazać samochodziarom działalności. — Powód to może by się znalazł — poprawia się po chwili — ale i tak nie mamy żadnych środków. Komisariat dysponuje samochodem „uaz”, którego rekord życiowy wynosi 60 km/h, jednym pomieszczeniem służbowym (drugie w remoncie) i wielką metalową szafą na papiery. — Ostatnio o-trzymaliśmy od władz miasta telewizor kolorowy marki „Samsung” oraz wysokiej klasy radiomagnetofon — uzupełnia skrupulatnie sierżant.

Łęknicka policja pochłonięta jest problemami jakie stwarza dla miasta bliskość niemieckiej granicy. Te problemy to przede wszystkim Bułgarzy, którzy koczą się pod stępami granicznymi i marzą o wyjeździe na Zachód. W szafie obok dokumentów przechowywane są „zdobyte” na Bułgarach noże — duże obrobicze sztylery. O samochodziarzach sierżant może powiedzieć niewie-

le — Nie biją się, nie latają z nożami na wierzchu.

Pan Andrzej, gruba ryba samochodowego biznesu ma na ten temat nieco inne zdanie: — Oczywiście, że nie wszystko jest legalne. Na przykład papiery aut. Każdy samochód musi mieć jakieś dokumenty. Te niemieckie świadki od razu można wyrzucić do kosza. My tu robimy w ten sposób, że zeszlifowujemy numery seryjne z silnika, wbijamy nowe i robimy drobną korektę w dokumentach. Jak ktoś ma akurat na składzie starego trupa tej samej marki to wystarczy tylko podmienić papiery.

Niemcy sprzedający auta narażeni są z kolei na coś co w żargonie nazywa się przewalanką; zamiast pliku banknotów, właściciele otrzymują plik równo przyciętych karteczek obłożony dla niepoznaki banknotem o niskim nominale. Pan Andrzej przyznaje się do 5 przewalank. Teraz zapraszał już tego sposobu bo po co Niemców pioszczyć. Ostatecznie to oni są źródłem jego pieniędzy i dobrobytu. Niebagatelną jest również możliwość, że Niemiec niedaleko mieszka i przyrużawia sobie nieuczciwego kupca.

Policji handlarze nie boją się wcale. Jak dotąd obawy urzędnicze były tylko na takich, co biorą zasiłki dla bezrobotnych, a handlują na bazarze. Na samochodziarzy jeszcze nie. — Policja nie wie co z nami zrobić — uważa szybko pan Andrzej — więc nas nie rusza. A gdyby ruszyła? Pan Andrzej przeszedłby do konspiracji. Ekonomicznie.

MONIKA PIĄTKOWSKA

Krakowskie Sukiennice to 5 tys. metrów kwadratowych powierzchni handlowej w samym sercu miasta. To również zabytek najwyższej, zerowej klasy. Można się tu znaleźć w największym wyrzucie sumienia odrodzonego samorządu. Na tym przykładzie można bowiem prześledzić wszystkie zawiłości tzw. małej prywatyzacji, czyli nowych zasad najmu lokali użytkowych, których właścicielem jest gmina. Realizacja tych zasad nie napawa optymizmem...

Trochę historii

Aż osiem miesięcy rozdzili się w Radzie Miasta uchwała „prywatyzacyjna”. Wreszcie, po wielkich perypetiach uchwalono ją, z końcem marca, kiedy proces przejmowania sklepów od handlu uspołecznionego był już daleko posunięty. Dochodziło nawet do strajków w obronie „prawa do przejęcia”, gdy z dnia na dzień instalowano w sklepie nowy personel, eliminując z rozgrywki dotychczasowy. Wszystko zaś wzięło się stąd, że właściciel prawie tysiąca lokali użytkowych w mieście, odnowiony samorząd, postanowił zerwać z polityką poprzedniej rady narodowej preferującej w ich wynajmie handel uspołeczniony i to po znacznym zaniżeniu czynszach. Nie było żadnej konieczności wynajmowania PSS „Społem”, „Arpisiowi”, „Otexowi” i wielu innym ostojom socjalistycznego handlu. Pojawiło się jednak pytanie: jeśli nie im to komu?

Odpowiedź podpowiedziało samo życie. Do Zarządu Miasta zaczęli zgłaszać się sprzedawcy z prośbą o wynajęcie im lokali sklepowych, w których zatrudnieni byli na umowę o pracę lub jako agenci. Tak zrodziła się praktyka wynajmowania przez Zarząd lokali użytkowych na-

Mała prywatyzacja po krakowsku

Market klasy zero

jemcom prywatnym, zatrudnionym w nich dotąd w charakterze sprzedawców. Prywatyzowali się oni kosztem sektora uspołecznionego. Otrzymali także preferencje we wspomnianej uchwale „prywatyzacyjnej”. Rada Miasta zdecydowała ostatecznie, że lokale wynajmowane będą w drodze przetargu, ale sprzedawcy otrzymali przywilej pierwonojmu po wycyłowanej na przetargu cenie, o ile założą spółkę, do której wejdą pracownicy zatrudnieni bezpośrednio za ladą przez ostatnie trzy lata. Chodziło o przeciwdziałanie prywatyzowaniu się „handlowej nomenklatury”.

Ideę prywatyzacyjną znalazły podatny grunt także w Sukiennicach. Precedens stworzył Artur Engler, który jako pierwszy oderwał się od wynajmującego dotąd cztery kramy PTTK. Za nim poszli sprzedawcy z kilkunastu kramów użytkowanych przez Cepelię. Założyli prywatne spółki i zgłosili Zarządowi Miasta chęć prowadzenia stoisk na własny rachunek. Otrzymali je w czerwcu.

Zarząd Miasta nie dopatrzył

Ale w Sukiennicach wystąpiły też przypadki wątpliwe. Jeden z kramów otrzymała np. Krystyna Wazsak, długoletnia kierowniczka z Cepelii, która — przynajmniej w Sukiennicach — nie stała nigdy za ladą.

Inny kram przypadł Krystynie Maślance, zatrudnionej tu przed prywatyzacją przez Spółdzielnię

„Skór-tex”, teściowej dyrektora tejże spółdzielni. Ustąpiła jej miejsca poprzednia obsada stoiska, której podania do zarządu pozostały bez echa. Dyrektor twierdzi, co prawda, że wymiana personelu akurat w tym czasie to czysty przypadek, ale zdarzało się i gdzie indziej, że sklepy zmieniały nagłe obsadę, by do prywatyzacji stanęli w pierwszej kolejności ludzie mill prezesa.

Odrębna historia wiąże się z prywatyzacją kramów użytkowanych przez PTTK. Ich personel, podobnie jak cepeliowski, założył spółki i przejął stoiska. Kiedy jednak PGM Śródmieście zawarło nowe umowy najmu okazało się, że nie wygasły jeszcze stare... PTTK grozić procesem wymusiło na Zarządzie wynajęcie do końca września trzech innych stoisk, zwolnionych wcześniej przez Cepelię. Zatrudniono tam ludzi, jak informuje dyrektor Kazimierz Korsiński, którzy pracowali poprzednio w jego firmie poza Sukiennicami, a w momencie obejmowania kramów nie byli już zatrudnieni w PTTK, niektórzy nawet od ponad pół roku. Nazwisk ujawnić nie chciał. Wiadomo jednak z Wydziału Budynków UMK, iż osoby te zabiegały o prywatyzację prowadzonych przez siebie stoisk jako pracujący tam sprzedawcy.

Ironia losu

Tak więc walka o kramy zakończyła się sukcesem głównie dla kilkunastu sprzedawców Cepelii, które poszły „na swoje”.

Kosztowało trochę drogo, bo prezes Stanisław Zychowski najpierw wmuśli w nie połowę towaru znajdującego się na ich stoiskach, a należącego do Cepelii (zdaniem sprzedawcy same buble), zaś należność ściągając łącznie z wysokimi, karnymi odsetkami. Ale mimo prywatyzacyjnej fali Cepelii i tak udało się zatrzymać przy sobie jeszcze kilka kramów i to bez potyczki jaką PTTK musiało stoczyć z Zarządem.

W magistracie nie ma świadomości, że odbyło się to kosztem innych, którym przysługowałyby może nawet jakieś preferencje. Bez odzewu pozostały skierowane do Zarządu podania Marii Matusiak i Romana Łodzińskiego, którzy także jak ich święto sprywatyzowani koledy, byli wieloletnimi sprzedawcami, ale nie w Cepelii ani żadnej firmie uspołecznionej. Mieli nieszczęście zatrudnić się w firmie prywatnej, która szczęśliwym trafem dotarła w Sukiennicach do dzisiaj, przy czym oboje wymienieni są bezpośrednimi spadkobiercami właścicieli kramów, usunętych stąd przez stalinowską władzę. Ironia losu polega na tym, że po raz drugi uciekli do powodu zaliczenia ich do prywatnie inicjujący i to w czasach kiedy handel uspołeczniony uznano za socjalistyczny przeżytek. Matusiak i Łodzińskiemu nie przyznano prawa do kramów po Cepelii, a prywatnego stoiska, na którym pracowali sprywatyzować naturalnie już nie mogli.

Rekord ekonomicznego absurdu

Po opisanych przetarasowaniach, sprywatyzowaniu i ścieśnieniu się Cepelii, pozostało 6 wolnych kramów. Po kilkumiesięcznym oczekiwaniu trafiły one przed paroma tygodniami na przetarg. Po jednym stoisku wycyłowali Matusiak i Łodziński. Przy zarętej licytacji kwota miesięcznego czynszu osiągnęła astronomiczną wysokość: od 2,2 do 3,6 mln za metr kwadratowy. Licytujący zrezygnowali potem z podpisania umów najmu tracąc wadium — po 2,6 mln (w jednym przypadku 5 mln). Zawarto zaledwie dwie umowy, przy czym tylko na jednym stoisku rozpoczęto handel.

Absurdalnie wysokie stawki przetargowe kontrastują z tymi, jakie liczy sobie Zarząd od wiośny za kramy wynajęte bez przetargu — 200 tys. za metr kw. Podobnie liczą sobie za powierzchnie sklepów prywatni właściciele okolicznych kamienic. Absurdem jest jeszcze co innego. Czynsz płaci się nie tylko za sam kram lecz także za przekraczającą go, niekiedy nawet dwukrotnie, powierzchnię rozciągającą się do połowy przejścia między równoległymi rzęдами stoisk. To pozostałość po czasach, kiedy zabytek klasy „0” potraktowano jak wielką halę targową, w której handluje się na całej powierzchni, również w przejściu pomiędzy kramami. Należy się spowiedzieć, że ten sposób naliczania czynszu zakwestionują najemcy z przetargu. Najemcy z „tabeli Zarzą-

du” nie chcą sprawy ruszać w obawie przed nieprzewidywanymi następstwami.

Widmo przetargu

Status sprywatyzowanych sprzedawców z Sukiennic nie jest niczym zagwarantowany. Zgodnie z uchwałą „prywatyzacyjną” i ich kramy mają być wystawione na przetarg. W pierwszej kolejności licytowano bowiem kramy wolne, w następnej kolejności ma się licytować pozostałe. Wyłączyć spod przetargu może je jednak Zarząd, na wniosek właściwej komisji Rady lub Wydziału Budynków.

Samorząd znów będzie miał problem. Nowi prywatni już namyśle zainwestowali w towar i poculi się na swoim. W przypadku przetargu pozostanie im jedynie prawo pierwonojmu po wycyłowanej przez innych cenie.

Widmo przetargu straszy także Zarząd. Już w grudniu bowiem na licytację powinny trafić kramy z poprzedniego przetargu, na które nie podpisano umów najmu. Mają dołączyć do nich kramy oddane PTTK do końca września, a faktycznie do momentu przetargu, o ile firma ta nie skorzysta z formalnego potknięcia Wydziału Budynków, które umożliwiła zatrzymanie jej tych stoisk na dłużej. Sytuacja sprzed kilku tygodni może się powtórzyć: wycyłowane stawki czynszowe dojdą do astronomicznych rozmiarów, a najwyższe licytujący nie podpiszą potem umów najmu. Radykalnym zabiegiem mogłoby być jednoczesne wystawienie na przetarg wszystkich kramów. Wiadomo, że zwiększona podaż obniża ceny. Jeśli zapomni się o tym, przetargi stają się nieporozumieniem i powodem coraz częstszych docinków kierowanych pod adresem samorządu.

WŁADYSŁAW TYRAŃSKI

Poznajmy ich bliżej

KURT RUSSEL

— nie udawało się Russellowi przejść do aktorstwa dorosłego. Przerzucił się na base-ball, w czym może okazałby się dobry, gdyby nie poważna kontuzja. Dopiero rolę w filmie „Elvis” i w horrorach Carpentera zwróciły na niego uwagę widzów i reżyserów.

Piszemy dziś o Kurcie Russellu, ponieważ na naszych ekranach pojawił się straszliki thriller „Ognisty podmuch” (Backdraft), gdzie gra z takim partnerami, jak Robert De Niro i Donald Sutherland. Najtrudniejsza dotąd rola i największy dotychczas sukces. Wcześniej współpracował już z Meryl Streep („Silkwood”) i z Michelle Pfeiffer („Tequila Sunrise”). A z Goldie Hawn zetknęli się w r. 1983 na planie filmu „Swing Shift” i odtąd są razem, choć nauczenni przykrymi doświadczeniami nie wiążą się formalnie. Tworzą wcale pokazną rodzinę: dwoje dzieci z jej pierwszego małżeństwa, jedno z jego i wspólny, 5-letni synek Wyatt. Kiedy im się znudzi (?) pobyt w trzech domach — Colorado, Malibu i Pacific Palisades — przeleca się prywatną awionetką, prowadzoną samodzielnie przez Kurta Russella.

Jego ojciec, Bing Russell, był przez 14 lat szeryfem w „Bonanzie”. Jego towarzyszką życia, Goldie Hawn, jest sławna aktorka („Dziewczyna inna niż wszystkie”, „Dzikie koty”). Tylko Kurt Russell, dziś już 40-letni z trudem toruje sobie drogę do kariery filmowej. A przecież 3/4 życia wypełniło mu uprawianie aktorstwa. Bo zaczynał jeszcze jako 9-letni chłopiec w trzech-wycho filmach Walta Disneya, z którym długo się przyjaźnił, lecz po śmierci którego — w r. 1966

Oglądane u sąsiadów

Twarz bohatera

Trudno obejrzeć dzisiaj dobry western. Zmniejszone zapotrzebowanie na ten gatunek, nie zachęca filmowców. Odstrasza ich chyba także i to, że recepta na zrobienie takiego filmu jest przecież bardzo prosta. Dobry scenariusz, oparty na ciekawej akcji, pozytywny (to nie znaczy kryształowy) bohater, wyeksponowanie kilku pięknych pejzaży, o co w Ameryce nie trudno. Człowiekiem stworzonym do takiego „prostego” zadania okazał się Clint Eastwood, który nakręcił „Niesamowitego jeźdźcę”.

Miasteczko LaHood położone gdzieś na Zachodzie żyje dzięki gorączce złota. W sklepiku poszukowca zakupują sprzęt do wydobycia, zaś w miejscowym szynku manifestują swoją radość lub frustrację. Ich wspólnym marzeniem jest wielki samorodek, który zapewni godziwe życie i rozwiąże wszystkie problemy. Poszukiwacze są ambitni i dzielni. Tylko nieliczni poddają się zwątpieniu.

Ambitny jest także John LaHood, ale jego ambicją jest żądza władzy. Ten twórca miasta i jego najbogatszy obywatel chce usunąć górników z Carbon Canyon. Przyпуска, że tam znajdują się najlepsze działki. Gdy prawo sprzeciwia się jego ambicjom, LaHood sięga po środki bezprawia. Jego bandy terroryzują poszukiwaczy.

Właśnie wtedy, w samą porę, pojawia się tytułowy niesamowity jeździec. Nosi strój pastora, ale dziwny jest ten pastor, który tak dobrze walczy na pięści i postuguje się bronią. Jego skłupiona pełna wewnętrznej chłodu twarz czyni zeń archetyp westernowego bohatera. To właśnie twarz Clint Eastwooda.

JACEK PEUKERT

„Pale Rider”. Reż. Clint Eastwood. USA 1985, dystr. TTL

Może jesteś spadkobiercą?

Wydział Spadków Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Al. I Armii Wojska Polskiego 23, poszukuje spadkobierców po niżej wymienionych osobach, które pozostawiły spadek za granicą:

SEIDEL Eryka Lucja z domu Mackens ur. w 1906 r. w Tczewie, córka Hermana i Marii z domu Orłowska, zmarła w RFN. Poszukuje się jej rodzeństwa: Roberta Franciszka Orłowskiego, Jana Hermana Mackensena, Elżbietę Marię Mackensen, Pawła Hermana Mackensena.

POMPER FREDA ur. w 1904 r. w Łodzi, zmarła w 1988 r. w Anglii.

RUTKOWSKI LEON ur. w 1908 r. w Kaweczynie, zmarł w 1990 r. w Lyonie we Francji.

STACHUCZY JULIA TERESA (poprzednio Opalko) ur. w 1912 r. w Równym, córka Jakuba Lidwińskiego, zmarła w 1987 w Anglii. Z pierwszego małżeństwa miała córkę Danutę Opalko ur. w 1934 r., która w 1944 r. mie-

szkała w Warszawie. Poszukuje się ww. córki lub innych krewnych spadkodawczyni.

SACZEWSKI ZDZISŁAW ur. w 1923 r. w Polsce, zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

SAWKO PAWEŁ ur. w 1906 r. (dub 1917) w Białymstoku, zmarł w 1987 r. w Kanadzie.

SEIFERT GERHARD urodzony w Polsce — zmarł w RFN. Poszukuje się zstępnych rodzeństwa jego matki Klary Anny Seifert ur. w Mieroszowie.

STANKIEWICZ NAPOLEON ur. w 1912 r. w Nowej Wilejce, zmarł w RFN.

STEINER MARGARITA HILDEGARDA z d. Anders, ur. w 1898 r. w Opolu, córka Emmanuela i Gertrudy z d. Kubanek, zmarła w RFN.

Komunizm — dzieje utopii

Do tego czasu, począwszy od rewolucji lutowej, Rosja — według Lenina — była „z wszystkich prowadzących wojnę krajów najbardziej wolnym krajem świata”. Teraz to się skończyło. Dwa tygodnie później odbyły się długie przygotowania, oczekiwane z utęsknieniem przez całe pokolenia rosyjskich rewolucjonistów, wybory do Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego. Komuniści Lenina otrzymali tylko 23,9 procent głosów.

Pierwszy i dotychczas wciąż jeszcze jedyny, wybrany w rzeczywistości wolnych wyborach parlament Rosji, Lenin kazał po jego pierwszym posiedzeniu rozpuścić. Dowódca marynarskiej warty, Zeleznow, zwierzył się leniwiemu deputowanemu: „Warta jest zniszczona”.

Działalność wszystkich innych partii (poza leninowską) została zakazana, niemal wszyscy przywódcy tych partii zostali aresztowani. „Nasza partia, tak jak każda inna partia, dąży do zdobycia dla siebie władzy politycznej”, brzmiało hasło Lenina.

WŁADZĘ WYKONAWCZĄ PRZEJĘŁA „NADZWYCZAJNA KOMISJA” (Czeka), licząca ofiar tej tajnej policji do lutego 1922 roku wyniosła około 280.000. Sam Lenin, który nieustannie wydawał rozkazy „rozstrzelać!”, wymyślił pojęcie „koncentracyjny łagier” i zrealizował je w praktyce.

Wszystkie zakłady zostały upaństwowione (zaopatrzenie natchmiast się załamało). Lenin nie bał się nazwać swojego dzieła po imieniu: „Gdybyśmy mogli w ciągu krótkiego czasu wprowadzić w Rosji kapitalizm państwowy, byłoby to zwycięstwo”.

Lenin uważał, że każdy kto nie stracił rozumu i nie nawijał sobie do głowy prawd książkowych, będzie musiał powiedzieć, że dla nas kapitalizm państwowy byłby ratunkiem.

W wypadku niepożądanych prawd książkowych chodziło o marksizm. Nowoczesne państwo, tak samo jak i jego forma, jest w istocie rzeczą kapitalistyczną maszyną, państwem kapitalistów, które można sobie wyobrazić jako zbiorowego kapitalistę — uczył Engels w swoim „Rozwoju socjalizmu od utopii do nauki”.

Im więcej sił wytwórczych państwo przejmie na swoją własność, w tym większym stopniu staje się w rzeczywistości zbiorowym kapitalistą, tym więcej obywateli państwa wyzyskuje. Robotnicy pozostają robotnikami najemnymi, proletariuszami. Stosunek oparty na kapitale nie zostanie zniesiony, ale raczej doprowadzony do skrajności.

Upaństwowienie kolei żelaznych czy pruskiej królewskiej manufaktury porcelany to nie są ucale, bezpośrednio czy pośrednio, świadomości czy nieświadomości, socjalistyczne kroki — twierdził Engels. W przeciwnym razie, socjalistycznymi instytucjami można by przecież nazwać również kompanijnego

krawca w wojsku, czy nawet zaproponowane przez jednego ze sprytnych pachciarzy upaństwowienie domów publicznych.

Jednak bez fachowców ze środowiska mieszczańskiego, bez starej kadry carskiej nie można było przecież odbudować kraju. Intelktualiści Lenina nie mieli żadnego pojęcia o zarzą-

dach pochodzą z dowództwa z czasów carskich.

Mieszczańscy fachowcy domagali się jednak wyższych wynagrodzeń. Musimy zgodzić się na bardzo wysoką zapłatę za usługi najważniejszych burżuazyjnych specjalistów — przyznał Lenin pół roku po dojściu do władzy. Przedtem zapowia-

Mniejszość uważała, że aktywiści partyjni powinni tak samo głodować jak zwykli robotnicy. Poproszono Lenina o decyzję. Lenin oświadczył, że wycierpanie fizyczne komunistów pozabawi klasę robotniczą kierownictwa, przesada jest heroicznym samopoświęceniem, członkom partii trzeba zapewnić specjalne zaopatrzenie.

Restauracja została otwarta, dzięki czemu ustalono system nadzwyczajnych przywilejów. Powróciły różnice klasowe, panowała nowa klasa została zorganizowana. Kolektywnie była ona jedynym właścicielem środków produkcji, prawdziwym zbiorowym kapitalistą; uzyskane obecnie synekury uzasadniały jej klasowe zainteresowanie własnym monopolem władzy: korzystaniem z władzy i z jej intrzynek atrybutów.

Do organizacji nowej klasy, partii komunistycznej, należało państwo i odtąd ona jako monopolistka rozporządzała fabrykami i maszynami, surowcami i szlakami komunikacyjnymi, sklepami i mieszkaniami, dosłownie wszystkim. Człowiek kierownictwa partii sama decydowała o podziale produktu społecznego, ustalała ceny i płace, inkasowała czynsze, podarki i wpłaty zakładów z tytułu osiągniętych zysków. Ona decydowała o tym, co produkowano — rakiety czy masło — kto był inżynierem lub niewykwalifikowanym robotnikiem, kto mógł podróżować i jaka książka miała się ukazać.

Po trzech latach, przeciwko partyjnej dyktaturze Lenina, o wyzwolenie z komunizmu Jarzma podnieśli bunt głodujący chłopci, strajkowali robotnicy Leningradu, marynarze z Kronstadtu proklamowali „Rady bez komunistów”.

Czerwona Armia Trockiego z delegatami zjazdu partii na czele z niesłychanym okrucieństwem zniszczyła buntowników i tym samym, ostatnie socjalistyczne powstanie. Był to historyczny zwrot. Tego, co potem nastąpiło, nie można już zaliczać do historii socjalizmu jako ruchu robotniczego.

Również wewnątrz własnej partii Lenin nie zezwalał obecnie na demokrację i zabronił tworzenia wszelkich grupowań („frakcji”).

W każdym razie, wraz z „nową polityką ekonomiczną” Lenin przejął program swoich dawno już aresztowanych lub rozstrzelanych socjaldemokratycznych przeciwników i zezwolił na wprowadzenie znowu nieco gospodarki rynkowej. Równocześnie podkreślił, że jest naszym zadaniem wyuczenie się niemieckiego kapitalizmu państwowego, przejęcie go z wszystkich sił,

bez unikania stosowania każdej dyktatorskiej metody mogącej przyspieszyć to przeniesienie zachodniej kultury do barbarzyńskiej Rosji, bez cofania się przy tym przed użyciem barbarzyńskich metod walki z barbarzyństwem.

Dlaczego? Właśnie tego potrzebuje Rosyjska Socjalistyczna Republika Rad, żeby przestała być biedną i bezsilną, żeby raz na zawsze stała się bogata i potężna.

A więc bogactwo i potęga dla Rosji — nie ma tu w ogóle mowy o likwidacji wyobcowania czy zależności robotników najejnych, nie ma tu w ogóle mowy o wyzbawieniu wyzyskiwanych przez kapitalizm.

Czy komuniści doprowadzili do szybszego rozwoju kraju niż starożytny car ze swoją biurokracją, jak to sobie postanowił Lenin? W ciągu pięciu lat urzędowania Lenina wstąpiła przez niego wojna domowa wraz z ponownym zagarnięciem Ukrainy, Kaukazu i Środkowej Azji, cofnięcie kraj do średniowiecza. Czy Lenin stworzył przynajmniej podstawy dla późniejszego rozwoju? Stan pogłówna bycia w 1914 roku został znów osiągnięty dopiero za Chruszczowa. Przed pierwszą wojną światową Rosja, która produkowała tyle stali co Francja, znajdowała się na piątym miejscu w świecie pod względem produkcji przemysłowej — kiedy mogła znaleźć się z powrotem na tym miejscu, dowiemy się dopiero, gdy opiekujący się spuścizną po Leninie ujawnią dane.

Trzeba zrozumieć, że Lenin nie jest ucale wszechmocnym czarnoksiężnikiem, lecz działającym z zimną krwią kuglarzem, który nie troszczy się ani o godność, ani o życie proletariatu — napisał po październikowym puczu dawny przyjaciel Lenina Maksym Gorki, zanim również on stał się beneficjentem synekur. — Robotnicy nie powinni pozwalać awanturnikom i szaleńcom zwać na głowę proletariatu bezsensownych i krwawych zbrodni, za które nie Lenin, ale sam proletariat będzie płacił.

Na krótko przed swoją śmiercią w wieku 53 lat Lenin wyznał: Zdaje się, że bardzo zawiniłem wobec robotników Rosji.

Tego rodzaju skrupuły nie ogarniały jego następcy, powołanego przez Lenina na stanowisko sekretarza generalnego, potem uznanego za zbyt grubiańskiego i zbyt potężnego, Josifa Dżugaszwiliego, który wszedł do historii powszechnej i historii przestępstw pod nazwiskiem Stalina. Doprowadził on Rosję do rangi światowego mo-

carstwa i znowu do upadku. Stalin, niegdyś uczeń seminarium duchownego, potem terrorysta, nie był przywiązany do spełzenia już na niczym marzenia o socjalizmie. Miał inne cele: ostatecznie przywrócić wielkość Rosji.

W 1922 roku Stalin utworzył „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich” jako centralnie kierowane, pod prymatem Rosji, jednolite państwo, wbrew ostrzeżeniu Lenina, który chciał utworzenia federacji. Stalin, uprzednio ludowy komisarz (minister) do spraw narodowości, który w swej gruzińskiej ojczyźnie kazał rozstrzelać narodowych komunistów, wywołując gniew Lenina, na swój sposób uczynił wielonarodowe państwo możliwym do opowania.

Aglomeracja muzułmańska w Środkowej Azji została podzielona na pięć sztucznych republik, przy czym największe z nich, Kazachstanowi, (dodano większość ludności pochodzenia niekazachskiego. Żydom radziecki przywódca podarował rezerwat na jak najbardziej odległym Wschodzie. Całe narody z Kaukazu i Krymu, jak i Niemców znaną Wołgi, które uważał za reakcyjne, Stalin deportował na Syberię i do Środkowej Azji. Wkrótce połowa jego poddanych nie była wcale Rosjanami, jednak wszystkich zmusił do posługiwania się językiem rosyjskim, łącznie z alfabetem — cyrylicą.

Stalin miał przy tym pewien program. Przypatrzalby wycze prawo kapitalizm — zaoferował staną pokonani — i uczynił je przydatnym dla siebie: My jednak nie chcemy być pokonani. Nie, tego my nie chcemy!

W całej jej historii macezkę Rosję podbił mongolski chanowie tureccy bejowci, szwedzcy feudałowie, polsko-litewscy panowie, angielsko-francuscy kapitaliści, japońscy baronowie. Wniosek: trzeba w możliwie najkrótszym czasie zbudować wielki przemysł potrzebny dla zbrojeń. Albo w ciągu dziesięciu lat tego dokonamy, albo zostaniemy zmiażdżeni.

Stalin powiedział to na dzieńś lat przed napaścią Hitlera na Związek Radziecki. Ale on nie obawiał się przyszłej wojny: wojna pozostawiałaby pod znakiem zapytania istnienie kapitalizmu w szeregu krajów, a więc spowodowałaby rozszerzenie zasięgu władzy radzieckiej. A tych, którzy spróbowaliby napaść na nasz kraj, spotka druzgocąca odprawa, żeby w przyszłości odeszła im ochota wytknąć swój świński ryj w nasz radziecki ogród.

Dla przeprowadzenia druzgocącej industrializacji Stalin zniszczył wprowadzone za późnego Lenina zarodki gospodarki rynkowej i utworzył dyktaturę komitetu planowania w Moskwie.

(Ciąg dalszy w poniedziałek)



dzaniu. Bez dawnych oficerów carskich nie utrzymałaby się również nowa Armia Czerwona Ludowego Komisarza Trockiego. Według jednej z ankiet z 1918 roku, 89 procent urzędników ministerstwa finansów zajmujących stanowiska kierownicze pozostało na swoich stanowiskach, większość ich kolegów z carskiego ministerstwa kontroli państwowej pracowała nadal na tych samych stanowiskach w leninowskim Komisarzacie Kontroli Państwowej.

Znaczna część carskiej policji, kadr organów sprawiedliwości i zakładów karnych kontynuowała swoją działalność pod rządami bolszewików; zmienili się mieszkańcy więzień, ale nie ich dyrektorzy. Kadra kierownicza Armii Czerwonej w 41 procent-

dał, że najważniejszym rewolucyjnym krokiem byłoby doprowadzenie do tego, żeby wszystkie zajmujące urzędnicze posady osoby nie pobierały wyższego uposażenia, niż wynosi przeciętny zarobek robotnika.

Towarzysze partyjni też nie chcieli być gorzej traktowani, niż wysoko opłacani burżuazyjni specjaliści. W czasie głodowej roku 1918 w Piotrogradzie — dziennie na głowę ludności przypadało zaledwie 125 gramów chleba i czasem kawałek śledzia bądź suszonej ryby — członkowie partii w dzielnicy Wybörg zastanawiali się nad tym, czy nie można byłoby utworzyć dla komunistów specjalnej restauracji z lepszym zaopatrzeniem.

Radziecka gospodarka

KURS NA DNO

Niemal w przeddzień uroczystości podpisania na Kremlu nowej umowy gospodarczej między poszczególnymi republikami, w Moskwie opublikowano dane dotyczące aktualnej sytuacji gospodarki radzieckiej. Z danych tych wynika niezbicie, że znajduje się ona w katastrofalnym stanie i upada coraz bardziej. Nic w tym nowego, bowiem zjawisko to widoczne jest na co dzień, ale i tak publikacje niektórych danych muszą napawać grozą. Okazuje się bowiem, że w ciągu dziewięciu miesięcy br. dochód narodowy spadł o 13 proc., a produkt narodowy brutto o 12 proc. Prognozy przewidują, że na koniec br. spadek ten może osiągnąć co najmniej 20 proc.!

W sierpniu br. deficyt budżetu państwa wynosił 76,5 mln rubli, ale wszystko wskazuje na to, że pod koniec roku wyniesie on ponad 100 mln rubli. Zupełnemu załamaniu uległa wspólna polityka finansowa i kredytowa. Republiki prowadzą własne, nieskoordynowane polityki, co jeszcze bardziej pogłębia chaos.

Jak potwierdzają dane Państwowego Komitetu Statystycznego z każdym miesiącem obniża się poważnie produkcja przemysłowa ZSRR. W ciągu pierwszych trzech kwartałów zanotowano spadek o 6,4 proc. Katastrofalna jest sytuacja handlu zagranicz-

nego, eksport spadł o 30,3 proc., import o 45,2 proc. Ale jednym z groźniejszych zjawisk jest zerwanie praktycznie wszystkich więzi kooperacyjnych między regionami i przedsiębiorstwami tych regionów. W efekcie przyczyni się to do dalszego, poważnego spadku produkcji.

Podpisanie nowej umowy gospodarczej ma na celu ratowa-



Rys. Kazimierz Madej

nie wszystkiego tego co da się jeszcze uratować, niedopuszczenie do zdrzyfowania radzieckiego imperium na rafy, na których mógłby ulec rozbięciu i zatonięciu. Zaś na razie stąka radzieckiej gospodarki idzie wyraźnie na dno i trzeba będzie ogromnego wysiłku, niekonwencjonalnych

działań, aby do tego nie dopuścić.

Niezwykle poważna jest też sytuacja w radzieckim rolnictwie. Zgodnie z przewidywaniami, zbiory zbóż będą o jedną czwartą mniejsze w porównaniu ze zbiorami roku ubiegłego. Według danych radzieckich zebrano do tej pory 160 mln ton zbóż, amerykańskie dane mówią o 146,6 mln ton, a więc o 26 proc. mniej niż w roku ubiegłym, a średnia zbiorów wynosiła 16,2 q z hektara. Do końca września skupiono także 5,4 mln ton ziemiaków, mniej o blisko 1 mln ton niż w roku ubiegłym, wazryw takich jak kapusta czy buraki a skup jest mniejszy o blisko 3 mln ton. O 12 proc. spadła hodowla, produkcja mięsa także o 12 proc., mleka o 10 proc., jaj o 2 proc. Ten niedostatek podstawowych artykułów spożywczych w obliczu zbliżającej się zimy rodzi obawy występowania zjawiska niedostatku produktów.

ZSRR potrzebuje więc pilnie nie tylko zboża, mięsa ale także poważnych ilości kredytów rolniczych. Przebywający w tych dniach w USA wiceminister handlu zagranicznego zabiega więc o natychmiastowe przyznanie ZSRR 3,5 mld dolarów na kredyty rolnicze.

LESZEK WYRZYCZ

Wiadomość jaką podał brytyjski dziennik „The Independent” o tym, iż USA udzieli pomocy Rosji w stworzeniu tarczy przed raketami nuklearnymi, które pewnego dnia mogą być wystrzelone przeciwko niej przypadkowo lub roznymy przez którąś z republik radzieckich, użnać by można za primaaprilisowy żart, gdyby nie

Nieprawdopodobne, lecz możliwe

Radzieckie rakiety zagrażają Rosji?

to, że dotyczy tak poważnej sprawy.

Czy rzeczywiście radzieckie rakiety nuklearne zagrażają Rosji? Teoretycznie można by powiedzieć, iż jest to mało prawdopodobne. W praktyce natomiast, niestety, możliwe. Przypomnijmy tylko, że w pamiętnych dniach sierpniowego puczu, jak dowiedzieliśmy się później, świat stał na krawędzi wojny nuklearnej. Oficerowie KGB zabrali bowiem „czarną teczkę” Gorbaczowa, w której znajduje się zaszyfrowany system kodów pozwalających na odpalenie rakiet.

Co prawda źródła amerykańskie twierdzą, że w czasie puczu dowódca radzieckich sił rakietowych gen. Maksimow, zmniejszył niebezpieczeństwo, nakazując wycofać ruchome wyrzutnie SS-25 z głowicami atomowymi z poligonów do baz, ograniczając w ten sposób możliwość użycia ich przez przywódców puczu. Ale wersja ta, świad-

cząca o łatwości podejmowania decyzji w sprawach tak istotnych, budzić musi także niepokój. Bo, co by się stało, gdyby np. gen. Maksimow stanął po stronie spiskowców?

Broń atomowa może stać się kartą przetargową w rozgrywkach politycznych wewnątrz ZSRR. Wiadomo jest np. że początkowo Kazachstan i Ukraina.

ni staje się jednym z kluczowych elementów przyszłego układu wojskowo-obronnego jaki winny zawrzeć państwa tworzące nowy Związek Suwerennych Państw. Niestety, jednak wciąż nie zostały usunięte przeszkody stojące na drodze do jego zawarcia. Ostatnio znowu Ukraina i Azerbejdżan zgłosili pretensje do udziałów w kompleksie wojskowo-przemysłowo-

wym ZSRR. Trudno oczywiście zakładać, że konflikty wewnętrzne dawnego ZSRR będą po zawarciu nowego układu związkowego rozwiązywać się z taką siłą, jak dotychczas.

Najbardziej pesymistyczny scenariusz mógłby więc zakładać, iż Kazachstan, Ukraina czy Białoruś nie zechcą poddać pod kontrolę centrum broni atomowej znajdującej się na ich terytorium. Tak więc kwestia podziału kompetencji między władzą centralną i republikańską w dziedzinie wojskowości oraz zalegalizowany lub nie dostęp do tej bro-



czas, ale też trudno całkowicie to możliwe wykluczyć. A gdyby tak jeszcze do głosu doszli tam polityczni awanturnicy, wręcz samobójcy — nieprawdopodobne mogłoby stać się realne. LW.

DZIENNIK SPORTOWY

„Szarotki” znaczy 6 minut

Rehabilitacja „garbarzy”?

Dzisiaj i jutro odbędzie się 12 kolejka spotkań III ligi piłkarskiej. Cztery czołowe drużyny tabeli grać będą na boiskach rywali. Kto z nich powiększy swój dorobek?

Najciekawiej zapowiada się chyba mecz w Przemyślu, gdzie zajmujący piątą lokatę Czujaw będzie podejmował wicelidera Garbarnię. Krakowianie w ostatniej kolejce doznali niespodziewanej porażki na własnym boisku z Izolatorem 2:4. Teraz zapewne zechcą zrehabilitować się za tę „wpadkę”. Miejmy nadzieję, że im się to uda. Lider tabeli, zespół Unii Tarnów zagra na wyjeździe z Okocimskim i chyba wyiby zadowolony z remis. W derbach województwa krakowskiego Święt zmierzy się z Wawelem. Szansę obu drużyn wydają się być równe. Ponadto Tarnovia spotka się z Glinikiem, natomiast Iglopol Straszęcina zagra z Karpatami. (fil)

Chcesz zagrać w piłkę?

FC Azteca Juniors oraz firma Multisport zaprasza młodych piłkarzy do lat 16 (nie grających w klubach) do udziału w II jubileuszowym turnieju (drużyn 6-osobowych) zorganizowanym z okazji dwusetnego meczu i tysięcy bramki zdobytej w historii klubu. Turniej ten rozegrany zostanie w dniach 2-3 listopada w Parku Polskiego Radia i Telewizji przy ul. Szlak. Obowiązują badania lekarskie. Przyjmowanie zgłoszeń oraz losowanie na godzinę przed turniejem, który rozpocznie się o godz. 10.

Trudne zadanie wicelidera

Dzisiaj rozegrana zostanie 14. kolejka spotkań piłkarskiej ekstraklasy. Kilka meczów zapowiada się bardzo ciekawie. Nasz rzecz jasna najbardziej interesuje jak się spiszą małopolskie zespoły.

● **HUTNIK — MOTOR** (sobota, godz. 14.15, sędziuje M. Dusza z Katowic). Mecz ligowych średniaków. Kto będzie lepszy? Gospodarze zajmują jedenastą lokatę w tabeli, ich rywale są o trzy „oczka” wyżej, mając jeden punkt więcej. Teoretycznie krakowianie są faworytami meczu, ale o wygraną nie będzie im łatwo. Tym bardziej, że za złote kartki pauzować będzie kadrowicz Węgrzyn, a kontuzje leczą Hajto i Romuza (ten ostatni doznał zwichnięcia stawu barkowego w meczu rezerw).

● **WIDZEW — WISŁA** (sobota, godz. 17.30, sędziuje R. Wójcik z Opoli). To powinien być mecz kolejelek. Trzeci zespół tabeli kontra wicelider. Goście mają o dwa punkty więcej. Czy gospodarze zdołają ich doścignąć? Miejmy nadzieję, że... nie. „Wiślacy” będą jednak musieli się mocno „sprężyć” by pokusić się choćby o remis. Na szczęście powrócił już do drużyny, po „odsiedziale” za złote kartki, Lewandowski. Nie w pełni sprawny jest natomiast Wójtowicz. Na ławce rezerwowych znowu nie zasiadł trener Musiał. Będzie się... musiał pofatygować na trybuny.

● **ZAGŁĘBIE Sosnowiec — PEGROTOUR** (sobota, godz. 14.30, sędziuje Z. Urbańczyk z Krakowa). Sosnowiczanie są w tym sezonie postrachem ligowych potentatów. Ciekawe jak sobie poradzą z outsiderem tabeli. Dębiczanie wystąpią bez Klaka, który przebywa na leczeniu w stolicy. Ostatnio problemy ze zdrowiem miał Kaczówka, ale chyba wystąpi na Stadionie Ludowym. Jeśli goście zagrają skutecznie niż ostatnio, niespodzianka niewykluczona.

A oto pozostałe pary: Zawisza — Górnik (jedno z ciekawszych spotkań), Śląsk — ŁKS, Olimpia — Katowice, Legia — Stal Mielec, Ruch — Lech oraz Stal Stalowa Wola — Zagłębie Lubin.

Podczas bieżącego weekendu grać będą także II-ligowcy...

● **CRACOVIA — SIARKA** (sobota, godz. 14, sędziuje B. Kowalski z Katowic). Krakowianom wciąż nie wiedzie się w lidze. Zajmują ostatnią lokatę w tabeli. Teraz czeka ich gra z... liderem. Nawet o jeden punkt będzie im bardzo trudno. Ale dopóki piłka w grze...

● **BELCHATÓW — WISŁOKA** (sobota, godz. 11, sędziuje K. Michałowski z Wrocławia). Dębiczanie z reguły nieźle spisują się na boiskach rywali. Może znowu wrócić do domu w dobrych humorach.

● **KORONA — SANDECJA** (sobota, godz. 14, sędziuje T. Mikulski z Lublina). Kto okaże się lepszy w spotkaniu dwóch siabeszy? Więcej szans trzeba przyznać jednak gospodarzom. (JeFi)

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

PIŁKA NOŻNA

Hutnik — Motor (I liga), sobota, godz. 14
Cracovia — Siarka (II liga), sobota, godz. 14
Świt — Wawel (III liga), sobota, godz. 14
Okocimski — Unia Tarnów (III liga), niedziela, godz. 13
Iglopol — Karpaty (III liga), sobota, godz. 11
Tarnovia — Glinik (III liga), niedziela, godz. 11

KOSZYKÓWKA

Hutnik — Lech (I liga mężczyzn), sobota, godz. 18

Zebranie AZS-AWF

W najbliższy poniedziałek w auli AWF odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza AZS-AWF Kraków. Początek o godz. 17.

Hutnik — Polfrost (I liga mężczyzn), niedziela, godz. 17

Wisła-Totus — Unia Tarnów (II liga mężczyzn), sobota, godz. 17

PIŁKA RĘCZNA

Hutnik — Miedź (I liga mężczyzn), sobota, godz. 16
Unia Tarnów — Zagłębie L. (I liga mężczyzn), sobota, godz. 17

TENIS STOŁOWY

Wanda — Siarka (I liga kobiet), sobota, godz. 17

JUDO

Międzynarodowy turniej seniorów o „Białą Gwiazdę Wisły”, sobota, godz. 12 i 16, hala Wisły

„CRACOWIADA”

Igrzyska studentów lat I-tych, sobota, godz. 11, stadion AWF

Ile punktów dla „hutników”?

Sympatyków sportu znowu czeka weekend bogaty w ligowe wydarzenia. O meczach piłkarskich piszemy osobno. Z pewnością nie zabraknie emocji i w innych grach zespołowych.

Piłka ręczna mężczyzn. Oba małopolskie zespoły grać będą przed własną publicznością. W meczu grupy „X” Unia Tarnów spotka się z Zagłębiem Lubin. Gospodarze wygrali jak dotąd tylko jedno spotkanie. Czy postarają się o drugie zwycięstwo? W meczu grupy „Y” Hutnik zmierzy się z Miedzią. Krakowianie są faworytami spotkania, ale z pewnością będą „czuć w kościach” srodowy (przeegrany) występ w Plocku.

Siatkówka mężczyzn. Szósty w tabeli Hutnik zagra na wyjeździe z wiceliderem Stalą Nysa. Na inaugurację rozgrywek kra-

SPRINTEM

● (B) **MANILIA**, Chinka Xie Jun prowadzi z Gruzinką Cziburdanidze 7,5 — 5,5 w meczu o szachowe mistrzostwo świata.

● **BIELSKO BIALA**, W meczu I ligi siatkarki (seria B), Włókniarz Bielsko pokonał Avię Świdnik 3-0.

● **PARYŻ**, Na liście klasyfikacyjnej tenisistów stołowych prowadzi Szwed, Persson przed swoim rodakiem Waldnerem i Andrzejem Grubbą. Wśród pań na czele Chinka Deng Yaping.

O Białą Gwiazdę Wisły

I... kolorowy telewizor

Dzisiaj w hali Wisły odbędzie się XXII międzynarodowy turniej judo seniorów o Białą Gwiazdę Wisły. W turnieju wystartują czołowi polscy zawodnicy na czele z mistrzem olimpijskim Waldemarem Legieniem i mistrzem Europy Rafałem Kubackim, a także ekipy zagraniczne: MVSC Miskolc, Honved Bekescsaba i UJZ Raiffeisen Muhlvier-tel.

Główną nagrodą w turnieju jest telewizor kolorowy. Medalistów otrzymają nagrody pieniężne. Eliminacje rozpoczną się o godz. 12, a finały o godz. 16. Wstęp bezpłatny.

Uwaga kolekcjonerzy!

Dzisiaj, w godzinach od 10 do 13, w lokalu KS Grzegorzeckiej Kraków przy al. Pokoju 16 odbędzie się kolejna Regionalna Giełda Pamiątek Sportowych i Wydawnictw.

W hokejowej ekstraklasie w zasadzie wszystko zgodnie z planem. Wymaluje się jedynie Towimor remisując z Unią, choć jeszcze w 45 minutach prowadził 6-1...

● **ZOFIÓWKA** Jastrzębie — **PODHALE** Nowy Targ 2-1 (1-1, 0-5, 1-1). Bramki: Słysz 7 i 47 min (Z) — Hajnos 3 i 37. Siemierak 34 i 53, Tyrala 31, Matras 36, Agiejkin 37 min (P). Sędziowali: Zajęczkowski z Krakowa, Materna i Miszek z Jastrzębia. Kary: 10 i 12 min. Widzów 200.

● **PODHALE**: M. Batkiewicz — Fryzlewicz, Szal, Hajnos, Siemierak, Agiejkin — Cyrwus, R. Sróka, P. Podlipni, Tomasiak, Tyrala — Zamojski, Matras, Słowakiewicz, Kubowicz, Z. Podlipni.

Dwie nadzwyczaj wyrównane trzecie i przysiółkowy „halny” pomiędzy 31 a 37 minutą meczu. Wtedy to nowotarzańskie po prostu „rozjechał” beniaminka. Krażek „chodząc z kijem na kij, akcje były widowiskowe i finalizowane efektownymi strzałami. Gdy w 37 minucie było już 6-1 dla gości emocje się skończyły. (msz)

● **POLONIA** Bytom — **CRACOVIA** 8-1 (1-0, 4-0, 3-1). Bramki: Tyński 4 i 44, Husse 22, Kuźniecowa 26, Secemski 33, Pawłowski 33, Łaś 48, Goliński 51 min (P) — Zubriczew 57 min (C). Sędziowali: Trabuc z Opoli, Oleś z Gliwic, Piechnik z Oświęcimia. Kary: 2 i 6 min, Widzów 500.

● **CRACOVIA**: Kieca — Wieczorkiewicz, Matlakiewicz, Kaczmarczyk, Musiał, Sliwa — Baryła, Bodzioch, Zubriczew, Saszow, Mógacz — Kuchta, Doskocz, Fletek, Ziętara, Dukala.

Mecz był ciekawy, ale tylko do momentu, kiedy przyjeźdnym starczyło sił. A, że mieli ich tylko na około 25 minut gry, toteż później na bytomskim lodowisku oglądano jedynie trenującą strzelecko Polonię i ślizgającą się „na ostatnich piuchach” Cracovię. Dlaczego nie zapotowano dwucyfrowki? Bo czołowym mistrzom Polski stawiał sam Mariusz Kieca. (lm)

W pozostałych meczach: Towimor Toruń — Unia Oświęcim 6-6 (2-0, 3-1, 1-5), Naprzód Janów — Zagłębie Sosnowice 5-2 (0-0, 1-2, 4-0), Tychy — Górnik 1920 Katowice 7-2 (1-0, 4-0, 2-2).

1. Polonia	16 26 86— 37
2. Unia	16 25 97— 47
3. Podhale	15 24 97— 25
4. Naprzód	16 22 80— 50
5. Górnik	16 16 84— 80
6. Tychy	16 15 77— 74
7. Towimor	16 15 69— 66
8. Cracovia	16 8 44— 83
9. Zofiówka	16 7 48—105
10. Zagłębie	15 0 27—142

Kolejne mecze w poniedziałek. Grać będą: Towimor — Zofiówka, Cracovia — Naprzód, Zagłębie — Polonia, Cracovia — Tychy, Górnik — Unia.

Ile wygrałeś?

Wysokości wygranych z dnia 23 października. Express Lotek: za „piatkę” — 162 miliony zł, za „czwórke” — 240 tys. zł za „trójkę” — 8,4 tys. zł. Duży Lotek: za „szóstkę” — ok. 400 milionów zł, za „piatkę” — 1,3 mln zł, za „czwórke” — 53 tys. zł, za „trójkę” — 6 tys. zł.

Listy Marty

I rundę pierwszej fazy tegorocznych rozgrywek koszykarski mają za sobą. Wisła doznała jednej porażki, ale z nie byle kim, bo z ŁKS-em w Łodzi. Koniec pierwszej rundy jest w zasadzie — tak się składa — początkiem rozgrywek. Teraz dopiero się zacznie. Runda rewanżowa i następne etapy ligi będą szczególnie trudne, gdyż nastąpiło pewnego rodzaju „rozpoznanie przez walkę”. My poznałyśmy się przeciwniczek: a one wiedzą co gra Wisła. Teraz trzeba tylko umiejętnie z tego skorzystać, gdyż jest to broń obosieczna. Liga, jak już wspominałam, była i będzie ciekawa. Świadczą o tym wyniki rozegranych do tej pory meczy. Czółówka jest wy-

równana, a kto zagra w finale „play off”? Moim zdaniem, nie ma dzisiaj zdecydowanych pewnością. W ostatnim meczu Glinik stawił nam dość długo opór i całe dla nas szczęście, że mecz trwał 40 minut. Minimum na tyle minut wysiłku musi być przygotowany każdy zespół grający w ekstraklasie. Faworytki trenera Tadeusza Hucińskiego — gdańska Spójnia — powinny się przebudzić. Jest to zespół, który w ostatnich latach dostarczał do kadry narodowej chyba największą ilość zawodniczek, a to powinno przebiec procentować w jakiś wymierny sposób. MARTA STAROWICZ

„Kanonierzy z Highbury”

Arsenal Stadium, Highbury, Londyn, Avenell Road N5 1 BU (pojemność stadionu 47 tys.). Rok założenia — 1886. Barwy klubowe: czerwone koszulki z białymi rękawami, białe spodenki, czerwone getry. W I lidze: 1904—13 i od 1919 roku. Mistrz Anglii: 1931, 33, 34, 35, 36, 48, 53, 71, 89, 91. Zdobywca Pucharu Anglii: 1930, 36, 50, 71, 79. Zdobywca Pucharu Ligi: 1987. Zdobywca Pucharu Mistrzów Targowych: 1970. Oto najkrótsza charakterystyka aktualnego mistrza Anglii — ARSENALU.

Klub powstał w 1884 roku pod nazwą Dial Square. W 1894 roku po raz pierwszy wystąpił w II, a w 1904 roku w I lidze. Ten ostatni sukces osiągnął już pod nazwą Woolwich Arsenal. Obecna nazwa klubu obowiązuje od 1913 roku, kiedy to „kanonierzy” przenieśli się na Highbury. Złoty okres Arsenalu nastał w latach trzydziestych. Od 1930 do 1938 roku zdobył pięć tytułów mistrza kraju i dwa Puchary Anglii. Dokonał tego w dużej części pod wodzą Herberta Chap-

mana, słynnego twórcy systemu WM.

Później londyńczykom, wiodło się różnie. Na poważniejszy sukces musieli czekać aż do 1970 roku, kiedy to po porażce 1:3 i zwycięstwie 3:0 z Anderlechtem sięgnęli po Puchar Mistrzów Targowych. Rok później postarali się o „double crown” czyli „podwójną koronę”: mistrzostwo i puchar Anglii.

Przed dwoma laty i w tym roku znowu okazali się najlepszymi



„First Division”. W minionym sezonie zdobyli aż 83 punkty, strzelili 74 goli, stracili 18 bramek. Odnieśli 24 zwycięstwa, remisowali 13 spotkań, doznali 1 (i) porażki.

Menedżerem drużyny jest George Graham, a do najbardziej znanych zawodników należą: bramkarz David Seaman, obrońcy Tony Adams i David O'Leary, pomocnik Anders Limpar ze Szwecji oraz napastnik Alan Smith.

ARSENAL
Seaman — L. Dixon, Adams, O'Leary, Winterburn — Rocastle, Davis, Thomas, Limpar (Szwecja) — Smith, Wright.

ASTON VILLA
Spink — Kubicki (Polska), Teale, McGrath, Staunton — Richardson, Yorke (Trynidad-Tobago), Cowans, Nielsen (Dania) — Regis, Atkinson.

CHELSEA
Beasant — Clarke, Elliott, Monkou (Holandia), Boyd — Le Saux, Jones, Townsend, Myers — K. Dixon, Allon.

COVENTRY
Ogrizović — Borrows, Pearce, Atherton, Billing — McGrath, S. Robson, Gallacher, Ndlovu (Zimbabwe) — Gynn, Furlong.

Aktorzy z „First Division”

CRYSTAL PALACE
Martyn — Southgate, Young, Thorn, Sinnott — Osborn, Gray, Thomas, Salako — Gabbiadini, Bright.

EVERTON
Southall — Harper, Ratcliffe, Watson, Keown, Ebbrell — Warzycha (Polska), Ward, Sheedy — Beardsley, Cottee.

LEEDS
Lukić — Sterland, McClelland, Whyte, Dorigo — Hodge, Strachan, Batty, McAllister — Chapman, Snait.

LIVERPOOL
Grobbehaar (Zimbabwe) — Jones, McManaman, Nicol, Tanner — Houghton, McMahon, Walters, Burrows — Rush, Saunders.

LUTON
Chamberlain — Harvey, Rodger, Peake, Dreyer — Telfer, Thompson, Pembridge, C. Hughes — Gray, Nogan.

MANCHESTER CITY
Cotton — Hill, Curie, Redmond, Pointon — White, Brightwell, Megson, Reid — Heath, Quinn.

MANCHESTER UNITED
Schmeichel (Dania) — Irwin, Pallister, Bruce, Blackmore — Ince, B. Robson, Phelan, Giggs — McClair, M. Hughes.

NORWICH
Gunn — Phillips, Butterworth, Blades, Bowen — Crook, Gordon, Newman, Ullathorne — Felck, Goss.

NOTTINGHAM FOREST
Crossley — Charles, Walker, Tiler, Pearce — Keane, Black, Parker, Woan — Sherinham, Clough.

NOTTS COUNTY
Cherry — Craig, Short, Yates, Harding, Chris Short — Thomas, Farris, Palmer, Johnson — Bartlett, Rideout.

OLDHAM
Hallworth — Josbon, Barrett, Kilcline, Fleming — Marshall, Henry, Milligan, Holden — Sharp, Ritchie.

QUEENS PARK RANGERS
Stejskal (CSRF) — Bardsley, McDonald, Maddix, Peacock — Wilson, Holloway, Barker, Sinton — Thompson, Wegerle.

SHEFFIELD UNITED
Kite — Pemberton — Gayle, Gannon, Hill — Hoyland, Cowans, Bryson, Hodges — Agans, Mendonca.

SHEFFIELD WEDNESDAY
Woods — Nilsson (Szwecja), Palmer, Warhurst, King — Wilson, Pearson, Harkes (USA), Wortnington — Jemson, Williams.

SOUTHAMPTON
Flowers — Dodd, Hall, Ruddock, Gray — Horne, Le Tissier, Cockerill, Lee — Shearer, Dowie.

TOTTENHAM
Thorstvedt (Norwegia) — Bergsson (Islandia), Tuttle, Mabbutt, Sedgley — Nayim (Maroko, Hiszpania), Stewart, Samways, Allen — Durie, Lineker.

WEST HAM UNITED
Mikloszko (CSRF) — Breacker, Gale, Foster, Thomas — Parris, Bishop, Slater, Poits — Small, Morley.

WIMBLEDON
Segers — Joseph, Barton, Scales, Phelan — Fitzgerald, Bennett, Ryan, Cork — Fashanu, Earle.

Popularni jak Beatlesi

W latach sześćdziesiątych angielskie miasto Liverpool rozślawili na cały świat fenomenalni muzycy Beatlesi. Piłkarze z Anfield Road nawet nie śnieli marzyć o dorównaniu im pod względem popularności. A jednak, po latach, stali się niemal równie sławni.

„The Reds” („czerwoni”) aż 18-krotnie zdobyli tytuł mistrza Anglii. Szczęściarą się wieloma rekordami. Wspomnijmy o jednym: w sezonie 1938/39 stracili 24 gole — najmniej w historii I ligi angielskiej. Ich marzenia o wzbiciu się na szczyty spełniły się w 1977 roku. Wtedy to po wygranej w Rzymie z Borussia Mönchengladbach 3:1 sięgnęli po Puchar Europy. Kilka miesięcy później zdobyli Superpuchar. Radość kibiców nie miała granic. Ich pupile byli najlepszymi. Jak Beatlesi. Urządzili piłkarskie koncerty na wielu stadionach Europy. W latach 1973, 1981 i 1984 ponownie sięgnęli po Puchar Europy.

Aż przyszedł ten feralny dzień: 29 maja 1985 roku. Wtedy to na stadionie Heysel w Brukseli doszło do strasznej tragedii. Zginęło 39 osób, w tym 31 włoskich kibiców. W cieniu futbolowej wojny, w finale PE, Liverpool przegrał z Juventussem 0:1. Za wybrki swoich kibiców został odsunięty na 6 lat od udziału w europejskich pucharach. W tym roku banicja wreszcie się skończyła.

W minionym sezonie Liverpool zajęli „dopiero” drugie miejsce w lidze. Menedżer zespołu Graham Souness zapowiada odzyskanie tytułu. Fani „czerwonych” znowu czekają na ich „koncerty”.

Sięgali po tytuł

Zespoły, które sięgaly po tytuł mistrza Anglii (w nawiasie data ostatniego triumfu):

1. Liverpool	18 (1990)
2. Arsenal	10 (1991)
3. Everton	9 (1987)
4. Aston Villa	7 (1981)
Manchester United	7 (1967)
6. Sunderland	6 (1936)
7. Newcastle	4 (1927)
8. Huddersfield	3 (1926)
Sheffield Wed.	3 (1930)
Wolverhampton	3 (1959)
2. Blackburn	2 (1914)
Burnley	2 (1960)
Derby	2 (1975)
Leeds	2 (1974)
Manchester City	2 (1968)
Portsmouth	2 (1950)
Preston	2 (1890)
Tottenham	2 (1961)
19. Chelsea	1 (1955)
Ipswich	1 (1962)
Nottingham	1 (1978)
Sheffield United	1 (1898)
West Bromwich	1 (1920)

Trucicielei mniej — rzeki brudne

(Inf. wł.) Głęboka recesja, spadek produkcji. Wielu przemysłowców trucieli ogranicza lub wręcz likwiduje swoją działalność, a tymczasem Wisła wygląda tak samo jak przed rokiem, czyli tragicznie. — Większość zakładów zmniejszyła ilość odprowadzanych ścieków przemysłowych, ale na stan zanieczyszczeń Wisły decydujący wpływ mają ścieki komunalne — mówi Tadeusz Szarecki, kierownik Oddziału Ochrony Wód w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. — Z Nowej Huty dziennie trafia do Wisły ok. 100 tys. metrów sześć odpadów komunalnych w ogóle bez jakiegokolwiek oczyszczania, z pozostałych dzielnic aż 220 tys. tylko częściowo poddanych utylizacji, bo urządzenia pozwalają jedynie na oczyszczenie 132 metrów sześć, na dobie.

Zakłady Chemiczne w Alwerni znacznie zmniejszyły produkcję i ilość odprowadzanych ścieków, ale nie wpłynęło to w widoczny sposób zarówno na stan wód Wisły jak również Potoku Regulickiego. Instytut Odlewnictwa w Krakowie, dalej odprowadza ścieki choć w zmniejszonych już ilo-

ściach do Wilgi. Elektrociepłownia — Leg szkodzi Wisłę tak samo jak rok temu. Kontrola od prowadzania ścieków przez Hutę im. T. Sendzimira na początku października, wykazała zmniejszenie ich ilości prawie o połowę. — W Nowosądeckim stan wód poprawił się jedynie w rzekach: Poprad, Ropa (w okolicy Gorlic) i Biała Tarnowska — twierdzi Grażyna Cieśla z Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Nowym Sączu. Nie uległ żadnej zmianie stopień zanieczyszczeń w Dunaju — nadal w okolicach Nowego Targu i Nowego Sącza znajdują się wody pozaklasowe, niezdatne

do użytku. Na odcinku między Białym Dunajcem i Poroninem stan wód trudno także zaliczyć do jakiegokolwiek klasy.

Co ciekawe — budowa oczyszczalni ścieków w Zakopanem zamiast spowodować poprawę wód, doprowadziła do pogorszenia (!) ich jakości w okolicy Szafara (powyżej ujęcia wody dla Nowego Targu). Zanieczyszczenia bakteryjne sprawiły, iż z III klasy zostały zakwalifikowane do pozaklasowych. Dla pracowników Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Nowym Sączu jest to zagadka na razie niewytłumaczalna. (ek)

Złodzieje samochodów

(Inf. wł.) Coraz więcej samochodów pada łupem złodziei. Dotychczas największym „wzięciem” cieszyły się „fiaty 126p” i „polonezy”. Obecnie częściej giną samochody produkcji zagranicznej, głównie „volkswageny”, „mercedesy”, „audi” i „opie”. Do Centralnej Kartoteki Rezy Utraco-

nych trafiło około 44 tys. zgłoszeń o kradzieży.

W woj. krakowskim Policja poszukuje 1800 samochodów, w tym ok. 160 zagranicznych. Aby uchronić klienta przed kupnem kradzionego samochodu Policja zamierza uruchomić punkt informacyjny o samochodach, które są poszukiwane. Otwarty zostanie w komisariacie lotniczym w Baliach — w pobliżu giełdy „Uniorolu” — w najbliższą niedzielę. Na posterunek należy się zgłosić osobiście z dowodem osobistym i dowodem rejestracyjnym samochodu, ewentualnie z umową kupna-sprzedaży. W ten sposób można będzie w ciągu 2 minut sprawdzić czy pojazd nie figuruje w rejestrze i czy blankiety dowodów rejestracyjnych są prawdziwe. W kraju krąży kilkanaście tysięcy skradzionych dowodów rejestracyjnych, drugie tyle jest sfalszowanych.

Od 28 października takie informacje będzie można uzyskać we wszystkich komendach rejonowych Krakowa oraz w Myślenicach i Proszowicach (od 8 do 18). Informacje będą udzielane bezpłatnie. Do tej pory COIT brał za tę usługę 400 tys. zł od pojazdów krajowych i 600 tys. od zagranicznych. (mar)

MON nie boi się i nie zbroi

(Inf. wł.) W ministerstwie przemysłu wciąż trwają prace nad opracowaniem projektu statusu Państwowych Zakładów Zbrojeniowych. Tymczasem sytuacja w zakładach przemysłu obronnego nie ulega poprawie. Komitet Protestacyjny NSZZ „Solidarność” przemysłu obronnego uzyskał zgodę Regionu Świętokrzyskiego „S” na przeprowadzenie akcji strajkowej.

Przygotowany jest już wykaz przedsiębiorstw, które powinny uzyskać status Państwowych Zakładów Zbrojeniowych. W tej chwili w wykazie figuruje 19 przedsiębiorstw. Sa wśród nich Zakłady Mechaniczne „Tarnów” oraz Zakłady Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” w Jasle.

Jednakże sytuacja ekonomiczna zakładów mających stworzyć Państwowe Zakłady Zbrojenio-

we nie jest dobra. Całkowite zadłużenie tych firm wobec budżetu i banku sięga 1.332.000 mln. zł. Duże są jednakże zobowiązania odbiorców wobec tych zakładów. Nie otrzymały one należnych im 450 000 mln zł oraz ponad siedmiu milionów dolarów. Nie wszystkie przedsiębiorstwa posiadają zdolność kredytową, w wielu przygotowywane są zwolnienia. Średnia pensja nie przekracza półtora miliona złotych. O kilkadziesiąt procent spadły zaliczenia. MON zalega z zapłatą 770 miliardów zł.

Ministerstwo Przemysłu przygotowało też drugą listę, na której znalazły się 24 przedsiębiorstwa, które ze względu na charakter swojej produkcji powinny przetrwać i być przekształcone w spółki z przewagą Skarbu Państwa. (sam)

Nowe sposoby odprawy celnej

(Inf. wł.) „Nowy, jednolity dokument odprawy celnej SAD (Single Administrative Document), który ma obowiązywać w obrocie handlowym od 1 stycznia 1992 r., umożliwi szybkie reagowanie na niekorzystne zjawiska dla naszego rynku. Pomocne dzięki informacjom w nim zawartym, podejmować właściwe decyzje gospodarcze, oraz bilansować nasze płatności zarówno w rozliczeniach bieżących jak i długoterminowych. SAD jest dokumentem bardziej złożonym niż stosowane obecnie zgłoszenia celne awiz-import i awiz-eksport i można spodziewać się, że początkowo przy jego wypełnianiu wystąpią pewne trudności — powiedziała Krystyna Urbańska, rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel. Do czasu opanowania tej umiejętności — administracja celna zobowiązuje się organizować dla zainteresowanych stosowne szkolenia. Zaleca korzystanie z usług fachowców. SAD jest czterokartkowym formularzem z podwójną nume-

racją stron, i wymagania formalne przy jego wypełnianiu są bardzo rygorystyczne. Pomyłki, skreślenia czy też nieczytelność dyskwalifikują dokument. Tylko przez pierwsze miesiące dopuszcza się ręczne (czytelny, dużymi literami) jego wypełnienie. W późniejszym okresie niezbędne będzie korzystanie z maszyny do pisania lub z komputera. Przy przewożeniu jednego rodzaju towaru wypełnia się tylko ten czterokartkowy formularz. Jeżeli towarów jest więcej należy skorzystać z zestawu SAD i SAD BIS umożliwiającego zgłoszenie 99 pozycji taryfy celnej. Karnet TIR lub ATA umożliwiają wypełnianie formularza dopiero przy odprawie celnej. Zwolnienie takie nie dotyczy towarów podlegających międzynarodowej kontroli COCOM.

W przyszłości, ten dokument ma ułatwić polskiemu importerowi i eksporterowi przewóz towarów i odprawy celne w całej Europie. (AW)

Premiera w Bagateli

Mono-dramatyczna „Warszawianka“

Kto będzie bohaterem tej „Warszawianki” wiadomo było już z plakatów — generał Chłopicki — jedyna wyróżniona nazwiskiem postać. O czym ma traktować przedstawienie opowiedział dość dokładnie sam reżyser w rozmowie z Mariolą Olesiak zamieszczonej w programie i widać, że można by było darować sobie wieczór w teatrze zwłaszcza, że wszystkie „odważne” pomysły reżysera znalazły aż nadto dostojne wcielenie na scenie.

Stanisław Nosowicz postanowił, że jego „Warszawianka” będzie rodzajem monodramu o starym, zgorzkniałym już generale Chłopickim i zapewne dlatego obdarzył swojego bohatera świadomością historyczną daleko wykraczającą poza datę powstania listopadowego, czego dowody można było znaleźć chociażby w scenografii. I tak na proscenium (przestrzeni przypisanej starym generałowi) sterował ubity w ziemię miecz niezłym krzyżacki spod Grunwaldu, że jeden tylko, dalej fragmenty muru z czerwoną cegłą — podobno miały to być grundy powstania warszawskiego... I dopiero w głębi salonu a obok

kwatery wojskowa, dwa obrazy służące za tło do rozważań protagonisty, i jeszcze mała niespodzianka zachowana na później. Zamiast przybycia Starego Wiarsa rozświetliło się tylko wysokie witrażowe okno — to był bodaj „Kazimierz Wielki” Wypiańskiego. Domyślam się, że chodziło o uobecnienie śmierci w spokojnym dotąd salonie, ale co ma do tego ostatni z Piastów, choćby pod koroną miał gołą czaszkę zamiast twarzy — nie wiem.

„Monodramatyczny” pomysł miał jeszcze inne konsekwencje. Jedynym aktorem, który miał go grać był oczywiście Piotr Różański (stary Chłopicki) i z tej prostej przyczyny był na scenie najlepszy. Reszta towarzystwa została potraktowana równie mądrze, co pretekstowo. Aktorzy z woli reżysera wdziankiem komponowali się w żywe obrazy, panienki były epatowane, młodzieńcy natchnieni, a „generałica (...), naśladowała bezwiednie Bonapartego”. To ostatnie w praktyce scenicznnej przybrało dostojny kształt dwóch czy trzech quasi-Napoleonków w momentach krytycznych i odpowiednio aluzyjnym oświetleniu zastępu-

Carringtonowie mają się dobrze

Po przeszło dwuletniej przerwie naftowy klan Carringtonów z „Dynastii” pojawił się znów na ekranach telewizorów w USA, tym razem tylko na cztery godziny, aby po kolejnych superdramatycznych perypetiach zdarzających się wyjątkowo w tego typu serialach połączyć się z telewizyjnymi — być może nie na zawsze — jako kochająca się, szczęśliwa rodzina.

Zanim jednak wieczna intrygantka Alexis okazała skrucie, a Blake Carrington popadł się z homoseksualizmem swego syna Stevena, kilkadziesiąt milionów Amerykanów patrzyło przez dwa wieczory jak pewien nieczytny profesor w szwajcarskiej klinice pracownicy wypacza podświadomość Krystel, aby w transie hipnotycznym zastrzeliła swego męża, jak zięć Carringtonów stacza walkę

Minister Pankin uspokaja

Gorbaczow kontroluje broń atomową

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Boris Pankin oświadczył wczoraj w Paryżu, że prezydent Gorbaczow w pełni kontroluje radziecką broń atomową. Jednocześnie minister wyraził zrozumienie dla zaniepokojenia państw zachodnich tą kwestią.

„Pragnę zapewnić, że nasza broń atomowa jest całkowicie pod kontrolą naczelnego dowództwa, to znaczy w praktyce w rękach prezydenta ZSRR, który jako jedyny może nią dysponować” — stwierdził Pankin podczas konferencji prasowej. Powiedział, że cała sprawa może być wynikiem nieporozumienia, ponieważ prezydenci republik, na których terytorium są rozmieszczone rakiety, mają prawo wiedzieć, w jaki sposób mogą być one użyte. „Nie jest to ani niebezpieczne, ani nielegalne” — dodał.

Mówiąc o stanowisku Ukrainy, która w czwartek zażądała współdziałania w kontroli rakiet rozmieszczonych na jej terytorium, Pankin oświadczył, że przywódcy Ukrainy nigdy nie żądali wyłączenia kontroli nad tą bronią atomową, a tym bardziej przejęcia jej na własność.

Radziecki minister oświadczył także, że Moskwa jest zainteresowana propozycją prezydenta Francji, Francois Mitterranda, z którym Pankin spotkał się wcześniej, w sprawie konferencji obu supermocarstw oraz Francji i Wielkiej Brytanii na temat broni atomowej.

Tempo spadku produkcji przemysłowej w 1992 r. będzie uzależnione od wielu przyczyn, ale samemu spadkowi nie da się zapobiec — powiedział wiceminister gospodarki ZSRR, Aleksander Troszyn na posiedzeniu Komitetu ds. Bieżącego Zarządzania Gospodarką, który rozpatrywał prognozy związane z funkcjonowaniem gospodarki w przyszłym roku.

Ministerstwo Gospodarki ZSRR opracowało 3 warianty rozwoju gospodarki w 1992 roku. Pierwszy — „pesymistyczny” — zakłada, iż przyłączenie się wszyst-

kich republik do umowy o współpracy gospodarczej przeciągnie się do drugiego kwartału 1992 roku. Może to spowodować deficyt budżetu w wysokości 500 mld rubli, liczba bezrobotnych może wzrosnąć do 25 mln.

Drugi — „ostrożnie optymistyczny” — wychodzi z założenia, iż wszystkie republiki nawiążą stosunki gospodarcze do początku przyszłego roku, a import zamknie się sumą 8,3 mld

rubli. „I przy tym wariacie nie da się zmniejszyć spadku produkcji — powiedział Troszyn — produkt narodowy brutto zmniejszy się o 5 proc., będzie około 4 mln bezrobotnych”.

Trzeci — „katastroficzny” — nastąpi jeżeli wszystkie obecne negatywne tendencje będą się pogłębiać. Dojdzie do rozkładu gospodarki, dwukrotnego spadku produkcji, hiperinflacji i wstrząsów społecznych.

Komitet ds. Bieżącego Zarządzania Gospodarką uważa, iż mimo wszystko gospodarka ZSRR będzie się rozwijać „gdzieś między pierwszym a drugim wariantem”, a liczba 25 mln bezrobotnych jest znacznie zawyżona. (PAP)

PRYWATNA FIRMA
Kupi lub wydzierżawi
lokal handlowy
w ścisłym centrum Krakowa
tel. 36-34-34
37-57-49 (wieczorem)

OGŁOSZENIA
DO
DZIENNIKA POLSKIEGO
przyjmujemy również w REDAKCJI:
● KRAKÓW, ul. Wielopola 1, pok. 212, II p. tel. 21-45 72, fax (012) 22-82 49 w godz. 8-17.
● NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 204 49, fax 20478 w godz. 9-16.
● TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20 w godz. 9-16.
● BOCHNIA, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel./fax (0-197) 256-22 w godz. 8-16.

FIRMA
MEBROLUX
oferuje
rewelacyjne
imp.
piecyki grzewcze
na naftę
— energooszczędne, przenośne, nie wymagające instalacji kominowej — do sklepów, warsztatów, biur, pracowni, domków letniskowych itp.
Ekspozycja i sprzedaż: Kraków, ul. Cegielniana 4, tel. 67-25-45, 67-34-74.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPNO
KUPIĘ lokal handlowy w dobrym punkcie. 66-72-76. g-4280

KUPIĘ szlifkę do płaszczyn. — Oferty 3575 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM dom, stan surowy — tel. 76-17-83. g-4138

SPRZEDAM pianino „Callia” — tel. 22-33-72, wieczorem. g-3615

NEPAL SHOP — Stolarska 10 — za-prasza. g-4279

SPRZEDAŻ hurtowa lodów — tel. 66-07-10, po 18. g-4188

SPRZEDAM Videotekę około 200 tytułów z powodu wyjazdu. — Tel. 36-38-98. g-4318

SPRZEDAM stoły bilardowe. — Tel. 36-33-98, 36-66-30. g-4317

RENAULT — Espace — TD, 3,5 roku. 34-06-83, po 16. g-4044

PLYN chłodniczy do samochodów — Petrygo — sprzedaje luzem stacja paliw, Łagiewnicka 39. g-3481

SPRZEDAM pianino marki Betting — krzyżowe. Tel. 67-02-52. g-5723

FORD Aerostar ve ładowność 1 tona, 1989, niska cena — sprzedam. Tel. Brzesko 317-59 albo Mielec 39-97. ta-051855

FORD Sierra 2,3 D, 48 tys. km, 1989, 128 mln. Nowy Sącz, Skrzyszewskiego 2/3 — tel. 219-84. z-43400

POLONEZ 1963 — sprzedam. — Tel. 012 84-15-00, wewn. 130. t-050111

KIOSK — Bochnia. Tel. 249-30, 228-74. g-050112

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ Mercedesa 123 1982 do 1984, Audi od 1984, Volvo 740. Tel. 43-20-88. g-4265

SPRZEDAM VW — Bus 2,0i — 1990 r. 45 mln, VW-GOLF 1,3i — 1985 — 70 mln. Zielna 91 (domki). g-3636

FIAT 126 p, 3-letni — sprzedam. — Tel. 66-53-04. g-3319

SPRZEDAM nowe Audi 80, 2,0 E, model rok 92 — extra oraz Forda Escorta, combi. Tel. 36-02-87 lub 77-44-11. g-4334

SPRZEDAM Austina Maestro 1989, 1770, lub zamienie na Poloneza, 215-311, po 15. g-4276

126 P, 1986 — sprzedam. Tel. 11-58-60. g-4283

SPRZEDAM 126 p, IX, 1990. — Tel. 12-57-25. g-4342

SPRZEDAM Forda Probe 1989, automatic czerwony, metalic, klimatyzacja. 55-36-68, wewn. 411. g-4149

SPRZEDAM — Peugeot 205, 1985 r. 57 mln — tel. 11-67-67. mg-2498

126 — sprzedam — 21-00-57. mg-3361

FIAT 126 — sprzedam. Tel. 33-53-63. e-3724

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną przy trasie zakopiańskiej — sprzeda pośrednictwo, tel. 21-88-02, po 19. e-3699

LOKALE

DO wynajęcia garsoniera — tel. 66-07-10, po 18. g-4190

MIESZKANIA z telefonem w rejonie Rynku Dębnickiego — poszukuję. — 66-44-17.

MIESZKANIE kupię. Tel. 37-29-33. g-4339

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 22-95-61. g-4351

OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania umiłowanego w centrum z telefonem. Tel. 21-35-42. g-4322

POSZUKUJĘ mieszkania. — Tel. 12-35-81. g-3576

MAGAZYN 100 m², okolice Mogiły — poszukuję. Tel. 12-12-59 — wieczorem. g-3569

POSZUKUJĘ lokalu — śródmieście — 100-200 m². 55-18-52, 55-11-25. mg-3857

PRACA

PANIA w salonie sprzedaży samochodów, zatrudni zachodni. Koncern. Oferty 4189 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pania do pomocy w domu. Tel. 36-60-74. g-4275

ZŁEĆ wykonane stolarki. Śluddek, Kraków, os. Kliny, Borkowska 25. g-4281

ZATRUDNIĘ złotnika — komis złota, sprzedaż srebra. — Plac Inwalidów 7. g-4301

NAUKA

KURS komputerowy dla początkujących Centrum Szkolenia Rzemiosła. Tel. 21-52-51. g-4021

USŁUGI

SUCHE tyunki, nowoczesne systemy budowy ścianek działowych, sufitów, strychów. 11-70-71. g-4309

CHOWANIE rur, flizowanie. 36-36-42, po godz. 16. g-4304

SCINANIE drzew. — 36-84-62. g-3098

MONTAŻ boazerii, szaf. 37-89-59. g-4209

NAPRAWA samochodów prod. krajowej i zagranicznej, ul. Cienista 32, tel. 44-41-87, (10-18). e-3694

ELEKTROINSTALACJE — 36-14-04. e-3678

PRACA

KIEROWNIKA budowy z uprawnieniami — zatrudnia w Nowym Wiśniczu, tel. 0-197 288-28. t-050104

MŁODA, po kursie sekretarek, maszynopisanie, komputer — szuka pracy. Tel. 21-20-11, wewn., 208. e-2324

STUDENCI podejmą pracę stałą lub dorywczą (nównież nocą). 47-04-02. e-2326

POSZUKUJĘ pracy w zawodach: kucharz, mechanik samochodowy, masarz lub rzeźnik. Wiadomość: Zniemirowice 57. z-43385

PRZYJMĘ zlecenia na telefon, 33-62-82. g-2803

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Prądnik Biały — Zachód” w Krakowie, ul. Pachońskiego 8 zatrudni księgową d/s kosztów i analiz ekonomicznych. Zgłoszenia osobiste w godz. 8 — 10. g-2601

PRACOWNIKA jako magazyniera — sprzedawcę, najchętniej z własnym Zukiem — zatrudnia. Oferty 2140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pracy w godzinach nocnych, np. ochrona sklepu. Tel. 37-12-76. g-2658

SPÓŁKA z kapitałem zachodnim poszukuje księgowego. Wymagana znajomość prawa dewizowego, przepisów celnych. Oferty 2243 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ panią do prowadzenia domu. tel. 37-15-78, wieczorem. g-2148

SZYJĘ pościel. tel. 55-64-70. g-2248

A.H. „SPATIS” poszukuje instruktorów kat. B z własnymi samochodami (Polonez, zachodnie) tel. 22-56-12. mg-01570

NAUKA

DOKTOR chemii przygotowuje do egzaminów, zaliczeń. 66-59-51. g-2534

BIOLOGIA — Chemia tel. 56-42-08. e-02291

ANGIELSKI dla dzieci. Tel. 22-70-22, wew. 36-65. g-2535

KUPNO

ŚCINKI sztruksu, teksasu — kupię. Tel. 55-64-70. g-2250

KUPIĘ miejsce na cmentarzu Salwatorskim. Tel. 22-62-80, godz. 7-15. g-2532

SPRZEDAŻ

NOWE urządzenie do wyszczuplania PME-5800 SUNLIGHT, dwie kozetki lekarskie. Brzesko (0-192) 318-70. t-050101

GUZIKARKE Singer. 36-75-12. g-1866

SKLEP motoryzacyjno-metalowy Kraków, ul. Kalwaryjska 81 (przy Matecznym) oferuje najtańsze w Krakowie akumulatory, opony samochodowe, blacharkę karoseryjną Fiat 126, 125, Żuk, Polonez, piece olejowo-elektryczne, siatki ogrodzeniowe, wykładziny podłogowe, filizy i terakoty, grzejniki żeliwne, kamizaski aluminiowe. g-1861

SPRZEDAM knury amerykańskie czteroszynkowe. Tel. 84-15-60. g-2660

NIEUŻYWANE piece akumulacyjne — sprzedam. 12-77-85 (9-16). g-2617

ODSTĄPIĘ numer telefonu. Oferty 2602 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ w Nowej hucie nad Dłubnią — sprzedam. Tel. 55-96-72, wieczorem. g-2503

OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Tel. 12-06-48. g-2502

SPRZEDAM trąbkę marki „Selmer”. Tel. 66-04-09. g-2233

PRASOWALNIE duża — sprzedam. Tel. 66-41-18.

DAB 65 mm, 4-letni — sprzedam. Tel. 55-46-00, wew. 313. g-2223

WYRÓWNIARKE, frezarkę, odciąg do trocin, pyłu. 22-15-51. g-2220

SPRZEDAM maszynę dziewiarską. Tel. 66-16-36. g-2166

UDZIAŁ w spółce z o.o. (szwalnia, sklep) — sprzedam. Tel. 43-05-55. g-2138

GROBOWIEC 5 miejsc — Rakowice. Tel. 33-35-61. g-2111

ATRAPE do Wartburga 1,3 — sprzedam. Oferty 2110 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM wstępnie zaadaptowany strych 1,45 m². W zamian może być mieszkanie oraz dwuteownik 200 x 90 x 8, 66 mb. Tel. 34-36-33. g-2247

ELEMENTY z blachy ocieplanej (prod. Oborniki) na altanę lub pawilon handlowy o pow. 17 m² — sprzedam. Cena 11,5 mln. 47-48-29. mg-01585

ODCZYNNIKI chemiczne — detal — hurt — ul. Woźniców 12 (Czyżyny, przecznicza z ul. Centralnej). e-2278

SPRZEDAM nową ladę chłodniczą LCW-54 oraz lady i regały sklepowe. 36-21-89. g-2232

SPRZEDAM roczną karoserię Wartburga, po wypadku, także na części. Tel. 12-43-58. g-2701

SPRZEDAM Ford Granada 1983 lub zamienię na dostawczy zachodni. Podjęcie 128. g-2692

RENAULT trafik 1987 — sprzedam. Tel. 37-77-31. g-2090

FIAT 126P, 1976, karoseria 1983 — sprzedam. Pachońskiego 30/30. g-2661

TOYOTA COROLLA 1,8 DXL, rok 1988. tel. 33-88-48, po godz. 18. g-2157

TOYOTA COROLLA, diesel, z marca 1988. Tel. 22-19-40 (14-15). g-2160

SPRZEDAM Wartburga 1,3 (Golf) 1990. Tel. 48-03-18. mg-01584

SPRZEDAM 126p 1987. Posiadam dużo części do Skody Oktawii i Skody Spartak. Tel. 21-43-92. mg-01580

LOKALE

M-5 ZIELONA GÓRA sprzedam, zamienię na domek, lokal w Krakowie. 43-19-20. e-2307

KUPIĘ lub wynajmę magazyn 100-150 m². Oferty 2577 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania 1 lub 2-pokojowego (może być niuemeblowane) 21-65-37 (8-16). g-2583

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe, 47 m², telefon, na jedno większe lub dwa oddzielne. Tel. 48-07-21. g-2670

DO WYNAJĘCIA stylowe, klimatyzowane piwnice przy Floriańskiej. Oferty 2818 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lokal handlowy, Oferty 2091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME lokal o pow. ok. 40 m², nadający się na działalność gospodarczą. 12-77-85 (9-16). g-2616

4-POKOJOWE, superkomfortowe, z telefonem, zamienię na dwa mniejsze. 12-47-80. g-2188

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-3 Ropczyce, na Skawinę. 76-12-29. g-2526

WYNAJME mieszkanie niuemeblowane, z telefonem. Tel. 12-66-51. g-2113

POSZUKUJĘ lokalu biurowego z telefonem. Chętnie w biurcu. Tel. 11-17-04. g-2147

DO WYNAJĘCIA przyziemie z garażem (telefon) Jęgowice, na cichej ulicy. Oferty 122-366. e-02287

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe, ok. 40 m². Tel. 12-05-65. e-02285

DWUPOKOJOWE, 72 m², Gliwice zamienię na garsonierę w Krakowie. 66-06-84. e-2301

PRZYJMIEMY do sprzedaży lub wynajęcia kilka mieszkań. 34-20-55, wew. 229. e-2330

NIERUCHOMOŚCI

KAMIENICĘ koło Parku Krakowskiego z trema wolnymi mieszkaniami sprzedam. Oferty nr 02314 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę budowlaną 11 a w Wieliczce, blisko E-22. Tel. 78-29-86. g-2593

SPRZEDAM dzalę budowlaną 7 a. Siedlce koło Bochni. Tel. 12-49-84 po godz. 16. mg-01569

SPRZEDAM tanią działkę budowlaną 59 arów. Tel. 67-29-06, po 16. g-2094

LUKSUSOWY dom całoroczny k/Dobczyc, z telefonem — okazynie sprzedam. Tel. 21-29-05, w godz. 10-19. g-2161

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną — Tyniec — sprzedam. Tel. 67-50-34. e-2286

PODGÓRZE! Kamieniec I p., do nadbudowy sprzedam. Tel. 22-15-26. e-02282

DZIAŁKĘ budowlaną (Bibice) 22 ary z projektem, zezwoleniem na budowę bliźniaka sprzedam, zamienię inne propozycje. Tel. 44-96-44.

OS. MARSZOWICE! 3 działki budowlane sprzedam 43-23-63.

DOM pod lasem koło Myślenic. 0115 217-06. mg-01581

NIERUCHOMOŚCI „Dom” 34-20-55, wew. 229. e-2271

SPRZEDAM działkę budowlaną 9 arów w Węgrzyczach. Tel. 12-40-33, wew. 230 wieczorem. e-2270

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową PCK na nazwisko Małgorzata Serczyk nr 20(KR)91. Proszę o zwrot na adres jak w legitymacji. e-2327

USŁUGI

MONTAŻ boazerii. 12-72-63. Najtańiej. g-2547

„KONTAKT” elektroinstalacje ekspresowo wykonawstwo, pomiary, projekty. 12-97-11. g-1873

MALOWANIE okien, drzwi itp. 22-15-51.

INSTALACJE światła i siły, linie kablowe i napowietrzne, pomiary ochronne wykonuje Zakład Elektroinstalacyjny. Tel. 55-77-51, 55-58-77, wew. 66 (16-20). g-2082

DOMOFONY. Tel. 55-58-77, wew. 66 (16-20). g-2083

TRANSPORT Roburem. 33-17-61. g-2653

VIDEO — profesjonalne filmy z uroczystości. Studio Prezenco 43-71-36 lub 43-05-24. g-2662

SERVICE — usługi gazownicze szybko, solidnie, gwarancja, montaż, naprawa, regulacja, piece łazienkowe, termy, kucharki. 21-32-29, 21-09-97. g-2919

SITODRUK. Tel. 12-92-35. (19-21). g-2300

RÓŻNE

ŚWIADKÓW potrącenia mężczyzny przez samochód w dniu 11 IX o godz. 20.15 na przejściu przy ul. Kapelanki proszę o kontakt 67-24-89. mg-02408

PROWADZĘ hurt. Poszukuję odpowiedzialnej osoby do współpracy. Oferty 2730 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczęć o treści: „V-VISION” sp.o.o. Firma Handlowo-Produkcyjna 31-028 Kraków, ul. Na Gródki 3 tel. 012/223462 Telex 0326507. g-2521

JESLI masz dobre serce i odpowiednie warunki domowe, to przyjmij do siebie młodą (2 m-ce) śliczną czarną kotkę. Tel. 65-94-19. e-2275

FIRMA
MEBROLUX

oferuje opony do samochodów osobowych i pokrowce akumulatory — duży asortyment — niskie ceny

Kraków, ul. Cegielniana 4 tel. 67-25-45, 67-34-74

Jesteś miłośnikiem sportu, kibicem KS „Hutnik”
Współpracuj tylko z nami!

P.P.U.H. „Hutnik”
Spółka z o.o.
Kraków 28, ul. Mroźowa 4, skrytka pocztowa 34

WYKONUJEMY prace w zakresie branży:

- **ELEKTRYCZNEJ** instalacje elektryczne i ochronne, montaż urządzeń elektrycznych
- **ENERGETYCZNE** instalacje wod.-kan., gaz, energetyka przemysłowa
- **MECHANICZNE** remonty przemysłowych urządzeń mechanicznych

Wykonujemy kraty okienne, bramy wjazdowe, elementy ogrodzeniowe z materiałów własnych i powierzonych.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

☎ 44-47-30

Firma „ELCER” zatrudni chętnych do pracy w charakterze akwizytorów-ankieterów

Atrakcyjna praca i wynagrodzenie.

KRAKÓW
ul. Raclawicka 56, pok. 704
tel. 33-11-22 wewn. 234
w godz. 8—16

CO TYDZIEŃ NA ZAKUPY do SUBOTICY

Tylko z Biurem „KRAKTURS”
ul. Powiśle 7, Długa 34, tel. 21-92-66, 21-67-07

Przedsiębiorstwo w Krakowie zatrudni informatyków ze znajomością języka C i Net Ware SQL oraz systemu Net Ware

Oferty z krótką charakterystyką zawodową prosimy składać — oferty 3097 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIRMA HANDLOWA

DOM 2001 NAJLEPSZE FIRMY WŁOSKIE
02-641 W - WA ul. ŻULAWSKIEGO 4/6

zaprasza do **HURTOWNI** w Krakowie przy ul. Szparagowej 20

Polecamy wyroby najlepszych firm włoskich w branżach:

- kosmetycznej
- papierniczej
- gospodarstwa domowego
- chemii gospodarczej

od poniedziałku do piątku w godz. 9 — 18
☎ 56-13-94

KORZYSTNE WARUNKI PŁATNOŚCI ZAPRASZAMY

★ ★ ★
Uwaga! Zatrudnimy akwizytorów spoza Krakowa

ZARZĄD MIASTA KRAKOWA
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe, wskazane kierunki: praca socjalna, polityka społeczna, resocjalizacja, socjologia, pedagogika, psychologia i in. pokrewne
- predyspozycje do pracy na stanowiskach kierowniczych
- przedsiębiorczość i umiejętności organizacyjne
- dobry stan zdrowia
- staż pracy 5 lat

Oferty winny zawierać:

1. podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
2. opracowanie na temat koncepcji działania pomocy społecznej w gminie Kraków
3. kwestionariusz osobowy z fotografią
4. odpisy dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje
5. zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w Wydziale Zdrowia UMK pok. 228 pl. Wszystkich Świętych 3/4, Kraków w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

KOMUNIKAT
Prezydenta Miasta Krakowa

Stosownie do art. 28 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1989 r. Nr 17, poz. 99 z późn. zm.) oraz postanowień uchwały nr 185 Rady Miasta Krakowa z dnia 5 lipca 1991 r. zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania zmian w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa.

Opracowanie obejmuje obszary w granicach miasta, z wyłączeniem terenów strefy ochrony sanitarnej Huty im. T. Sendzimir a oraz terenów, dla których sporządzane są obecnie szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego, tj. osiedli: Bieżanów-Kaim, Rybitwy, Przewóz, Kostrze, Skotniki, Twardowskiego, Zalesie, Wróblowice, Czyżyny-Lęg, Mogiła, Łuczanowice, Bieńczyce-Wschód, Olszanica, Głogera, rej. Salwator-Wodociągowa i Bronowice Wielkie-Wschód.

O przystąpieniu do sporządzania tych planów jak również o wyłożeniu do publicznego wglądu bardziej zaawansowanych projektów informowano każdorazowo w prasie krakowskiej.

Zainteresowane organy, organizacje, instytucje, jednostki gospodarcze i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski, uwagi i propozycje zmian w planie do Wydziału Architektury Urzędu Miasta Krakowa, Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3/4, w terminie do 1 miesiąca od opublikowania niniejszego komunikatu. O sposobie rozpatrzenia zgłoszonych wniosków i propozycji, wszyscy zainteresowani będą mogli dowiedzieć się podczas wyłożenia projektu zmian w planie do publicznego wglądu.

Termin i miejsce wyłożenia zostanie podany w odrębnym komunikacie prasowym.

JUŻ TERAZ POMYŚL

O WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNO-SYLWESTROWYM I ZIMOWYM

W kraju:
SZCZYRK, KORBIEŁÓW, USTROŃ, ZAKOPANE, KRYNICA,

Na Słowacji:
TATRZAŃSKA ŁOMNICA, DRIENICA

Atrakcyjne ceny — komfortowe warunki!

NIE ZWLEKAJ — PRZYJDŹ DO BIURA

„KRAKTURS”

ul. Powiśle 7, Długa 34, ☎ 21-92-66, 21-67-07

Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji Kraków, ul. Szlak 73a

organizuje w dniu 18.11. br. w godz. 15—20 seminarium nt.:

Podatek dochodowy od osób fizycznych ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków podmiotów gospodarczych oraz zakładów pracy

Koszt szkolenia wraz z materiałami: 180.000 zł.
Zgłoszenia: MISTIA, tel. 33-51-54, 34-16-70.

66-21-21 66-21-21

SURIBUD AUTO-ZŁOM „SCHROTT”

- skup samochodów wyeksploatowanych i po wypadku
- sprzedaż używanych części i podzespołów do sam. osobowych

Kraków, ul. Wadowicka 48a (obok pętli tramw. w Łągielnikach)

Sprzedaz:
poniedziałek piątek 9 18
sobota 9 14

66-21-21 66-21-21

OBUWIE SKÓRZANE produkcji amerykańskiej w cenie hurtowej od 50.000 zł

POSZUKUJEMY AKWIZYTORÓW I POSREDNIKÓW zainteresowanych współpracą z firmą F. H. VERACOMP

Kraków, tel. (0-12) 22-26-42.

FIRMA
MEBROLUX

oferuje do sprzedaży

DRZWI GARAZOWE „NORMSTAHL”

prod. szwajcarskiej oraz urządzenia do automatycznego podnoszenia

Kraków, ul. Cegielniana 4
67-25-45
67-34-74

»DAMIS«

HURT — DETAL bezpośredni importer, najniższe ceny w kraju, poleca:

artykuły i zabawki do robienia żartów gadzety, maski

bardzo duży wybór zapraszamy do filii w KIELCACH, UL. GIPSOWA 13 tel. 529-69 czynne 8 — 18, sobota 9 — 13

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW w Krakowie

przyjmuje zgłoszenia **CHĘTNYCH DO PRACY W NIEMCZECH W ZAWODACH:**

- sztukator
- kamieniarz
- stolarz
- fliziarz
- blacharz-dekarz
- murarz-tylnkarz

o wysokich kwalifikacjach — mistrz robót kamieniarskich ze znajomością j. niemieckiego

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Vetulaniego (Bagockiego) 1A tel. 34-43-22 w. 208.

RAEDA TRANSPORT i SPEDYCJA

Odbieramy towary z portów wolnocłowych całej EUROPY, również lotniczych. Przewozimy nawet najmniejsze ładunki.

UBEZPIECZAMY WSZYSTKIE PRZEWOŻONE TOWARY!!!

ADRES:
RAEDA, Transport i Spedycja, Kraków, ul. Świętokrzyska 12, tel./ fax 33-82-16; telex 32-54-30 zsm pl
FILIA WARSZAWA, Al. Stanów Zjednoczonych 53 tel./ fax 13-01-54; telex 81-61-70 MAW / PL

PRZETARGI

Centralna Składnica Harcerska Rejon w Krakowie Kraków ul. Bronowicka 17 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących środków transportu:

- Robur LD-3001, nr rej. KR-170E, rok produkcji 1986, numer silnika 3397-58046, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 35.000.000 zł
- Star A-29, nr rej. KR-124S, rok produkcji 1983, nr silnika 135446, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 30.000.000 zł
- kabina Star 28 fabrycznie nowa z wyposażeniem, bez foteli, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 10.000.000 zł
- silnik typ 60107 kompletny nowy do samochodu Star, nr fabryczny 248483, rok prod. 1990, cena wywoławcza 15.000.000 zł

Wymienione środki transportu można oglądać w każdy dzień roboczy za wyjątkiem sobót w godz. 8-13 przy ul. Bronowickiej 17.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 XI 1991 o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie CSH najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-3438

P.BEIP „Energoprzem” Kraków ul. Rzemieślnicza 1 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące środki trwałe:

- 3 agregaty grzewcze AGS-80.2, ceny wywoławcze 8,0-12,0 mln zł
- 3 agregaty tynkarskie ATM-36s/p, ceny wywoławcze 12,0-14,0 mln zł
- 2 wytwórnie betonu BA-1120, ceny wywoławcze 300,0-4000,0 mln zł
- 4 betoniarzki wolnospadowe BWE-400, ceny wywoławcze 9,0 mln zł
- 3 gietarko-nożycy GN-20, ceny wywoławcze 7,0 mln zł
- 1 listwa wibracyjna LWA, cena wywoławcza 2,3 mln zł
- 2 młoty elektryczne PRWg IIB, ceny wywoławcze 2,0 mln zł
- 11 nożyc mechanicznych NM 4-40, ceny wywoławcze 2,0-5,0 mln zł
- 4 pompy do wody Soffel-A, ceny wywoławcze 5,0 mln zł
- 4 pompy do wody 2PM-34, ceny wywoławcze 2,9 mln zł
- 4 przenośniki taśmowe PW-6p-500, ceny wywoławcze 3,8 mln zł
- 3 przenośniki taśmowe PTP6/500, ceny wywoławcze 6,0 mln zł
- 4 przenośniki taśmowe PTP8/500, ceny wywoławcze 5,2-6,2 mln zł
- 2 przenośniki taśmowe PTP16/500, ceny wywoławcze 7,5 mln zł
- 2 podesty ruchome masztowe PRM-602/35, ceny wywoławcze 23,5-44,0 mln zł
- 3 rusztowania elektr. wiszące RWN 3/100, ceny wywoławcze 7,3 mln zł
- rusztowanie wiszące ręczne RWZNP, cena wywoławcza 3,4 mln zł
- 2 spawarki prostownikowe SPB-400, ceny wywoławcze 5,2 mln zł
- 2 spawarki wirove EW-23, ceny wywoławcze 4,6 mln zł
- 20 agregat sprężarkowy WAN-AW, cena wywoławcza 4,2 mln zł
- 3 walcarki-zaginarki WZ-1, ceny wywoławcze 5,4 mln zł
- 2 walec wibracyjny NW-3403, cena wywoławcza 3,0 mln zł
- 3 wózki widłowe spalinowe DV-17333322, ceny wywoławcze 17,0-30,0 mln zł
- 4 zagęszczarki do gruntu ZUB-40, ceny wywoławcze 3,0 mln zł
- 6 zbiorników na cement Z-25, ceny wywoławcze 5,7-9,0 mln zł
- 2 zbiorniki na paliwo 25 m³, ceny wywoławcze 6,5 mln zł
- 4 agregaty malarskie 7000-H, ceny wywoławcze 3,4 mln zł
- kombinowana obrabiarka do drewna DUO-3, cena wywoławcza 4,0 mln zł
- pryczepa niskopodwoziowa TO-35, cena wywoławcza 9,0 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 XI 1991 r. o godz. 9 w świetlicy przedsiębiorstwa w Skawinie, ul. Przemysłowa 3.

Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11

Powyższy sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 9-14:

- poz. 1-28 Skawina, ul. Przemysłowa 3 (Park Sprzętu)
- poz. 29 Kraków, ul. Łokietka 177.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZZT Skawina, ul. Przemysłowa 3, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania poszczególnych jednostek bez obowiązku podawania przyczyn.

K-3439

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Bieszczady” w Likwidacji Lesko. Rynek 1, tel. 67-28 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż hotelu „Strwiąż” w Ustrzykach Dolnych.

Hotel jest budynkiem o trzech kondygnacjach, posiada 32 miejsca noclegowe w 11 pokojach oraz kawiarnię. Zlokalizowany jest w centrum miasta przy ul. Sikorskiego 1, na utwardzonej parceli (parking) o powierzchni 0,1618 ha. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 320 metrów kwadratowych.

Przetarg odbędzie się 8 listopada 1991 roku o godz. 12 w pomieszczeniach hotelu.

Cena wywoławcza wynosi 500 milionów złotych.

Przystępujący do przetargu proszeni są o wpłacenie do kasy przedsiębiorstwa lub na konto w PKO Lesko nr 37631-505 wadium w wysokości 10 milionów złotych.

Uczestnik przetargu, którego oferta zostanie przyjęta, a który uchylił się od zawarcia umowy, traci wadium.

WPT zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

K-3446

P.P. Elektrociepłownia Kraków-Łęg, ul. Ciepłownicza 1 ogłasza PRZETARG NA DZIERŻAWĘ:

1. budynku mieszkalnego parterowego o pow. ok. 100 m², nadającego się na magazyn, hurtownię, produkcję rzemieślniczą (bez możliwości zamieszkania)
2. garażu z kanałem (podpiwniczony).

Nieruchomości znajdują się w Krakowie, przy ul. Cuplowej.

Oferty pisemne należy składać na Dzienniku Podawczym (pok. 218) w/w Przedsiębiorstwa, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Blisze informacje można uzyskać w Oddziale Transportu Kolejowego, tel. 44-21-77 wewn. 657.

Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

e-3676

P.P. Elektrociepłownia Kraków-Łęg, ul. Ciepłownicza 1 ogłasza PRZETARG NA DZIERŻAWĘ lub inną formę zagospodarowania Osrodka Wczasowego w Stróży k. Myślenic.

Oferty pisemne z podaniem form zagospodarowania, proponowanej ceny oraz charakterystyki oferenta należy składać na Dzienniku Podawczym (pok. 218) w/w Przedsiębiorstwie w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Blisze informacje można uzyskać w Oddziale Socjalno-Administracyjnym (pok. 115), tel. 44-21-77 wewn. 562.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

e-3675

Uniwersytet Jagielloński ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na prowadzenie:

- stołówki studenckiej w Domu Studenckim „PIAST” Kraków, ul. Piastowska 47
- bufetu w Inst. Fizyki Kraków, ul. Reymonta 4

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1991 r.

Wszelkich informacji o przedmiocie przetargu udziela zastępca dyrektora Administracyjnego UJ, tel. 22-95-40, 22-66-65 lub 22-10-33 wewn. 138.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie dyrektora - Collegium Novum ul. Gołębia 24 I piętro, pok. 34 do 8 listopada 1991 r.

Uniwersytet Jagielloński zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Hyundai Sonata 2.0i

155.000.000 zł

Wartburg 1.3

54.850.000 zł, 55.850.000 zł

PUH „UNICO”

spółka z o.o.
ul. Powstańców 1
tel. 11-71-00 wewn. 34
pon.-pt. 10-17, sobota 10-14

DYWANY i CHÓDNIKI



duży wybór wzorów i kolorów
KONKURENCYJNE CENY
poleca sklep
KRAKÓW, Bożego Ciała 11
tel. 22-46-46

BIURO POSREDNICTWA OBROTU NIERUCHOMOŚCI FIRMY „TENET”

zaprasza

w godz. 10-17

tel. 12-48-54

g-1490

„MAGOIMPEX”

piwo, olej

- Kraków, Radzikowskiego 37, tel. 36-45-08

- Kraków, Legnicka 5

- Jordanów, Gen. Maczka 95, 753-16

- Wieliczka, Dembowskiego 12, 78-21-43.

e-2397

Cheesz mieć skrytkę pocztową?

Napisz, pomogę Ci

Marek Chebda, ul. Daszyńskiego 1/29, 33-300 Nowy Sącz z-43390

„JOKER”

ul. Krakowska 1

oferuje

wysokiej jakości

podszewki zach.

14 tys. mb - stylon
17 tys. mb. - wzór - wiskozowe

dla odbiorców hurtowych

poleca:

- płaszcze zimowe, damskie, męskie z welen zachodnich, gotowe i na zamówienie - już od 950 tys. zł!

PRZYJDŹ - ZOBACZ!

FIRMA HANDLOWA

poszukuje

lokali sklepowych w centrum

tel. 43-20-49, 67-37-34

8-16

67-26-94, po 18

mg-1397

EUROPA, AZJA AFRYKA, AMERYKA
atrakcyjna oferta niemieckich biur podróży NARTY
Austria, Francja, Niemcy, Szwajcaria, Włochy
Słowacja - dojazd własny
NIEMCY, WŁOCHY FRANCJA
przejazdy autokarowe



BIURO TURYSTYKI
Kraków, ul. Krzywa 13
tel. 21-82-91, 21-82-99

g-2794

„CONEX”

Kraków ul. Ceglarska 15
☎ 66 47 21

poleca:

• opakowania jednorazowe przemysłowe i gastronomiczne

• woreczki i reklamówki

CENY PROMOCYJNE

Zakład Instalacyjno-Budowlany

zatrudni

monterów

spawaczy

wod.-kan.-gaz.-co.

tel. 66-74-48 po 16

mg-2443

Posiadamy transport na Węgry

22 tony

Auta oplandekowane za pełną cenę. Tel. 33-98-22.

e-1694

ZAKŁAD REMONTOWO BUDOWLANY

Wykona szybko i solidnie prace

WYKOŃCZENIOWE I ADAPTACYJNE WNETRZ oraz

REMONTY KAPITAŁNE

☎ 55-70-53

WĘGIEL

gat. I

kostka - 670.000

orzech - 628.000

koks - 1.065.000

transport do 2, 6 i 12 ton

„Carbotrapez”

ul. Zakopiańska 68

teren „Solvayn”

czynne 7-15, sobota 7-13

tel. 66-00-22 wewn. 157

g-1025

TeleMar

38-400 Krosno

ul. Piłsudskiego 12

tel. 214-66, 236-61

tk 065340, 065245

HURTOWNIA PŁD - WSCH.

U nas kupisz po cenach hurtowych, z serwisem, nowoczesne, energooszczędne, estetyczne i tanie zamrażarki, lodówki renomowanych firm światowych

zamrażarka skrzyniowa

typ T213 - 110, **Caravell**

pojemność 210 litrów

energooszczędna - skrzyniowa

typ LE200 pojemność 175 litrów

ORAZ DWANAŚCIE INNYCH TYPÓW LODÓWEK I ZAMRAŻAREK

Zamówienia przyjmuje

HURTOWNIA Krosno

TeleMar

★ Serwis gwarancyjny ★

Natychmiastowy odbiór towaru z magazynu lub dostawa do odbiorcy (za dodatkową opłatą)

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

NAJNIŻSZE CENY W POLSCE - SPRAWDŹ

PLATNA REKLAMA WYBORCZA

KONGRES LIBERALNO DEMOKRATYCZNY

Twoim senatorem ZYGMUNT CHYLIŃSKI
prof. UJ, fizyk, lat 61

Twoim posłem GRZEGORZ. SURDY
przedsiębiorca, lat 29

PARTIA PREMIERA BIELECKIEGO

GŁOSUJ NA LISTĘ 32

TARNOWSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

w Tarnowie, ul. Urszulańska 16

organizuje w roku szkolnym 91/91

■ **KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO „BUSINESS ENGLISH”** dla osób z podstawową znajomością języka angielskiego

■ **KURS EKONOMICZNO-KSIĘGOWY** obejmujący zagadnienia ekonomiczne ekonomii biznesu, rachunkowości, finansów, handlu i komputeryzację

■ **120-GODZINNY KURS „MARKETING - ZARZĄDZANIE - REKLAMA”** dla dyrektorów przedsiębiorstw, menadżerów i biznesmenów

■ **szkolenia 20-godzinne** na temat „Opodatkowanie dochodów osób fizycznych podatkiem w roku 1992”

Szczegółowe informacje i zapisy w biurze TTP, ul. Urszulańska 16/206.

Tel. (014) 21-57-96 od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.

BRAUN

◆ **SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

electric

patra

◆ **SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

◆ **APARATY ODNOWY BIOLOGICZNEJ**

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ HANDLOWĄ Z INDYWIDUALNYMI ODBIORCAMI, DEALERAMI, HURTOWNIAMI!

HURTOWNIA:
P.W. MATEKO
30-716 KRAKÓW
UL. PRZEWÓZ 34

TEL 55-15-11 w. 252
TEL./FAX 55-31-14
TLX 0325352

Do restauracji „MAŁY DOMEK”

zapraszamy

■ Małe przyjęcia, spotkania, bankiety.

■ Dobra kuchnia, ceny średnie, sympatyczne wnętrza.

Kraków, ul. Urzędnicza 24, tel. 36-47-16.

CHRYZANTEMY

COŚ PIĘKNEGO

IMPORTOWANE KWIATY SZTUCZNE

TRWAŁA OZDOBA

• nagrobków • ołtarzy • salonów

• sal konferencyjnych • mieszkań

OFERUJE: najtańsza - najstarsza - największa Hurtownia w Polsce

Bezpośredni importeur GROJ-SERVICE
Filia Warszawska

KRAKÓW, ul. Rzemieślnicza 5
tel. 66 50 11 wewn. 556
pon. - piątek 8 - 16 sobota 8 - 14

Poważna firma niemiecka

PROWADZĄCA UBEZPIECZENIA W SZEROKIM ZAKRESIE,

poszukuje od zaraz współpracowników: **NA ZASADACH PRACY PODSTAWOWEJ LUB DODATKOWEJ**

Wymagana znajomość zagadnień branżowych.

Mile widziana znajomość języka niemieckiego, ale nie konieczne.

Zainteresowani wysyłają swoje zgłoszenie wraz z kwestionariuszem osobowym i zdjęciem pod adresem: **VERMIBA - Reprezentant Ost Peter Lang Leipziger Strasse 37 0-7500 Cottbus BRB.**

Zainteresowani ofertą proszeni są o kontakt telefoniczny: **(0-12) 47-47-65.**

Panu Ordynatorowi Oddziału Chirurgii Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej przy Hucie im. T. Sendzimira, dr. Antoniemu Kostarczykowi, dr. Jackowi Drozdowskiemu, lekarzom, siostrze oddziałowej Annie Twardy, siostrze Czesławie Kicie, pielęgniarkom oraz pozostałym pracownikom Oddziału Chirurgii za pomoc i życzliwość w czasie długiej i ciężkiej choroby mojego Ojca

śp. MARIANA FRIEDRICH

serdecznie dziękuję

CÓRKA z RODZINĄ

W 5. bolesną rocznicę śmierci

śp. JERZEGO PRZYSTAŁA

artysty muzyka

odprawiona zostanie msza św. w kościele Bożego Ciała w dniu 29 października, 1991 roku o godzinie 6.30 o czym zawiadamiamy życzliwych Jego pamięci

ZONA, CÓRKI, ZIĘCOWIE, WNUKI i RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p.

mgr. MIECZYŚLAWA KOWICKIEGO

za spokój Jego duszy odprawiona zostanie msza św. w kościele o.o. Misjonarzy w Krakowie przy ul. Lea we wtorek dnia 29 października 1991 r. o godzinie 20 o czym zawiadamiamy wszystkich życzliwych Jego pamięci

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, SIOSTRY WNUKI i RODZINA

Dnia 14 października 1991 r. w wieku lat 88 zmarła

ś. p.

mgr. fil. JADWIGA GROTEWSKA

długoletni pracownik w Miejskiej Radzie Narodowej, w Urzędzie Statystycznym, w Krakowie

Została pochowana na cmentarzu Rakowickim dnia 23 października 1991 r. po nabożeństwie za spokój Jej duszy, o czym zawiadamiamy

RODZINA i PRZYJACIELE w kraju i za granicą

DOMY, mieszkania, parcele - sprzedaż, wynajmowanie Stronczak, aleja Słowackiego 58, tel. 33-22-67.

GIEŁDA Nieruchomości - sprzedaż, kupno, zamiana, najem - św. Gertrudy 8, tel. 22-51-60, godz. 10-13. e-2257

SPRZEDAŻ stary dom, Wieliczka, ul. Zródlana 8. g-4091

ZAKOPANE! 600 m² budowlane sprzedam. Oferty 4133 „Prasa” Kraków, Wiślna 1.

OGRODZONY i utwardzony plac pow. 12 a. w Krakowie - wydzierżawię. Oferty 3648 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

ZALUŻE - montaż, gwarancja, serwis, 47-25-19. mg-0582

CYKLINOWANIE, 47-25-01. mg-052132

MONTAŻ boazerii, 44-42-08, 44-60-45. mg-47949

ZABEZPIECZANIE - wyciszanie drzwi - zamki - „TEMPO”, 22-54-30. jg-058708

INSTALACJE elektryczne, 48-15-77 w. 542. g-233

TRANSPORT Roburem, 33-17-61.

MAŁOWANIE, tynkowanie, murowanie, dekarstwo, 78-23-44, odnawianie budynków, 78-36-22. g-1151

SYSTEMY alarmowe, Tel. 37-89-57. g-909

VIDEOFILMOWANIE - 47-34-24. g-396

VIDEOFILMOWANIE - 78-19-52, mg-49375

NAPRAWA pralek automatycznych. - Tel. 37-93-95. g-1457

AUTOALARMY „Alarm”, Politechniczna 16, tel. 78-17-55. g-1045

TAPICERKA drzwi (cena 250.000) zamki - Marzyński, 44-62-85. g-1224

TAPETOWANIE, malowanie - Finster, 12-27-03, (10-13). g-376

MAŁOWANIE, mycie okien, 55-16-58. jg-000502

„PROMEX” - malowanie, tapetowanie, sprzątanie, 11-34-01, (15-22).

MAŁOWANIE, roboty stolarskie - „REMOUR” Poselska 22, tel. 22-40-37.

„CONEX” Kraków, ul. Ceglarska 15 ☎ 66 47 21 oferuje szeroki asortyment • tarcycy 25, 32, 50 • krawędziaków • poszyciówki • listew • galanterii drewnianej

DOMOFONY, centrale telefoniczne, - 21-90-08. g-53725

MONTAŻ boazerii - 36-19-52. M-1074

VIDEOFILMOWANIE, 43-42-17. g-1923

ROLOKASETY zewnętrzne przeciwłamaniowe, żaluzje, 22-12-04. g-1995

„MARKIZY” reklamowe, tarasowe, balkonowe rolety okienne żaluzje poziome i wertykalne, produkcja i montaż, Warszawa, Kryniczna 18, tel. 17-08-45. mg-01526

WSTRZELIWANIE kółków, wiercecie udarowe, 67-40-77. e-1659

ROMEX - zabezpiecza drzwi przed włamaniami, montuje zamki, drzwi harmonijkowe, tapicerki (220.000), tel. 56-02-78, 34-47-16. D-2170

ZABEZPIECZANIE drzwi, montaż zamków, tapicerek (220.000 zł), drzwi harmonijkowe poleca Ilinski, - tel. 36-64-15 (8.00-15.00). D-2163

ROZNE

WŁOSKIE meble kuchenne, - poleca sklep ul. Krasickiego 16. g-33131

HURTOWNIA win i szampanów, Tel. 56-46-11, wewn. 64. g-338

DRIVER - przewozy: Francja Niemcy, Włochy, Szwajcaria - kompleksowe ubezpieczenia „Warta”, Kraków os. Góralski 4, tel. 44-38-38, ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-29. C-2692

PRACOWNIA komputerowa do wynajęcia w godz. od 6 do 17, Hotel „Merkury”, al. 29 Listopada 48A, - tel. 11-80-16, 11-88-26, wewn. 207.

UWAGA PRZEWODNICZY KRAKOWSCY prowadzący małe grupy turystów prywatna firma usługowa NAWIAŻE WSPÓŁPRACĘ proponując korzystne warunki finansowe. PROSIMY O KONTAKT. Oferty 3526 „Prasa”, ul. Wiślna 2.

BIURO HANDLOWE „EURO POX” Kraków, ul. Grodzka 42 i p. (oficyna) INFORMUJE P.T. KLIENTÓW O MOZLIWOSCI indywidualnej prenumeraty NASTĘPUJĄCYCH TYGODNIKÓW: - AUTO BILD - THE ECONOMIST - BILD DER FRAU - HORZU - SPORT BILD - DER SPIEGEL - JOURNAL - TENNIS MAGAZIN - NEWSWEEK - KINO HIT Biuro nawiąże współpracę z punktami sprzedaży prasy zagranicznej. Informacje: tel. 21-99-45 lub 21-71-60.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD” spółka z o.o. w Krakowie ZATRUDNI inżynierów i techników budowlanych z biegłą znajomością języka niemieckiego na budowach eksportowych w NIEMCZECH Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: 30 - 133 Kraków ul. Juliusza Lea 112, pok.116 tel. 37 55 55 wewn. 15-92

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Łodzińska ul. Kalwaryjska 25, tel. 56-49-20 Sprzedaż mieszkań: 2 pokoje o pow. 42 m kw., Borek Fałęcki: 225 min; 1 pok., o pow. 38 m kw., os. Kurdwanów: 175 min; 4 pok., 73 m kw., os. Ił Pułku Lotniczego: równ. 35 tys. dolarów; 2 pok o pow. 37 m kw., ul. Kaletników: równ. 18 tys. dol.; 3 pok. o pow. 54 m kw., ul. Żywiecka, cena: 220 mln; 3 pok. o pow. 56 m kw., os. Wandy: 280 mln zł. Obiekt produkcyjny o pow. ok. 400 m kw., w rejonie Libertowa, cena: 150 tys. dol.; sklep o pow. 68 m kw. (+ telefon), rej. Mateczny, w pasażu handlowym, cena: 340 mln zł.

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach »DIENNIKA POLSKIEGO« KRAKÓW: 55-52-87 21-64-78 44-49-92 11-75-48 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA od poniedziałku do piątku w godz. 9-18

Wszystkim, którzy wzięli udział w modlitwach i pożegnaniu w ostatniej drodze ś. p. dr inż. ANTONIEGO GŁADYSZA a w szczególności duchowieństwu z ks. biskupem na czele, Rodzinie, Przyjaciółom, Kolegom, Współwięźniom obozów koncentracyjnych, byłym pracownikom N.O.R. znajomym oraz wszystkim przybyłym, składam tą drogą gorące podziękowanie i wyrazy szacunku. Maria Gładysz z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1991 r. opatrzona św. sakramentami zmarła

ś. p.

WINCENTYNA RAPACZYŃSKA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona we wtorek 29 października o godzinie 12 w kościele S.S. Norbertanek na Salwatorze.

Odprawienie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godzinie 14 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiamy

CÓRKA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 października 1991 r. w wieku 73 lat po ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami odszedł od nas

ś. p.

JAN BAŁA

najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, długoletni zastępowy leśniczy Lasów Państwowych.

Odprawienie Zmarłego z domu w Pcimiu nastąpi w niedzielę 27 października o godzinie 13, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1991 r. odszedł z naszego grona w wieku 75 lat

ś. p.

mgr inż. WŁADYSŁAW CABAJ

zasłużony działacz ludowy, państwowy oraz kółek rolniczych. Był długoletni prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Krakowie, prezes WK ZSL, wiceprzewodniczący Prezydium WRN, poseł na Sejm, Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy szlachetnego Człowieka, oddanego bez reszty sprawom wsi i rolnictwa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28 października o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim.

Rada, Zarząd i Pracownicy Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 października 1991 r. zmarł

KAZIMIERZ NOWAK

długoletni pracownik Krakowskich Zakładów Sodowych, działacz społeczny, Prezes Klubu Sportowego „Borek”. Człowiek serdeczny i życzliwy wszystkim, oddany młodzieży i działalności sportowej. Zonie i Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, Związki Zawodowe i załoga Krakowskich Zakładów Sodowych

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 października 1991 r. zmarła

ś. p.

JANINA KOWALCZYKOWA

nasza nieodżałowana bibliotekarka PKO. Uroczystości pogrzebowe oraz msza św. odbędą się w poniedziałek 28 października o godz. 13 na cmentarzu w Podgórzu.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia.

Dyrekcja i Oddziału PKO BP w Krakowie, organizacje społeczne oraz Koleżanki i Koledzy

Pełni głębokiego bólu zawiadamiamy, że w dniu 23 października 1991 roku zmarł tragicznie w wieku 61 lat

ś. p.

STANISŁAW BOROWIEC

nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś, szlachetny i uczynny człowiek, solidny rzemieślnik.

Odprawienie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z Klasztoru oo. Reformatorów w Wieliczce w poniedziałek 28 października o godz. 12.

Pogrzeźni w smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ i WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Panu MARKOWI LITWIŃSKIEMU składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki Dyrekcja KPCB oraz koleżanki i koledzy

Mgr DANUCIE WĘGLIŃSKIEJ składamy wyrazy szczerzego współczucia z powodu najukochańszej Matki Dyrekcja KPCB oraz koleżanki i koledzy z Instytutu Materiałoznawstwa i Technologii Metalii Politechniki Krakowskiej

Peni LUCYNIĘ SZCZESŃWIESKIEJ składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca Zarząd oraz koleżanki i koledzy Fundacji i Spółki „Maszchaba”

PRACA

PZ „WIDOPOL” Kraków, ul. Dąbrowskiego 11 przyjmie do pracy: szlifierza do obsługi szlifierni bezkierowej oraz pracownika z uprawnieniami spawacza elektrycznego. Tel. 56-01-73. g-882

ELEKĘ akwizycję tarcicy, 22-76-50. jg-000628

SOLIDNEGO absolwenta Liceum Plastycznego zatrudni firma reklamowa, oferty B.O.P. os. Słoneczna 16 232/81. gB-269

FACHOWCA do zakuwania kamieni jubilerskich przyjmę, 21-80-38 (9-19). jg-000649

NAUKA

„HOTUS” kursy angielskiego i niemieckiego - tanio. Tel. 34-53-00, wewn. 13, w godz. 9-16. g-53885

DRIVER - szkolenie sterników motorowodnych - kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. Kraków, os. Góralski 4, tel. 44-38-08. C-2693

ANGIELSKI, hiszpański - lekcje. - 48-34-37. e-2388

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Przedsiębiorstwo Państwowe w Krakowie zatrudni murarza robotnika budowlanego tel. 11-34-44 wewn. 222 lub 11-79-21 g-3624

OSRODEK Szkolenia Kierowców w dn. 4 listopada br. o godz. 16.30 otwiera kurs kat. B w Szkole Podstawowej Nr 22 ul. Chmielowskiego 1 (przecznica z ul. Skawińskiej). Zapisy w dniu otwarcia, tel. 22-80-96 Biura, czynny 8-20. D-2328

KUPNO

FIRMA „Juro” zakupi odzież od bezpośrednich importerów. Bochnia, tel. 249-30, 228-74. t-50089

SPRZEDAŻ

WAGI elektroniczne z dostawą do sklepu. Tel. 44-19-45 lub 44-89-50, po godz. 18.00.

KOCIĘTA perskie - sprzedam. Tel. 22-70-89. g-2943

OPONY radialne 1100x20. Tel. 44-50-39 po 18. C-2880

SLICZNE kocięta perskie. Tel. 21-99-63. g-445

TANIO sprzedam planino. Władomość: ul. Bajeczna 7/18 (Dąbie) po godz. 16.

AKAI - wiera, Technics RSB 505, - Tel. 21-65-61, po 14.15. g-280

OVERLOCK „Textima” 8, LZ-3, Mierniwa, tel. 33-05-72. M-1221

FIRMA „Juro” oferuje atrakcyjną odzież importowaną. Dla stałych odbiorców komis. Zatrudnimy akwizytora. Bochnia, tel. 249-30, 228-74.

MOTORYZACYJNE

VOLKSWAGEN Passat 1985 diesel, biały, 90 tys. 60 mil., stan bardzo dobry - sprzedam, tel. 55-56-06 wew. 277. D-2231

AB-OVO prowadzi sprzedaż samochodów: Skoda, model 82, Oltet, oraz części zamiennych. Tel. 43-21-16.

LOKALE

FIRMA kupi małe mieszkanie. Tel. 33-44-55, wewn. 2097. g-1101

POSZUKUJEMY mieszkań: kupno, sprzedaż, zamiana. Pośrednictwo „Faktory” tel. 43-74-42, 43-43-44 poniedz., wtorek 17-20, środa, czwartek 9-12. g-53494

PIĘKNE mieszkanie z tarasem, 52 m², trzypokojowe, III piętro - sprzedam. Tel. grzeźnościoy 55-81-51.

MIESZKANIE 76 m² wynajmie studentom lub na terenie w centrum Podgórze, tel. 56-14-55. D-2285

ZAMIENIE kwaterek pokojów z kuchnią, 31 m², II p. na 3 pokoje z kuchnią, za dopłatą. Tel. 21-63-90 (10-18). e-627-prz

NIERUCHOMOŚCI

PENSJONAT w Szczawnicy sprzedam lub zamienię. 11-09-58. g-1777

NIERUCHOMOŚCI - pośrednictwo, Pleśniarowicz, Szewska 21.

DZIAŁKĘ Kliny, Wola Justowska - kupię. Tel. 56-38-82. g-337

KAMIENICE obok Waweli i Parku Krakowskiego, domy Wola Justowska, sprzedam pośrednictwo FIRMA - PROJEKT, Lampego 7, 12-85-95.